

Dziś w numerze:

- W Nagawkach z optymizmem o przyszłości. s. 6
- Pijacy w strykowski parku s. 3
- Willa tylko do rozbiórki s. 4
- Pielgrzymie wrażenia spod Jasnej Góry s. 3



Więści

z Głowna i Strykowa

Edycją wspólną z tygodnikiem Nowy Łowiczanin

Czwartek, 29 sierpnia 2002 r. Nakład 11.270 Cena 2,00 zł
Nr 35 (273), rok XII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)

PIJANI POD SCENĄ CZY TEGO CHCEMY?

s. 2



Poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Józef Wagner.

Sztandar na jubileusz

Jubileusz 60-lecia istnienia obchodziła w minioną niedzielę, 25 sierpnia jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Swędowie. Z tej okazji w miejscowym kościele odprawiona została msza święta, a zaraz po niej odbyła się uroczystość przejęcia przez jednostkę sztandaru ufundowanego przez społeczność swędowską. W samo południe zastępy strażaków ze Swędowa oraz okolicznych miejscowości w asyście licznie zgromadzonej społeczności przemaszerowały z kościoła na teren strażnicy. Poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz prałat Józef Wagner. Następnie sztandar został przekazany na ręce prezesa OSP Swędów Karola Laskowskiego i zaprezentowany wszystkim zgromadzonym.

Ochotniczą Straż Pożarną w Swędowie powołano do życia 25 sierpnia 1942 roku. Założycielami byli ówczesni mieszkańcy Swędowa, panowie: Bode i Riedel. Dzięki ich staraniom jednostka została wyposażona w samochód oraz motopompę wraz z przyczepą. Po odzyskaniu niepodległości i wkroczeniu wojsk radzieckich samochodów wraz z przyczepą zostały zarekwirowane, a motopompę przekazano jednostce OSP w Strykowie. Na pierwszym organizacyjnym walnym zebraniu w 1945 roku powołany został Zarząd swędowskiej straży, w skład którego weszli jako prezes dr Franciszek Jędrzejczak, jako naczelnik dr Zbigniew Kurzeja i jako zastępca naczelnika dr Bolesław Kankiewicz. *dok. na str. 5*

Trzy firmy chcą modernizować Gimnazjum Miejskie

W poniedziałek 26 sierpnia komisja przetargowa zapoznała się z ofertami trzech firm, które wyraziły gotowość wykonania modernizacji budynku Gimnazjum Miejskiego z jednoczesnym zaangażowaniem w to własnych pieniędzy. Żadna z nich nie prowadzi działalności na terenie Głowna. Przetarg ma charakter dwustopniowy. W przyszłym tygodniu powinien dojść do skutku jego drugi etap, czyli negocjacje z ewentualnymi inwestorami, którzy przedstawiają już konkretne oferty cenowe.

Przypomnijmy, że całość inwestycji obejmie modernizację kotłowni z węglowej na olejowej, naprawę i ocieplenie stropodachu, docieplenie ścian, wymianę okien oraz budowę kanału ciepłowniczego pod ulicą. Obecnie budynek po byłym przedszkolu wchodzący w zasoby gimnazjum, a położony w bezpośrednim sąsiedztwie Zespołu Licealno-Gimnazjalnego jest ogrzewany przez kotłownię tego ostatniego. Inwestycja prowadzona będzie przez trzy podmioty: miasto, WFOŚ - który pożyczki miastu 350,2 tys. zł oraz firmę, która zostanie wyłoniona w przetargu.

(ljs)

W niedzielę patriotyczna uroczystość

W najbliższą niedzielę przypada 63 rocznica wybuchu II wojny światowej. Dla upamiętnienia tej tragicznej również dla głoŹnian chwili, w mieście tradycyjnie odbędzie się uroczystość patriotyczna. Zbiórkę uczestników uroczystości na Placu Wolności zaplanowano na godzinę 9.40. Po oficjalnych przemówieniach przedstawicieli władz miasta, zebrani przejdą pod Pomnik Wolności, gdzie złożą kwiaty i znicze. Uczestnicy uroczystości oddadzą również hołd poległym w kampanii wrześniowej głoŹnianom, składając kwiaty i zapalając znicze pod tablicą pamiątkową przy kościele Św. Jakuba i przy mogile zbiorowej na cmentarzu parafialnym. O godzinie 10.30 w kościele Św. Jakuba odprawiona zostanie msza święta. W uroczystościach uczestniczyć będzie orkiestra dęta działająca przy MOK. *(ljs)*



Krzysztof Kujawiak

Związku Harcerstwa Polskiego. Najpierw był komendantem hufca w Głownie, harcerską karierę skończył jako komendant Centralnej Szkoły Instruktorów Główniej Kwatery ZHP w Załęczu Wielkim.

W 1996 roku powrócił do Głowna i objął stanowisko inspektora oświaty w Urzędzie Miejskim. Był i nadal jest orędownikiem rozbudowy Szkoły Pod-

stawowej nr 2 w Głownie, w której wcześniej dyrektorem przez wiele lat była jego matka.

Interesuje się sportem szczególnie dyscyplinami zespołowymi. Lubi też słuchać muzyki, od klasycznej do rozrywkowej, przede wszystkim poezji śpiewanej, np. Edyty Gęper. Gra na wielu instrumentach, ale najbardziej lubi grać na gitarze klasycznej. Jego główną pasją jest nadal harcerstwo, turystyka i rekreacja. W życiu najważniejsza dla niego jest rodzina - żona Grażyna i 13-letnia córka Ewelina Weronika, która w tym roku rozpoczyna naukę w pierwszej klasie gimnazjum.

Chcę godnie reprezentować społeczność Głowna i przywrócić normalność - mówi Krzysztof Kujawiak. Za główne cele stawia zorganizowanie przedsiębiorczości lokalnej przez powołanie agencji rozwoju lokalnego, która będzie współpracować z agendami Unii Europejskiej. Będzie dążył do powołania Rady Przedsiębiorców, która ma być pomocna w ograniczeniu bezrobocia. Szczególnymi względami pragnie obdarzyć młodzież oraz współpracować z samorządami ościennych gmin. *(aw)*

Zakaz wstępu do lasu

W związku z utrzymującą się suszą i spadkiem wilgotności ściółki leśnej poniżej 10% nadleśniczy nadleśnictwa Grotniki z dniem 27 sierpnia wprowadził zakaz wstępu do lasu. Już wcześniej leśnicy ostrzegali przed nieostrożnym zachowaniem się na terenach leśnych i przed niepotrzebnym przebywaniem na nich, obowiązywał też zakaz poruszania się samochodami i końmi - ale teraz utrzymująca się słoneczna pogoda i brak opadów spowodował konieczność wprowadzenia ostatecznego środka, czyli zakazu wstępu do lasu. Leśnicy mają oznakować leśne dukty odpowiednimi znakami informującymi o zakazie.

Zarówno oni, jak i pracownicy straży leśnej będą egzekwować nakaz, poczynając od upomnień przez wyproszenie z lasu, do kary grzywny. Wszak

zdecydowana większość pożarów w lasach rozniecana jest w skutek nieostrożności ludzi.

Zakaz będzie obowiązywał aż do jego odwołania przez nadleśniczego, które może nastąpić dopiero po dłuższych opadach deszczu. Zakaz to nie jedyny krok podjęty przez nadleśnictwo, wzmocnione zostaną patrole straży leśnej i dyżury na wieżach obserwacyjnych m.in. w Woli Błędowej. *(eb)*

Nieznany sprawca potrafił rowerzystę

W wsi Wola Błędowa 24 sierpnia tuż przed północą nieznany sprawca potrafił rowerzystę. Do wypadku doszło na trasie nr 14. Niezidentyfikowany samochód uderzył w tył jadącego rowerem Grzegorza K., mieszkańca Pionek, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia w nieznanym kierunku. Rowerzysta doznał urazu głowy i złamania ręki.

O wypadku Komisariat Policji w Strykowie został powiadomiony przez przejeżdżającego taksówkarza, który zaobserwował uszkodzonego leżącego w przydrożnym rowie. Postępowanie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Zgierzu. *(eb)*

PAPIRUS
ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE
HURT - DETAL
Najniższe ceny!!! Codziennie promocje

Zeszyt 16k Unipap	- 0,28 zł
Zeszyt 32k Unipap	- 0,59 zł
Brulion A5 96k twardy	- 2,79 zł
Blok rysunkowy A4	- 0,87 zł
Kredki ołówki 12k	- 1,75 zł
Długopis Pentel Bk66	- 1,79 zł

Łowicz, Os. Kostka 8 (ul. Ulańska 8)
na przeciwko Liceum Medycznego
Tel. 837 05 70, 830 08 96

Firma Eko zaprasza na zakupy art. szkolnych
ZNÓW LOSUJEMY ATRAKCYJNE NIESPODZIANKI
R-893 *Szczegóły str. 18*

plus radio 103.5 FM
Między Łodzią a Warszawą

KOMPUTERY KASY FISKALNE, AKCESORIA
Sprzęt zakupiony w naszej firmie dostarczamy podłączamy bezpłatnie u klienta. Dogodne RATY w 24 godziny! Szybki serwis!

STRYKÓW, ul. Wolska 24 net-art
tel. 719 86 22 serwis 602 655 111

ZABAWA DOBRA CZY NIESMACZNA?

Ambex grał na scenie, a przed sceną odbywały się „występy”

Trzyosobowy zespół muzyczny ze Strykowa dał w minioną niedzielę koncert nad Mroźczką w Głownie. Przy scenie zgromadzili się przede wszystkim stali bywalcy niedzielnych imprez, ale byli również osoby, które przyjechały z pobliskich miejscowości popływać w naszym zalewie, a na koncert przyszły przy okazji. Można było nie tylko posłuchać muzyki, ale również wygrać drobne nagrody w konkursach od czasu do czasu ogłaszanych przez pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury. Sprawdzane były m.in. talenty wokalne publiczności. Dzieci z ochotą korzystały z powietrznej zjeżdżalni.

Szkoda tylko, że osoby, które przyszły na koncert, musiały oglądać również popisy podchmielonych mężczyzn, do których należała wolna przestrzeń tuż pod sceną. Takie rzeczy zdarzają się już nie po raz pierwszy w trakcie imprez nad zalewem i coraz bardziej zniesmaczają. W niedzielę na terenie ośrodka nie była prowadzona sprzedaż piwa, tańczący

panowie przyszli już podchmieleni. Z resztą nie tylko oni. Wśród publiczności nie można było nie zauważyć i nie usłyszeć osób będących pod wpływem alkoholu. Mimo to nikt nie interweniował. Żartobliwie do rozsądku „tancerzy” próbowała dotrzeć wokalistka Ambexu, ale nie przyniosło to żadnych rezultatów. Policja od godz. 16 do zmroku nie pojawiła się na terenie ośrodka. Była wieczorem, ale nie wyciągnęła żadnych konsekwencji w stosunku do „tancerzy”.

To prawda, że te występy przed sceną są niesmaczne, ale my nie jesteśmy w stanie nic z tym zrobić. Cieszymy się tylko, że oni nie są agresywni w stosunku do innych. Z ramienia organizatorów imprezy, jesteśmy tylko we dwie i nie wyobrażam sobie, abyśmy zaczęły się z nimi szarpać. Tak na prawdę gdybyśmy chciały zapewnić tu należyty porządek, to trzeba byłoby wynająć ochroniarzy, a na to nie mamy pieniędzy. Policja ma wykaz wszystkich imprez, które w tym roku organizujemy nad zalewem. W ciągu dnia policjantów

nie widać na terenie ośrodka, ale wieczorem, trzeba przyznać zawsze tam zaglądnąć - mówi dyrektor MOK Urszula Zawadzka.

W niedzielę policja nie była wzywana na teren ośrodka, ale w trakcie czwartkowych obchodów Dni Głowna, tak się zdarzyło. Efekt był taki, że tańczący mężczyźni zamiast opuścić imprezę pouczony przez policjantów przestał płaszc, a zaczął wykrzykiwać epitety pod adresem stróżów prawa i organizatorów zabawy.

Komendant Roman Półbrat w rozmowie z nami stwierdził, że utrzymanie porządku na imprezie należy do organizatorów. Po za tym nie widzi on nie zdołanego w „występach” osób będących pod wpływem alkoholu. W końcu imprezy pełnowartościowe są m.in. i dla takich ludzi - powiedział w rozmowie z nami. Ciekawe ilu mieszkańców Głowna jest skłonnych zgodzić się z takim postawieniem sprawy. Być może wielu. Tacy po prostu jesteśmy. (ljs)



Maluchy podczas spotkań adaptacyjnych wykonywały m.in. nakrycia głowy z kolorowej bibuły.

Przedszkole nr 2

Ostatnie spotkanie adaptacyjne dla trzylatków

Piąte i ostatnie spotkanie adaptacyjne dla dzieci najmłodszych, które od września będą uczęszczać po raz pierwszy do tej placówki odbyło się 26 sierpnia w Przedszkolu nr 2 w Głownie. Cztery pierwsze wizyty w przedszkolu maluchów z rodzicami odbyły się jeszcze przed wakacjami. Wówczas to poruszanym był temat: „Dlaczego warto poświęcić czas na przygotowanie dzieci do przedszkola”. Rodzice uzyskali także informacje o organizacji pracy przedszkola i grupy. Celem spotkań adaptacyjnych jest zapoznanie przyszłych przedszkolaków z

pomieszczeniami i terenem przedszkola (salą zabaw, sypialnią, łazienką i placem zabaw), zapoznanie dzieci ze sprzętami i zabawkami przedszkolnymi, integracja uczestników spotkań, umożliwienie dzieciom przeżycia wspólnych zabaw w grupie rówieśniczej, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa w poznaniu środowiska przedszkolnego poprzez obecność rodziców. Czy pożądaną skutkiem osiągnięto okaże się po 1 września. Miejmy nadzieję, że na twarzy żadnego dziecka nie pokazują się lzy. (eb)

Płonęły tyły smażalni

W minioną niedzielę w godzinach popołudniowych na terenie ośrodka „Mroźczka” wybuchł pożar. Ogień pojawił się na tyłach dawnej smażalni. Spaleniu uległa częściowo ściana dawnego sklepu rybnego i dach, a opaleniu kraty zabezpieczające smażalnię. Straty, jakie z tego tytułu poniósł Urząd Miejski, oszacowano wstępnie na 5 tys. zł. W akcji gaśniczej wzięli udział strażacy ze Strykowa i Głowna. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Z relacji naocznych świadków wynika, że ogień został zaproszony w pobliżu składowych na wieczorne ognisko gałęzi.

Smażalnia, która straszyla wszystkich swym wyglądem od strony ulicy Swobo-



Smażalnia straszy jeszcze bardziej.

da, teraz straszyć będzie również od strony ośrodka, chyba, że spełni się zapowiedź dyrektora MZK Jarosława Taflńskiego o jej rozbiorze. (ljs)

Gmina Głowno

Bez odpowiedzi w sprawie stanu dróg

Pomimo zapewnień starosty zgierskiego Grzegorza Leśniewicza, które składał 19 czerwca, do Urzędu Gminy nie dotarła odpowiedź na postawione przez radnych pytania. Pismo nie nadeszło na następną sesję gminy Głowno, która odbyła się 26 czerwca, a to właśnie obiecywał starosta, ani w dwa miesiące później na kolejną sesję 21 sierpnia. Właśnie podczas ostatniej sesji radni nie kryli swego zniecierpliwienia brakiem odpowiedzi na postawione pytania.

Gros pytań skierowanych do starosty, podczas sesji rady gminy Głowno w dniu 19 czerwca dotyczyło złego stanu dróg powiatowych na terenie gminy. Radni z terenu gminy Głowno zasypali wówczas starostę Leśniewicza lawiną pytań, dopytali się m.in. o kroki, jakie zamierza podjąć starostwo dla naprawy nieprzejezdnych po każdych obfitych opadach dróg Karnków - Stryków i Karnków - Domaradzyn - Bratoszewice. Radny Andrzej Jankowski zwrócił uwagę starosty Leśniewicza na niedokończoną drogę Wola

Lubianowska - Domaradzyn. Jan Stajuda natomiast przypominał o braku przepustów przy drodze w Woli Mąkolskiej co powoduje duże rozlewiska wody. Jan Bien przypominał o konieczności budowy drogi Piątek - Popów na odcinku 2 km. Wójt gminy Głowno, Stanisław Tarkowski podkreślał wreszcie konieczność rozwiązania problemu przejazdu ciężkich aut drogą Głowno - Łyszkowice prowadzącą przez Lubianów. Następnie zwrócił on uwagę starosty Leśniewicza na postawienie wyższych wymogów, jeżeli chodzi o sprzęt, głowieńskiemu MZK, który zajmował się zimowym utrzymaniem dróg powiatowych m.in. na terenie gminy Głowno.

Starosta zgierski skrupulatnie zanotował wszystkie postulaty zgłoszone przez radnych i zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na nie w ciągu tygodnia. Radni gminy Głowno mają nadzieję, że do końca kadencji odpowiedź nadejdzie. (eb)



Głównianie witali pielgrzymów z kwiatami w rękach.

Wrócili z Jasnej Góry

Zmęczeni, ale szczęśliwi - tak można określić pielgrzymów, którzy w miniony wtorek wrócili do Głowna z Częstochowy. Na stacji PKP rodziny oraz znajomi witali ich z kwiatami w ręku. Gestów tych nie brakowało również po drodze do kościoła św. Jakuba Apostoła. Mieszkańcy Kolejowej, Piątkowskiej, Zgierskiej i Łowickiej oraz ulic przyległych starym zwyczajem wyszli przed domy, by pozdrowić pielgrzymów. Z naręczą kwiatów ułożono przed kościołem imponujących rozmiarów krzyż.

Tegoroczna, szesnasta już Piesza Pielgrzymka z Głowna na Jasną Górę przebiegała pod hasłem „Uczyni nas narzędziem swego pokoju”. Wzięło w niej

udział dużo, bo 315 osób, z których większość stanowiła głowieńska młodzież. Wyruszyli we wtorek, 20 sierpnia, po porannej mszy świętej. Codziennie przemierzali kilkadziesiąt kilometrów, co jakiś czas zatrzymując się na odpoczynek. Trasa na Jasną Górę wiodła m.in. przez Aleksandrów, Łopatki, Stanisławów i Ważne Młyny. Każdego dnia odprawiana była msza święta. Pielgrzymi mogli w każdej chwili przystąpić do sakramentu spowiedzi. Gościnność osób, u których zatrzymywali się na nocleg oraz przyjazne gesty mieszkańców wsi i miejscowości przez które szli, sprawiły, że zapominali o zmęczeniu i piekącym słońcu. dok. na str. 5

Stryków

Radni powodziałom

Na ostatniej sesji 22 sierpnia strykowski radni na wniosek burmistrza Marka Jarockiego zebrali 240 zł na rzecz pomocy ofiarom powodzi w Czechach. Burmistrz przypomniał, że w czasie powodzi w 1997 roku Polska otrzymała znaczącą pomoc m.in. od czeskich sąsiadów. Pieniądze wpłacone zostaną na specjalne konto w Narodowym Banku Polskim. (ljs)

Stryków

Zbiórka krwi w siedzibie SLD

We wtorek, 3 września, w siedzibie SLD przy ul. Emilii Plater 4 Łódzka Stacja Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przeprowadziła zbiórkę krwi. Organizatorem akcji jest Rada Miejska SLD w Strykowie. W godzinach od 16 do 18, do punktu mogą zgłaszać się wszystkie chętne osoby, które cieszą się dobrym zdrowiem. Każdy krwiodawca powinien przynieść ze sobą dowód osobisty. (ljs)

Komunikat

Komisariat Policji w Strykowie poszukuje osób, którym skradziono płyty gipsowe - kartonowe oraz okna PCV. Ci, których sprawa dotyczy mogą zgłaszać się telefonicznie lub osobiście do nadkomisarza Pawła Głuszyka na strykowski komisariat, lub pod nr tel. 719 - 84 - 40. (eb)

STRYKÓW

■ 20 sierpnia o godzinie 10.00 doszło do kolizji drogowej w Strykowie na ul. Warszawskiej. Kierujący samochodem marki Opel Kadet mieszkaniec Łodzi nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i najechał na tył jadącego przed nim samochodu marki Skoda Felicia, którym kierował mieszkaniec Aleksandra Łódzkiego. W wyniku kolizji w Oplu powstały straty na sumę 1.200 zł, w Skodzie na 3.000 zł.

■ 23 sierpnia o godzinie 16.10 na ul. Warszawskiej w Strykowie kierujący samochodem marki Fiat Cinquecento nie zachował należytej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył samochodu Opel Corsa, prawidłowo wykonującego skręt w lewo w ulicę Kościuszki. W Cinquecento powstały straty na sumę 500 zł, w Oplu na 1.000 zł. (eb)

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

■ 13 sierpnia o godzinie 15.50 w Głownie na skrzyżowaniu ulic Łowickiej i Rynekowskiej kierujący samochodem marki Opel Jakub R lat 42, mieszkaniec Głowna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzyście i uderzył w niego. Kierujący rowerem Edward S, lat 77, także mieszkaniec Głowna doznał stłuczenia prawego kolana i prawego łokcia. Został przewieziony do Szpitala Miejskiego w Głownie. Przeciwno sprawie wypadku policja skieruje wniosek do Sądu Grodzkiego.

„SZERSZENIE” W STRYKOWSKIM PARKU

W Strykowie są szerszenie, żyją w grupach – z taką alarmującą informacją wystąpiła w trakcie ostatniej sesji Rady Miejskiej, 22 sierpnia, radna Wanda Ziółek. Nie byłoby w tym nic dziwnego, wszak owady te już od dawna spędzają sen z oczu tamtejszym strażakom, gdyby nie to, że radna Ziółek mianem szerszeni nazywała pijaków oblegających ławki w strykowskim parku, w centrum miasta, tuż obok kościoła katolickiego, prawie vis a vis Urzędu Miejskiego.

Strykowskie „szerszenie” to grupa kilku osób – tak bardzo zniszczonych i sponiewieranych przez alkohol, że w ich twarzach trudno już ujrzeć naturalne rysy. Pijani, brud-

ni”, ale wołałyby, aby ich dzieci nie musiały oglądać ludzi w takim stanie. *Jak zaczęłam przyjeżdżać tu trzy lata temu, to był porządek, nie widziałam tych pijaków. Co prawda mnie jeszcze żaden z nich tutaj nie zaczepiał, ale uważam, że powinno się z tym zrobić porządek* – powiedziała nam mieszkanka Łodzi.

Wiadomo jednak, że „szerszenie” zaczepiają przechodniów chcąc od nich wyrwać chociaż parę groszy. Podchodzą nawet do osób, które parkują samochody na pobliskim parkingu przed Domem Kultury. Mówią, że chcą na bułkę, ale kiedy tylko uda im się coś zdobyć, idą na piwo czy wino do sklepów po drugiej stronie ulicy albo baru

Nie podejmie ona żadnej interwencji w stosunku do osoby siedzącej na ławce. Jeśli natomiast ktoś leży na ławce, to najczęściej jest dobudzany i odprowadzany do miejsca zamieszkania. Policja może go również odtransportować do aresztu przy Komendzie Powiatowej w Zgierzu. W skrajnych przypadkach, kiedy osoby pijanej nie można dobudzić, wzywana jest karetka, która zabiera ją do szpitala. Takie zdarzenie miało miejsce kilka tygodni temu.

Co w takim razie z respektowaniem uchwały Rady Miejskiej w sprawie zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych, a idąc dalej ustawy o wychowaniu w trzeźwości? Kto jest uprawniony do egzekwowania jej postanowień? Z mocy tej ustawy policja może działać tylko wtedy, gdy złapie daną osobę na gorącym uczynku, czyli piciu alkoholu w miejscu publicznym. W tym parku policjanci nie raz wypisali już mandaty, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że szanse na wyegzekwowanie tej kary są znikome – powiedział nam komendant Pożarlik. Policjanci starają się więc przede wszystkim wytłumaczyć „szerszeniom”, że ich pobyt w parku jest niecelowy. Zdarzyło się również, że wymogli na nich sprzątnięcie całego parku.

Od problemu „szerszeni” stanowczo dystansuje się gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych. *Na pewno my nie będziemy się tym zajmować; bo pilnowanie porządku publicznego nie należy do naszych zadań* – mówi Józef Migdałek, przewodniczący komisji. Naszym zadaniem jest przede wszystkim szeroko pojęta profilaktyka wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, każdego tygodnia odwiedzamy rodziny dotknięte alkoholizmem, aby sprawdzić, jak przebiega w nich proces terapii, sprawdzamy również sklepy, w których sprzedaje się alkohol – dodał Józef Migdałek przypominając również, że jego komisja była przeciwna powstaniu baru w centrum miasta. Jak do tej pory jednak nie sprawdzała jego działalności. Przewodniczący komisji zauważył jedynie, że to właściciel baru powinien zwracać uwagę na to, aby otwarte butelki z alkoholem „nie wędrowały” na zewnątrz budynku. Żona właściciela baru, Anna Jaszczak, stwierdziła, że takie sytuacje w ogóle nie mogą mieć miejsca, gdyż bar nastawiony jest przede wszystkim na sprzedaż piwa kufelowego. Owszem można w nim również kupić piwo w butelkach, ale ze względu na wyższe niż w innych miejscach ceny, „szerszeni” na nie nie stać. (ljs)

Policji nie wszystko wolno, komisja przeciwalkoholowa ma inne zadania

Burmistrz Marek Jarocki zjawisko „szerszeni” nazwał na ubiegłotygodniowej sesji wyrazem demokracji życia społecznego. Jego zdaniem ci ludzie są świadomi tego, że obecnie mogą pozwolić sobie na więcej niż kiedyś. Ponadto burmistrz wyjaśnił, że w tej sprawie urząd wystosowywał już pismo do policji i po wzmożonych kontrolach na terenie parku „szerszenie” na jakiś czas wyniosły się stamtąd. *Zobowiązuję się do wystosowania kolejnego pisma, tym razem już w ostrzejszym tonie* – powiedział ponadto burmistrz. Z takim sposobem załatwiania sprawy nie zgodził się radny Bogdan Walczak, który uważa, że *obstawianie się pismkami nic nie zmieni. Jego zdaniem potrzebne są skuteczne działania podejmowane na bieżąco. Komendant policji, radny, Andrzej Pożarlik wyraził natomiast swoje zaskoczenie nasileniem się zjawiska. Po powrocie z urlopu przejrzał książkę interwencji i nie ma w niej żadnego zgłoszenia telefonicznego o tym, aby coś złego działo się w parku. Mam dwóch policjantów na zmianie, więc trudno, żeby byli wszędzie. Obywatelską postawą jest zawiadomienie policji, a nie wygłaszanie tyrań* – powiedział na sesji. W rozmowie z „Więściami” komendant przypomniał, że policja ma prawo usunąć z parku tylko osoby zakłócające porządek.



Dla tej kobiety park w centrum Strykowa stał się nawet sypialnią.

ni, poobijani „okupują” parkowe ławki, na których albo pod którymi leżą lub siedzą. Park, do niedawna enklawa spokoju, stał się dla nich domem, sypialnią i toaletą. Niejednokrotnie swe potrzeby fizjologiczne załatwiają tam, gdzie siedzą, albo tuż pod kościelnym parkanem. Z relacji naszych trzeźwych rozmówców wynika, że ludzie ci są strykowianami i mają gdzie mieszkać. Jednak los sprawił, że wybrali ulicę. Dlaczego? Oni sami nie chcą o tym rozmawiać. Od postronnego przechodnia chcą tylko dwóch rzeczy: aby dał im pieniądze i święty spokój.

Denaturat rozcieńczony wodą z hydrantu

W piątkowe południe, dzień po sesji, natrafiamy w parku na trzy, jak to mówi radna Ziółek – „szerszenie”. Być może byłoby ich więcej, ale zaraz po sesji, w czwartek była tu policja. Mężczyzna gbie się na ławce tuż przy stole pingpongowym, w jego kierunku już zmierza kolega. W głębi parku na ławce leży z kolei kobieta z butelką w kieszeni, ale już kilka ławek dalej – normalne życie. Dwie kobiety przyszyły na spacer z małymi dziećmi, starsi panowie toczą dyskusję tuż przy fontannie. Ci ostatni twierdzą, że bardzo dobrze znają każdego z „szerszeni”, wiedzą również dobrze co na co dzień dzieje się w tym parku. *Jeden z nich to mój sąsiad z bloku, kiedyś był normalnym człowiekiem, miał pracę. Później wyrzucili go za alkohol, teraz jest schorowany, nerki w rozkładzie, wątroba w rozkładzie. Miał go nawet eksmitować, mieszkanie jeszcze ma, ale przychodzi tutaj do kolegów – opowiada jeden z mężczyzn. Ta kobieta, która teraz leży, ma swój mały domek, ale chyba sytuacja rodzinna, m.in. karany sądownie syn, sprawiły, że woli przebywać tutaj – dorzuci drugi nasz rozmówca. Kobiety, które przyszyły na spacer z dziećmi nie znają „szersze-*



Wielki festyn dla mieszkańców połączony ze zlotem drużyn harcerskich z Chorągwi Łódzkiej rozpocznie się 7 września nad Mrożyczką w Głownie. Organizatorzy – Hufiec ZHP w Głownie już teraz ciężko pracują. O tej niezwykłej, zaplanowanej z niespotykanym u nas rozmachem inicjatywie więcej napiszemy tuż przed jej rozpoczęciem, w następnych „Więściach”.

ZSR Bratoszewice: Czekać na większy remont

Zespół Szkół Rolniczych w Bratoszewicach jest już gotowy na przyjęcie uczniów w nowym roku szkolnym. Szkoła nie otrzymała od swojego organu prowadzącego, którym jest starostwo powiatowe w Zgierzu, pieniędzy przeznaczonych na wakacyjne remonty. W szkole prowadzone były tylko prace porządkowe i drobne naprawy. Malowano także okna wymagające odnowienia, niestety, nie starczyło pieniędzy na odnowienie wszystkich. Prace porządkowe przeprowadzane były przez 6 pracowników gospodarczych szkoły: sprzątaczkę, woźnicę i dozorców.

Budynek Zespołu Szkół Rolniczych czeka jednak na większy remont. Obecnie opracowywany jest dla szkoły audyt energetyczny, który określi warunki techniczne i ustali wytyczne do remontu, określone także wstępny kosztorys zadań, które należy wykonać. Największą potrzebą szkoły jest naprawa dachu i wymiana okien, szczególnie tych od strony wschodnio-północnej. *Jest to inwestycja na parę lat, która przeprowadzana będzie etapami* – mówi dyrektor szkoły, Mirosław Boncela. Szkoła liczy, że pierwsze pieniądze na remont szkoły znajdą się w przyszłorocznym budżecie powiatu. (aw)

W piątek kolejna sesja w Strykowie

Sesja wakacyjna nie jest dla strykowskich radnych okresem wypoczynku, jak to ma miejsce w ościennych gminach. Wprost przeciwnie, jest okresem wyjątkowo intensywnej pracy. Jeszcze nieomal w ostatnim dniu wakacji – 30 sierpnia – czekają ich obrady. Tym razem strykowscy radcy obradować będą nad podjęciem uchwały w sprawie zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Stryków, dotyczącego wsi Zelgoszcz, wyboru banku do obsługi

gminy, zmian budżetu na rok 2002, ustalenia kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczne – wychowawcze, określenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i w przedszkolu oraz wymiaru godzin zajęć dydaktycznych. Ponadto przedstawione zostanie sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze. (eb)

Dobra: Pierwsza klasa najliczniejsza

28 uczniów będzie liczyła pierwsza klasa rozpoczynająca naukę w Szkole Podstawowej w Dobrej. W poprzednim roku w pierwszej klasie było prawie połowę mniej, bo tylko 15 uczniów. Wzrost liczby pierwszaków związany jest ze

wzmocnieniem osadnictwa szczególnie we wsiach Dobra Nowiny i Kłęk, gdzie zamieszkuje coraz więcej rodzin, które przeprowadziły się tu z centrum Łodzi. W chwili obecnej szkoła liczy 143 uczniów. (aw)

Za ile na przymusowym parkingu

W ubiegłym tygodniu Zarząd Powiatu przyjął projekt uchwały ustalającej opłaty za usunięcie pojazdu z drogi i jego parkowanie na strzeżonym parkingu wyznaczonym przez Starostę Zgierskiego. Jest to konsekwencją obowiązków, które na starostę nakłada ustawa Prawo o Ruchu Drogowym. Starosta ma za zadanie wyznaczenie jednostki do usuwania pojazdów z drogi i wyznaczenia strzeżonego parkingu, na który mają być usuwane te pojazdy. Zgodnie z ustawą pojazd jest usuwany z drogi i przechowywany na parkingu na koszt właściciela. Dzieje się tak w przypadku: pozostawienia pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch bądź w inny sposób zagraża bezpieczeństwu ruchu, kierowca w trakcie kontroli drogowej nie okazał dokumentu stwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu oraz

w przypadku przekroczenia dopuszczalnej masy całkowitej lub nacisku osi określonych w przepisach ruchu drogowego. Pojazd może być usunięty z drogi na koszt właściciela także w przypadku, kiedy kierowała nim osoba nietrzeźwa, jak również kiedy osoba kierująca nie posiadała przy sobie dokumentów uprawniających do kierowania lub używania pojazdu. Pojazd może być usunięty również w przypadku, jeśli jego stan techniczny zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego, powoduje uszkodzenie drogi albo narusza wymagania ochrony środowiska. Może być również usunięty, jeżeli utrudnia prowadzenie akcji ratowniczej.

W wyniku przetargu do odholowywania i przechowywania na parkingu starosta wyznaczył Przedsiębiorstwo Komunikacyjne MARKAB Sp. z o.o. Zgodnie z projektem uchwały opłata za usunięcie motocykla wyniesie 4 zł za 1 km, samo-

chodu osobowego i ciężarowego o dopuszczalnej masie ciężkości do 3 ton oraz przyczepy lekkiej – 4,5 zł za 1 km. Więcej, bo 5,5, zł za 1 km, trzeba będzie zapłacić za usunięcie samochodu ciężarowego i przyczepy o DMC od 3,5 do 16 ton, tyle samo kosztować będzie usunięcie autobusu. Dojazd pomocy drogowej do pojazdu usuwanego kosztować będzie 3,5 zł za 1 km, załadunek pojazdu na lawetę – 80 zł, a sporządzenie protokołu zdawczo-odbiorczego to koszt 45 zł. Projekt uchwały wyznacza także cennik opłat za parkowanie pojazdu. Opłata za jedną dobę w przypadku motocykla to 10 zł, samochodu i lekkiej przyczepy – 15 zł za dobę, samochodu ciężarowego i przyczepy o DMC do 3,5 t – 20 zł za dobę, samochodu ciężarowego i przyczepy DMC od 3,5 do 16 ton – 25 zł i tyle samo za autobus. Nad projektem uchwały na najbliższej sesji dyskutować będą radni powiatowi. (ljs)

WILLA DO ROZBIÓRKI

Co się stanie z mieszkańcami domu przy Spacerowej?

Termin rozbiórki budynku komunalnego przy ul. Spacerowej 34 upływa z dniem 28 września bieżącego roku. Willa z okresu międzywojennego już dawno ma za sobą lata świetności. Od 1998 roku, kiedy to wydano decyzję o przeznaczeniu budynku do rozbiórki, Urzędowi Miejskiemu udało się przesiedlić tylko połowę rodzin zajmujących mieszkania komunalne na Spacerowej. W ciągu 4 lat udało się znaleźć lokale zastępcze tylko 5 rodzinom. Pozostałe 5 rodzin nie wyraziło zgody na proponowany do zaminy lokal. Istnieje więc bardzo małe prawdopodobieństwo, że do końca września rodziny te opuszczą rudę przy Spacerowej 34.

Tak więc wina za potencjalne niedotrzymanie terminu leży nie tylko po stronie miasta, które nie dysponuje lokalami zastępczymi, ale także po stronie najemców lokali komunalnych, którym nie wszystkie propozycje miasta odpowiadają. Nie chcą przyjąć proponowanych mieszkań. A to im dzielnica nie odpowiada, a to sąsiad. Jedną z pań mieszkających na Spacerowej powiedziała otwarcie, że ona przeprowadzi się tylko i wyłącznie do centrum. Podczas gdy miasto nie dysponuje wolnymi lokalami komunalnymi w centrum Głowna - mówi Anna Tomczyk zajmująca się mieszkalnictwem komunalnym w Urzędzie Miejskim. Miasto proponowało pozostałym lokatorom na Spacerowej 34 lokale m.in.

w budynku na Moczydłach 9, czy przy ul. Miłej 8.

Podczas wizyty w budynku przeznaczonym do rozbiórki „Więści” zastały 8 mieszkających tam jeszcze rodzin. Lokatorzy wspólnie przyznali, że przez ostatni rok do dnia dzisiejszego z budynku wyprowadziła się tylko jedna rodzina. Zaproponowany przez Urząd Miejski lokal przyjął także Henryk Mileczarek, która przenosi się do budynku komunalnego na ul. Czackiego. Na samym początku w urzędzie obiecywali

nam, że budynek na Leśnej będzie dla nas. My wszyscy się tam przeniesiemy. Ja byłam przekonana, że dostanę tam mieszkanie w pierwszej kolejności, bo tak mi obiecywano. Niestety, nie mam stałego dochodu - mówi Marzena, matka pięciorga dzieci. W podobnej sytuacji jest także samotny Kazimierz Berenc, mający stały dochód - rentę - W Urzędzie Miejskim mówili, że jako pierwszy dostanę lokal na Leśnej, ale tak się nie stało. Przydziału nie dostałem.

dok. na str. 27



Z końcem września rudera na ul. Spacerowej 34 powinna zniknąć z powierzchni ziemi.

Zakład Energetyczny

Żarówkami zaświecą jaśniej

Wraz z nowymi książeczkami rachunkowymi opłat za energię elektryczną mieszkańcy gminy Stryków otrzymają informację dotyczącą planowanego podniesienia napięcia w sieci. Zgodnie z wymogami stawianymi przez Unię Europejską w procesie integracji, od 1 stycznia 2003 roku napięcie w sieci podniesie się o 5% i zamiast 220V, będzie wynosić około 230V. Wzrost napięcia nie powinien być odczuwalny dla korzystających z energii klientów zakładów energetycznych. Żarówkami po zwiększeniu napięcia w sieci będą świecić jaśniej, ale będzie to trudno osądzić gołym okiem. Produkowane już od wielu lat urządzenia są przystosowane do przyjmowania energii o napięciu nawet dochodzącym do 250V.

Wystarczy przyjrzeć się tabliczkom znamionowym na sprzęcie gospodarstwa domowego, mają wybite wartości 230 V albo 220 V do 240 V. Nie powinno być też problemów z większością

tych, które dostosowane są tylko do 220 V. W rzeczywistości niskie napięcie nie jest nigdy stałe. Ucierpieć mogą najwyżej starsze sprzęty, wyprodukowane na początku lat 80-tych lub wcześniej. Mogą po prostu nieco gorzej działać, a w skrajnych przypadkach może dochodzić do przepalenia ich zasilaczy. Więc trzeba pomyśleć o tym, czy nie zrezygnować np. z lamp rodem z lat 60-tych.

Mogą zdarzyć się incydentalne przypadki związane z użytkowaniem starych urządzeń, które nie wytrzymają takiego napięcia, jednak nie spodziewamy się, żeby było to częste - mówi kierownik Zakładu Energetycznego w Strykowie, Józef Bednarz.

Wzrost napięcia w gniazdkach nie powinien także podnieść kosztów eksploatacji urządzeń zasilanych prądem. Tylko osoby korzystające z dużej liczby lub przez długi czas z urządzeń grzewczych będą musiały liczyć się ze wzrostem kosztów lub skróciły czas ich uży-

wania, ale ogrzewanie pomieszczeń za pomocą urządzeń elektrycznych zawsze było kosztowne.

Być może podobne informacje będą kolportowane na początku jesieni mieszkańcom Głowna.

(aw, eb)

dok. ze str. 2

Wrócili z Jasnej Góry

Na szlaku oprócz modlitwy, każdego dnia towarzyszyła im również rozbrzmiewająca przez głośniki piosenka. Na Jasną Górę dotarli w sobotę wieczorem. W niedzielę wraz z pielgrzymami z całej Polski wzięli udział w uroczystościach ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wśród pielgrzymów byli tacy, którzy Jasną Górę odwiedzają co roku oraz tacy, którzy pieszo wybrali się tam po raz pierwszy. Były również osoby, które najpierw spotkały się na krakowskich Błoniach z Ojcem Świętym, a później na Jasnej Górze z Matką Boską Częstochowską. Poszli wypraszać Ją o łaski dla siebie i swych rodzin, podziękować jej za dotychczasową opiekę. Wiele osób poszło po to, by się wyciszyć, pomodlić, zdystansować od trosk codziennego życia. Dominika Tomczyk, tegoroczna absolwentka szkoły średniej, uczestniczyła w pieszkiej pielgrzymce po raz pierwszy. Nie była sama. W drodze na Jasną Górę towarzyszyła jej kilkunastoosobowa grupa znajomych rówieśników. Było naprawdę wspaniale. Poszłam podziękować za pomyślenie zdaną maturę i pomodlić się za równie pomyślnie rozpoczęcie studiów.

Gmina Głowno

Dobra gospodarka gminną kasą

Zarząd dobrze gospodarował gminną kasą - do takiego wniosku doszli radni gminy Głowno słuchając sprawozdania z wykonania budżetu za połowę tego roku na sesji 21 sierpnia.

Na rok 2002 zaplanowano dochody w wysokości 4.560.376 zł, z czego do dnia 30 czerwca do budżetu gminy wpłynęło 2.570.204 zł, czyli 56%. Najwięcej dochodów przyniosła gospodarka gruntami i nieruchomościami (97%), z zaplanowanych 130.000 zł do gminnej kasy wpłynęło 126.182 zł. Środki te pochodziły ze sprzedaży budynków Agromówki w Popowie i Lubianowie. Dochód ponad 100.000 zł przyniosła sprzedaż „Agromówki” w Popowie, gdzie obecnie mieszczą się dwa gabinety lekarzy weterynarii oraz gabinet Włodzimierza Sobańskiego, o czym pisaliśmy już na łamach „Więści”.

Z zaplanowanych na rok 2002 wydatków w wysokości 4.922.803 zł w I półroczu wydano 2.247.097 zł, czyli 46%. Radny Grzegorz Rutkowski wyraził swoje zaniepokojenie aż 66% realizacją wydatków na Ochotnicze Straże Pożarne. Obawiam się, czy pozostałe ze 108.536 zł - 71.247 zł wystarczy na funkcjonowanie OSP do końca roku - mówił radny

Rutkowski. Jego wątpliwości wyjaśnił radny Władysław Mikołajczyk - sesyjny rzecznik strażaków. W pierwszym półroczu zrealizowano więcej niż połowę zaplanowanych wydatków z uwagi na to, że w tym okresie przeprowadziliśmy remonty strażnic. Tylko z tego faktu wynika wyższa niż 50% realizacja wydatków. Planu na pewno nie przekroczymy - zapewniał radny Mikołajczyk. Radną Grażynę Korzuszek interesowała natomiast kwestia wydatków związanych z poprawą jakości wody w Woli Zbrożkowej. Na remonty i konserwacje urządzeń wodnych wydaliśmy w I półroczu ogółem 11.404 zł, na wymianę złożeń w odzłaziaczach w Woli Zbrożkowej około 6.000 zł. Gorszy stan wody w tej wsi oraz Władysławowie Bielawskim wynika z tego, że wsi te położone są na końcu wodociągu z Boczek Domaradzkiej oraz z bardzo niskiego poziomu zużycia wody przez ich mieszkańców, które średnio rocznie wynosi na obywatela 15 m³ na dobę. Większe zużycie wody przeżyłoby wodociąg - uszczegółowił przedstawione radnym sprawozdanie wójt Stanisław Tarkowski.

Radni wyrazili pozytywną opinię co do przedstawionego sprawozdania, także poszczególne komisje ustosunkowały się do niej pozytywnie.

(eb)

250 tysięcy kredytu na rozbudowę szkoły w Lubianowie

Mimo działań Zarządu Gminy Głowno zmierzających do pozyskania pieniędzy na dofinansowanie rozbudowy szkoły podstawowej w Lubianowie podejmowanych w starostwie powiatowym, kuratorium oraz urzędzie wojewódzkim, funduszy nie udało się zdobyć. Gmina liczyła się z taką możliwością i w związku z tym przewidywano konieczność zaciągnięcia kredytu bankowego na sumę 250.000 zł.

Na sesji Rady Gminy 21 sierpnia radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie zaciągnięcia na taką właśnie kwotę kredytu długoterminowego z banku. Jest to

pierwszy tak wysoki kredyt zaciągany przez gminę Głowno. Będzie sponaowany z dochodów własnych gminy w latach 2003 - 2007 uzyskanych z tytułu jej udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przypomnijmy, że do 30 września firma Eko-Piec z Łowicza ma zakończyć inwestycję w Lubianowie. Powstaną tu cztery duże pomieszczenia klasowe. Przewiduje się, że uczniowie zaczyną z nich korzystać od 1 listopada. W połowie października odbędzie się odbiór techniczny obiektu, a później meblowanie 3 klas i biblioteki.

(eb)

Gmina Głowno

Autokarem na powiatowe dożynki

Gmina Głowno, ubiegłoroczny gospodarz Dożynek Powiatowych, już przygotowuje się do wystąpienia na tegorocznym święcie plonów, które odbędzie się w Zgierzu. Kierownik Ośrodka Upowszechniania Kultury w Bronisławowie, Alicja Matczak, pracuje nad wykonaniem trzech wieńców dożynkowych. Na sesji rady gminy 21 sierpnia wszyscy radni wyrazili chęć uczestniczenia w tegorocznych obchodach. W związku z tym postanowiono wynaj-

ąć autokar, aby reprezentacja gminy Głowno wspólnie dotarła i uczestniczyła w imprezie. Autokar wyruszy spod budynku Urzędu Gminy.

Przypomnijmy, że tegoroczne Dożynki Powiatowe rozpoczyna się o godzinie 13.00 mszą świętą w intencji rolników z Powiatu Zgierskiego w Kościele pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu. O godz. 14.30 na stadionie MOSiR przy ul. Wschodniej 2 w Zgierzu uformowany zostanie korowód dożynkowy.

(eb)



Choć zmęczeni, wracali w takim samym tempie, jak wychodzili.

Sprawdziło się to, co o atmosferze pielgrzymkowej opowiadali mi znajomi. Nie mówili tylko, że tak będą boleć nogi. Nawet sobie nie wyobrażałam, że po drodze będziemy tak przyjaźnie przyjmowani. Na przykład w trakcie pierwszego noclegu w Aleksandrowie moja grupa została zakwaterowana u piekarza. Gospodarz przyjął nas bardzo serdecznie, był grill, dobre jedzenie - opowiadała nam Dominika. Krystyna Kowalska, bezrobotna, mat-

ka dwójki dzieci uczestniczyła w pielgrzymce po raz drugi. Pierwszy raz poszłam chyba 10 lat temu, kiedy byłam jeszcze panną. Później praca i domowe obowiązki nie bardzo na to pozwalały. Ten rok jest dla mnie wyjątkowo ciężki, chyba już tylko w modlitwie pokładam nadzieję na to, że będzie lepiej. Przez całą drogę modliłam się o całą naszą rodzinę - powiedziała w rozmowie z nami.

(ljs)

ZJEŹDŻALNIA JAK TARKA

Podarty kostium to jedno, co może się zdarzyć nad Mroźyczką, cięta rana to drugie.

Fatalnie wyglądające zadrapanie nogi na długości od pośladka do kolana to pamiątka, z jaką z krótkiego pobytu w Głownie odjechała do Warszawy kilkanaście dni temu młoda kobieta. Uraz na skórkę to efekt zjazdu do wody ze zjeżdżalni usytuowanej kilka metrów od brzegu zalewu Mroźyczka po stronie osiedla Swoboda. W upalne dni codziennie kąpie się tutaj mnóstwo dzieci, korzystają ze starej jak świat zjeżdżalni. Od czasu do czasu pomysły takie wpadają również do głowy osobom dorosłym. Ci, którzy często przebywają nad zalewem, doskonale wiedzą, czym grozi ześlizgnięcie się ze zjeżdżalni, ale przyjeżdżni raczej nie zdają sobie z tego sprawy. O groźnych skutkach zdawałoby się niepozornej zabawy poinformowała nas w ubiegłym tygodniu jedna z mieszkanki Głowna - siostra warszawianki.

Było upalne niedzielne popołudnie, młodzi ludzie postanowili wybrać się nad głowieński zalew, poopalać się na plaży i ochłodzić w wodzie. *Moja siostra jest osobą bardzo impulsywną, lubi brać życie na gorąco, zwykła kąpiel nie wystarczała, postanowiła zjechać do wody ze zjeżdżalni. Nie przypuszczała, że może się to tak nieprzejawnie dla niej skończyć. Co prawda mój mąż ostrzegał ją, żeby tego nie robiła, bo jak świat światem, tutaj nigdy nie obyło się bez tego, aby ktoś nie podał sobie kąpielówek albo kostiumu. Ona jednak postawiła na swoim. Zjechała i w efekcie zadrapała sobie pół nogi - opowiadała nam pani Aleksandra. Co prawda rana tylko na pierwszy rzut oka wyglądała groźnie, później wystarczyły tylko medykamenty z domowej apteczki, ale nasza rozmówczyni pyta, czy to już nie najwyższy czas, aby wymienić starą, ostrą jak tarka, blaszaną zjeżdżalnię na nową, albo po prostu zlikwidować ją, jeżeli zagraża bezpieczeństwu ludzi.*

Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy w administracji przystani. Przedtem jednak posłaliśmy na plażę, aby zasięgnąć opinii przebywających tam osób. Co prawda w upalne piątkowe popołudnie nie zastaliśmy zbyt wielu amatorów wodnych atrakcji, ale



Na tej zjeżdżalni podarto już niejedne majtki...

ci, z którymi udało nam się porozmawiać potwierdzili, że zjeżdżalnia nie nadaje się do użytku. *Nie wchodzimy na zjeżdżalnię, bo tam jest ruda i nierówności, można się poślizgnąć i porwać kostium - mówiły kąpiące się przy brzegu dzieci.*

Traf chciał, że kilkanaście minut później w administracji spotkaliśmy właśnie dyrektora MZK Jarosława Taflńskiego. O fatalnym stanie zjeżdżalni dowiedział się od nas, a fakt ten potwierdził obecny przy rozmowie pracownik przystani Włodzimierz Urbanik. *Rzeczywiście mogło się tak zdarzyć, na tej zjeżdżalni już niejedna osoba podarła sobie kąpielówki. Rynna jest stara, od dawna nie malowana, wyszlizgana. Należałoby zetrzeć nierówności i pomalować wszystko na nowo - mówił Urbanik.*

Dyrektor Taflński zapewnił nas, że niezbędna konserwacja zjeżdżalni na pewno zostanie dokonana. Trzymamy za słowo Panie Dyrektorze, przypominając jednocześnie o pomalowaniu huśtawek na terenie przystani. Ochota dzieci na zaba-

wę na pewno nie kończy się w raz z sezonem na wypożyczanie sprzętu wodnego.

Kilka dni temu zjeżdżalnia została „wyklepana”.

Nie będzie na budowę podjazdów dla wózków

W ubiegłym tygodniu zarząd powiatu zatwierdził projekt uchwały zmieniającej tegoroczny plan finansowy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. W związku z tym, że tegoroczna ustawa budżetowa nie zawiera pozycji dofinansowania likwidacji barier funkcjonalnych, kwota 79 tys. zł wcześniej przeznaczona na eliminowanie barier architektonicznych i transportowych musiała zostać rozdysponowana w inny sposób. 33 tys. zł z tej puli przeznaczono na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych dla osób dorosłych, a 46 tys. zł na dofinansowanie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne oraz środki pomocnicze, z czego 20 tys. zł przeznaczone zostało dla osób dorosłych i 26 tys. zł dla dzieci i młodzieży. Tym samym pięćdziesiąt wniosków indywidualnych i kilka instytucjonalnych o dofinansowanie usunięcia barier architektonicznych nie zostanie w tym roku w ogóle rozpatrzone. Na dofinansowanie zakupu sprzę-

tu rehabilitacyjnego dla osób dorosłych zagospodarowano dodatkowo jeszcze 10 tys. zł. Ta kwota z kolei zdjęta została z planowanego w tym roku dofinansowania sportu, turystyki i rekreacji.

Przepisy wykonawcze z 8 lipca tego roku dotyczące rodzajów zadań powiatu, które mogą być finansowane ze środków PEFRON mówią, że dofinansowanie tego rodzaju działalności może być ujęte dopiero w przyszłorocznym planie wydatków funduszu. Przesunięciu finansowych dokonano również w części dotyczącej rehabilitacji zawodowej. Kwotę 5 tys. zł, która pierwotnie przeznaczona została na zwrot kosztów organizacji nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych, przeniesiono na dofinansowanie kosztów szkolenia osób niepełnosprawnych. Jest to związane z wstrzymaniem finansowania przez rząd programu warsztatów „WAZON II”, w ramach którego Powiatowy Urząd Pracy skierował na kursy przekwalifikowujące cztery niepełnosprawne osoby. (ljs)

Zamiast dłuższego wypoczynku - dwie wycieczki

W tegoroczne wakacje członkowie głowieńskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego nie wyjechali na dłuższy wypoczynek. Jak tłumaczy Zofia Ogórek, jest to efekt coraz bardziej pogarszającej się sytuacji finansowej nauczycieli. Niemniej jednak nie re-

zygnują oni całkowicie ze swych turystycznych przyzwyczajeń. Na początku wakacji 26 osób przez dwa dni zwiedzało Kraków i Łagiewniki. Najprawdopodobniej na początku października nauczyciele wybiorą się na trzy dni do Gdańska i innych nadbałtyckich miast. (ljs)

dok. ze str. 1

Sztandar na jubileusz

Jednostka skupiała się nie tylko na działalności strażackiej, jej członkowie udzielali się również w pracach społecznych, m.in. przy budowie przystanku kolejowego PKP w Śwędowie. Jednostka ciągle nie posiadała jednak własnego sprzętu. Z czasem z zebranych funduszy zakupiła jednak beczkowóz, a w zamian za oddaną do OSP Stryków motopompę otrzymała sikawkę czterokołową. Szeregi jednostki cały czas się poszerzały, zorganizowana została nawet drużyna żeńska. Wszystkimi możliwymi sposobami starano się pozyskać pieniądze na zakup brakującego sprzętu pożarniczego. W remizie odbywały się różne imprezy artystyczne, m.in. przedstawienia.

W 1958 roku przeprowadzono remont strażnicy. Naprawiono dach, otynkowano i wymalowano świetlicę. Teren wokół remizy został ogrodzony siatką, a w strażnicy założono telefon. W geście uznania za włożony w odbudowę remizy trud mieszkańcy Śwędowa przekazali na rzecz jednostki dwa gromadzkie budynki: zlewnię

mleka i spółdzielnię „GS”, a Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Dobrej oraz Zarząd Oddziału Powiatowego Związku OSP w Brzezinach przekazały pieniądze na zakup samochodu strażackiego. Strażacy dołożyli do tego własne fundusze jednostki i w dwudziestą rocznicę istnienia jednostki zakupili i przekazali do użytku wóz gaśniczy. Przy okazji tej samej uroczystości Oddział Powiatowego Związku OSP w Brzezinach wręczył 5 kompletów sukiennych mundurów i 5 sztuk czapek. Śwędowska jednostka nie poprzestała jednak na tym, strażacy dalej zabiegali o odpowiednie wyposażenie. Celem zgromadzenia kolejnej kwoty pieniędzy w remizie organizowano zabawy taneczne, a jeden z lokali wydzielano na działalność handlową. Poza wyjazdami do pożarów i działalnością statutową członkowie jednostki uczestniczyli i uczestniczą każdego roku w wielkanocnym czuwaniu przy Grobie Pana Jezusa. W 1980 roku przeprowadzono remont dachu na budynku i położono podłogę w salach.

W 1991 roku wybrany został nowy prezes OSP Śwędów - dr. Karol Laskowski, dzięki którego staraniom rok później do budynku strażnicy zostaje podłączona woda i wykopane szambo. W 1996 roku strażacy wybudowali garaż, a rok później kupili samochód marki Nysa, który został przystosowany i wyposażony do pełnienia zadań pożarniczych. W 1999 roku Komenda Powiatowa PSP w Zgierzu przekazała jednostce przyczepę sprzętową, a dwa lata później rada sołecka - grunty przyległe do strażnicy, celem powiększenia terenu jednostki. Ostatnie kilka miesięcy w OSP Śwędów przebiegało przede wszystkim pod znakiem przygotowań do obchodów jubileuszu. Urządzono sanitariaty, pomalowano małą i dużą salę, uporządkowano teren wokół strażnicy. Wszystko to było możliwe dzięki wspólnej pracy strażaków i ich rodzin, mieszkańców Śwędowa, sponsorom oraz członkiniom Koła Gospodyń Wiejskich.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości wszyscy, którzy tylko chcieli, mogli próbować swojego szczęścia w zorganizowanej przez strażaków loterii fantowej. Wśród dużej ilości przygotowanych fantów były m.in. artykuły spożywcze, kosmetyki oraz sprzęt AGD. (ljs)

Urząd Pracy czeka na absolwentów

Pracodawcy zainteresowani refundacją kosztów zatrudniania w ramach programu „Pierwsza praca” mogą zgłaszać się do głowieńskiego Urzędu Pracy - poinformował nas jego kierownik, Krzysztof Kujawiak. Dopiero teraz po wakacjach rejestrują się w Urzędzie tegoroczni absolwenci. Pracodawcy jak na razie nie występują o zatrudnienie absolwentów,

pomimo że urząd refunduje koszty zatrudniania. Jak już wcześniej informowaliśmy, program „Pierwsza praca” polega na zatrudnianiu absolwentów w ramach robót interwencyjnych na zasadach stażu lub umów absolwentek. Absolwenci, jak i pracodawcy, są jednak obecnie mało nim zainteresowani.

(aw)

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
SIB@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB
ŁOWICZ

SUPER CENY
OKIEN I MONTAŻU
LATO 2002

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
4-komorowy TOPLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765 722,- 1165 451,- 1435 587,-
CENY NETTO

CHCESZ SPRAWDZIĆ?
ZADZWOŃ DO BIURA
OBSŁUGI KLIENTA:

Łowicz:
ul. Browarna 10a/10
046/ 837 38 02

Płock:
ul. Tumska 16 Ip
024/ 262 71 09
024/ 262 71 68

...tylko 2,64%?
Jak to możliwe?
Myślałem, że
nie stać mnie
na KREDYT!

Lepiej to sprawdzę!

1997 1998 1999 2000 2002 ROK

2,64%

KURKI NA TONY

Między Borami Tucholskimi a hipermarketowymi półkami - Nagawki

Tadeusz i Katarzyna Niecieccy, absolwenci Akademii Rolniczo - Technicznej w Olsztynie, nie muszą chodzić do lasu - las przychodzi do nich. W tym roku ich firma „Tagros Polska” mieszcząca się w Nagawkach w gminie Dmosin, ma zamiar skupić około 50 ton kurerek, 80 ton podgrzybków i 30 ton borowików. To jednak jeszcze nie wszystko, oprócz grzybów, tak jak co roku, skupować będą też amerykańską borówkę i żurawinę, interesuje ich również jagoda.

Skup runa leśnego pojawił się w Nagawkach kilka lat temu, kiedy to firma Tagros wykupiła nieruchomości byłej przetwórci owocowo - warzywnej należącej do dmosińskiej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Miejsce to okazało się korzystne dla przedsiębiorców przede wszystkim pod względem logistycznym. Początkowo funkcjonował tu tylko skup, a siedziba firmy mieściła się w Łodzi. Dwa lata temu do Nagawek przeniesiona została również i ona. W tej chwili prowadzone są prace wykończeniowe w pomieszczeniach biurowych. Jednak najważniejsze z punktu widzenia firmy inwestycje zostały już właściwie

zakończone. Na przestrzeni dwóch lat pobudowano chłodnię o pojemności 450 ton mrozącą do temperatury -23°C, przebudowano komory „zerowe” służące do schładzania surowca, wybudowano komorę szybkiego mrożenia do -45°C, zmodernizowano suszarnię o wydajności 5 ton surowca na dobę. Pobudowane zostały również pomieszczenia socjalne.

Firma nastawiona jest przede wszystkim na skup, zamrażanie i suszenie owoców runa leśnego. W przyszłym roku jednak planuje rozszerzyć swoją działalność na owoce pestkowe oraz warzywa. Pozwoli to jej w większym stopniu niż dotychczas skorzystać z produkcji miejscowych rolników. Okolice Nagawek nie obfitują bowiem w owoce runa leśnego, firma sprowadza je głównie z Borów Tucholskich oraz rejonów kieleckiego i zielonogórskiego. Część surowca jest również importowana. Owszem, jeśli ktoś z miejscowych chciałby sprzedać tutaj kilka kilogramów zebranych w lesie jagód czy grzybów, nie ma z tym najmniejszych problemów.

Grzyby i owoce są najpierw sortowane i oczyszczane, nad czym osobiście

czuwa pani Katarzyna Nieciecka - grzyboznawca. Później grzyby są suszone, mrożone albo sprzedawane jako świeże. Owoce natomiast - mrożone albo sprzedawane jako świeże. W sezonie czyli od sierpnia do grudnia w Tagrosie pracuje do dwudziestu osób. Część towarów trafia do odbiorców zachodnich, szczególnie Niemiec i Włoch, a część do francuskich hipermarketów sieci Geant i Carrefour działających na terenie Polski. Firma z Nagawek zaopatruje również drobne wytwórnie półproduktów spożywczych, na przykład wytwórnię farszu do pierogów. W tym ostatnim przypadku grzyby i owoce konfekcjonowane są w opakowania hurtowe, natomiast na hipermarketowe półki trafiają albo w estetycznych łubiankach, albo w małych plastikowych pojemnikach pakowanych próżniowo. *Chcemy skupić się szczególnie na mniejszych opakowaniach grzybów i owoców mrożonych, które są na polskim rynku jeszcze swego rodzaju nowością i znajdują zbyt w hipermarketach - powiedział w rozmowie z nami Tadeusz Nieciecki.*

dok. na str. 27



Trzecia zmiana: Grzegorz Szkup, Andrzej Skotarek, Wojciech Chmurski, Andrzej Górajek i Arkadiusz Złotowski.

Stryków

„Odmładzanie” strażnicy

Dwa tygodnie temu rozpoczęły się prace renowacyjne w strykowskijskiej siedzibie Państwowej Straży Pożarnej. Wykonuje je nie firma budowlana, ale sami strażacy. Na budynek nakładany jest w tej chwili nowy tynk mineralny, wymienione zostanie również kilka okien w sypialniach strażaków i rynnny oraz wyremontowana obróbka blacharska. *Wszystkie prace wykonują sami strażacy, bo inaczej po prostu byłoby nas na to nie stać. Jest to oczywiście ich zajęcie dodatkowe, oprócz normalnego trybu pracy. Materiały do tynkowania otrzymaliśmy od sponsora, firmy „Atlas”. Najprawdopo-*

dobniej w taki sam sposób pozyskamy również okna - mówi komendant jednostki Tomasz Kubiak. Obowiązki remontowe podzielono między grupy przychodzące na poszczególne zmiany. I tak: zmiana I myje starą elewację i wypełnia ubytki gipsem, zmiana II ustawia rusztowania i maluje ściany podkładową masą tynkarską, a trzecia zmiana nakłada mineralny tynk. Do otynkowania całej strażnicy zużyte zostanie 2,8 tony tynku.

Na frontowej ścianie budynku odnowiony zostanie numer alarmowy straży, a na tylnej - jej logo. Prace zakończą się jesienią. (ljs)

Gmina Głowno

Nowy inkasent, ale nie sołtys

W związku ze śmiercią w czerwcu tego roku sołtysa Woli Zbrożkowej, Zdzisława Kopani, Rada Gminy Głowno, na sesji 21 sierpnia ustaliła nowego w tej wsi inkasenta podatku rolnego - Romana Marczyka. Tuż po ogłoszeniu podjęciu uchwały w tej sprawie na wniosek radnej Grażyny Korzuszek radni uchwaliли minutą ciszy zmarłego. Sekretarz gminy Weronika Rożniata zapew-

niła, że ustalenie nowego inkasenta nie narusza samorządności sołectwa, gdyż Roman Marczyk nie jest nowym sołtysiem. Roman Marczyk będzie sprawował funkcję inkasenta do czasu nowych wyborów, kiedy to zostanie wybrany nowy sołtys Woli Zbrożkowej. Po zakończeniu kadencji nowa Rada Gminy będzie ustalała imiennie inkasentów - mówi Weronika Rożniata. (eb)

Gmina Głowno

Gdzie ma być umywalka?

Zainteresowanie unijnymi wymogami weterynaryjnymi spowodowało, że na sesję Rady Gminy Głowno 21 sierpnia zaproszono starszego inspektora do spraw higieny żywności Powiatowego Inspektoratu Weterynarii, Jana Kurczewskiego. I przysłać należy, że jego referat nawiązujący do stanu zdrowia zwierząt hodowlanych na terenie gminy Głowno był niczym w porównaniu z ogromną ilością szczegółowych pytań zadawanych przez radnych.

Rolników interesowały głównie wymagania dotyczące modernizacji pomieszczeń, zbiorników, w których przechowywane jest mleko oraz problem skuteczności antybiotyków podawanych zwierzętom.

Problem sposobu przechowywania mleka poruszyła radna Grażyna Korzuszek. *- Czy ustalony jest konkretny termin, do którego rolnicy będą mogli oddawać mleko z konwi? Niektóre mleczarnie jeszcze skupują w ten sposób, inne tak jak OSM Łowicz już nie. Jan Kurczewski stwierdził, że taki termin nie istnieje. Dodał również, że w Polsce mleczarnie mają uprawnienia unijne i jednocześnie 80% skupowanego przez nie mleka pochodzi z konwi. Chodzi tu o konieczność schłodzenia mleka w dwie godziny po udoju.*

Podsunął on rolnikom pomysł, że mając stację schładzania mleka we wsi, wszyscy jej mieszkańcy mogą do niego dostarczać mleko dwa razy dziennie do 2 godzin po udoju. *Pomysł taki miał być realizowany w jednej z wiosek województwa łódzkiego, jednak rolnicy na niego nie przystali. Argumentowali to tym, że gdy jeden rolnik odda mleko złej jakości, inni mogą na tym stracić.*

Prawie każdy problem można rozwiązać, a w tym wypadku chodziło o brak zaufania do siebie sąsiadów - przyznał jednak Jan Kurczewski.

Radna Korzuszek była ponadto zainteresowana, dlaczego zaniechano szepienia na koszt państwa przeciwko np. grom, czerwonce. W dobie prywatnych praktyk lekarzy weterynarii jest to coraz trudniejsze, ale przeszkody stawiają także sami rolnicy. *Z mojej praktyki wynika, że na kilkaset gospodarstw chętnych do szczepienia było kilku. Na terenie naszej gminy najwięcej osób szczepi profilaktycznie krowy w Mięsośni, Popowie, Anielinie - nie rokował dobrze Kurczewski.*

Radny Jan Bień chciał uzyskać odpowiedź na bardzo konkretne pytania - *Czy w oborze powinna być umywalka oprócz tej w pomieszczeniu ze zbiornikiem na mleko? Jaka płyta gnojowa ekologiczna jest najlepsza? Czy obora ma być wyłożona kafelkami? Jan Kurczewski przedsta-*

wił więc ogólne warunki, jakie powinien spełniać dostawca mleka. Jeżeli chodzi o obory płytke, a tylko takie spotyka się na terenie gminy Głowno, już na „pierwszy rzut oka” musi być w nich czysto. Takie obory powinny być bielone co najmniej raz w roku. Z moich obserwacji w Waszej gminie wynika, że najczystsze obory są w Mięsośni, w innych rejonach zdarzają się i takie nie bielone od kilkunastu lat - mówi Jan Kurczewski. W takich oborach mleko pozyskuje się w miejscu bytowania krowy, dlatego powinno ono być utrzymane w należytym porządku. Bezsprzecznie, według Jana Kurczewskiego, lepszym materiałem jest słoma niż maty. Wiadomo, że musi być ona wymieniana. Najlepiej byłoby, gdyby rolnicy robili to codziennie. Generalnie muszą po prostu starać się utrzymać krowy w czystości, aby nie leżały po kilka dni w swoich odchodach. Jeżeli chodzi o umywalki, to na dzień dzisiejszy, jeżeli stanowisko do umycia rąk jest w pomieszczeniu na zbiornik mleka, to nie jest wymagane dodatkowe w oborze. Jednak docelowo w każdym gospodarstwie będzie musiało być odrębne stanowisko do umycia rąk w pomieszczeniu na zbiornik, oddzielne w pomieszczeniu na odzież ochronną.

Radni byli ciekawi, dlaczego weterynarze leczą zwierzęta na zasadzie „jak nie ten antybiotyk to inny”, a nie robią testów. dok. na str. 27



Coraz bardziej zarasta zielenią niedokończona budowa domu wielorodzinnego w Bratoszewicach na wprost wjazdu do Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Dwa lata temu teren został wykupiony przez prywatnego inwestora, który po postawieniu fundamentów, ścian nośnych i dachu zaprzestał kontynuowania budowy.

(aw)

Przed wnioskiem - test

Jak sięgać po pieniądze z funduszu SAPARD

Choć na składanie wniosków do tegorocznej puli unijnego funduszu SAPARD, biorąc pod uwagę samą objętość dokumentu, dla rolników jest już trochę za późno, to urzędnicy w Dmosinie i tak zachęcają do zainteresowania się tym tematem. Na ostatniej sesji rady gminy, 1 sierpnia, radni i sołtysi raz jeszcze, tym razem z ust odpowiednio przeszkolonego urzędnika mogli dowiedzieć się o założeniach przyznawania środków pomocowych. Wnioski do łódzkiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 288 można składać już od 17 lipca. Na chwilę obecną o pomoc wyciągnęło rękę 17 rolników z terenu całego województwa. Wśród nich nie było nikogo z gminy Dmosin.

Wnioski można składać do wyczerpania limitu środków, ale tak naprawdę to jest to zbyt mało czasu. Uważam jednak, że nie ma się czym zrażać i już teraz należy myśleć o kolejnych pulach pieniędzy z SAPARD. Wszystkich zainteresowanych rolników zapraszam do urzędu, tutaj będziemy służyć całą wiedzą, jaką na ten temat posiadamy - zachęcała wójt Danuta Supera. Oprócz przeszkolonych pracow-

ników urzędu radą służy również pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Ewa Kłosińska dyżuruje w dmosińskim urzędzie w każdy czwartek. WODR może służyć pomocą przede wszystkim w postaci wykonania biznes planu potrzebnego do wniosku, podpowie również, jakie dokumenty będą potrzebne, aby wniosek został uznany za prawidłowy.

Zanim jednak rolnik przystąpi do zbierania dokumentów dobrze byłoby, aby sprawdził, czy w ogóle warto. Z tego, co wyliczyli pracownicy WODR, zgromadzenie kompletu wymaganych dokumentów to wydatek rzędu około 5 tys. zł. Co prawda zgodnie z zasadami przyznawania pieniędzy z SAPARDU, koszty te będzie można sobie doliczyć do ogólnych kosztów inwestycji, ale najpierw warto byłoby wiedzieć, czy w ogóle inwestycja ta zostanie zakwalifikowana jako możliwa do udzielenia dofinansowania. *Rolnicy mogą zgłaszać się do nas nawet z samym pomysłem, a my przeprowadzimy wstępny test kwalifikacyjny, czy będzie miał on szansę uzyskania pomocy z SAPARD - powiedziała na sesji Ewa Kłosińska.* (ljs)

CENY BĘDĄ W KAŻDEJ WITRYNIE

Już za dwa miesiące właściciele sklepów zobowiązani będą do umieszczania cen również na towary w oknach wystawowych.

Wszyscy właściciele sklepów będą musieli przy wystawionym w witrynach towarze umieszczać ceny. Obowiązek oznaczania ceną towarów detalicznych przeznaczonych do sprzedaży wynika z nowej ustawy o cenach, która obowiązuje od 12 grudnia 2001 roku, zaś rozporządzenie ministra finansów z 10 czerwca 2002 roku, precyzuje jak sprzedawcy mają je podawać, przy czym obowiązek ten spada na nich od dnia 19 października. Nowe przepisy będą dotyczyły nie tylko sklepów, ale również restauracji, pubów, czy ogródków piwnych. W każdym z tych miejsc będzie musiał widnieć cennik i potraw i napojów, samo menu już nie wystarczy. Rozporządzenie dotyczy także usług gastronomicznych, hotelarskich, budowlanych, czy przewozowych. Zakłady, które świadczą usługi w miejscu ogólnodostępnym, będą musiały również wywiesić cenę. Co więcej usługi, czy towary reklamowane w gazetach, katalogach, plakatach, w telewizji itp. - muszą zawierać jednostkową cenę towaru. Jeśli reklama dotyczy produktu objętego promocją, obok dotychczas obowiązującej ceny usługodawca obowiązany będzie podać cenę uwzględniającą rabat.

Obecnie rzadko który sprzedawca, umieszcza cenę obok towaru widniejącego na witrynie sklepowej. Potencjalny klient musi co najmniej przekroczyć próg sklepu, by dowiedzieć się ile co kosztuje. Co więcej na dwa miesiące przed obowiązkowym wystawianiem cen na wystawach sklepowych, właściciele łowickich sklepów nie nie słyszeli o nowych regulacjach prawnych, właściwie od nas dopiero dowiedzieli się o tym co ich czeka. Reakcje na tę wiadomość były różne, przepis znalazł swoich zwolenników i jak przeciwników. Kiedyś wywieszaliśmy ceny w oknie sklepowym - mówi Wacław Michałak ze sklepu z odzieżą dziecięcą na ul. Stanisławskiego. Odstąpiliśmy od tego, bo nikt inny nie wywieszał. Poza tym to mało estetycznie wygląda. Taka cena w oknie czasem przyciąga, czasem odstrasza, w naszym przypadku myślę, że to pierwsze, towar mamy od producenta, ceny niewysokie. Jak każda wywiesić - wywieszę.

Raczej przeciwna wywieszaniu cen jest Teresa Tomczyk, właścicielka kwiatarni

egzotycznej na ul. Stanisławskiego. Okno ma przyciągać klienta, powinno być w nim kolorowo, szczególnie w mojej branży. Na wystawie stoi mnóstwo drobnutkich rzeczy, ceny będą tylko ją zaśmiecać i zabierać cały urok. Przecież wszystkie towary na półkach jest opatrzone cenami, na wystawie to niepotrzebne.

Nie był zachwycony nowym rozporządzeniem właściciel sklepu elektronicznego Pro elektronix - Dariusz Podlewski. Według mnie to głupota. U mnie na wystawie są czasem tak małe elementy, że metka z widoczną ceną byłaby od nich 20, 30 razy większa, to jest nierealne. Gdy faktycznie stanie się to obowiązkiem, najwyżej w oknie sklepowym umieszczę telewizor - dodaje z uśmiechem.

Różne opinie wygłaszają też właściciele lub sprzedawcy sklepów odzieżowych. Jednym nowy przepis nie sprawia żadnego problemu, inni są przeciwni jego wprowadzeniu. Nie powinno być cen w oknach wystawowych - mówi ekspedientka ze sklepu Diverse Mariola Igielska. W ten sposób odbiera się klientowi motywację wejścia do środka. Ponadto okno wystawowe z reguły tworzone jest z najdroższych pozycji, które są aktualnie „na topie”, co nie znaczy, że w sklepie nie ma rzeczy tańszych.

Zupełnie inaczej podchodzi do sprawy właścicielka sklepu Szyk na Nowym Rynku Barbara Żylica - Pniowska. Mnie nie przeszkadza, że będą ceny na wystawach - mówi. Zmieniam wystawę co tydzień i też nie będę miała z tym żadnego problemu. Sama nawet nosiłam się z taki zamiarem niezależnie od rozporządzenia, o którym, przynajmniej nie wiedziałam. Wystawa jest wizytówką sklepu, muszą być na niej rzeczy, które przyciągną klienta. Jeden widząc ją wejdzie, inny nie. Różni ludzie mają różne portfele i zapotrzebowanie się w różnych sklepach, droższych lub tańszych.

Bez zaskoczenia przy kasie

W niektórych łowickich sklepach - choć nie jest ich wiele - wszystkie towary eksponowane na wystawach jest opatrzone cenami, właściwie od początku ich istnienia. Tak



W niektórych sklepach wywieszane były już ceny na wystawach na długo przed ogłoszeniem rozporządzenia.

właśnie jest w przypadku sklepu Brandtex. Dorota Mitek, jedna z ekspedientek sklepu, mówi - właścicielka sklepu jest Dunką, na Zachodzie w większości sklepów to jest praktykowane. Staramy się robić bardzo atrakcyjne wystawy. Czasami, gdyby sumować ceny ubrań, w które manekin jest ubrany byłaby niebagatelna kwota. Nie boimy się tego, że to klientki odstrasza. One wiedzą jaki jest tu towar, czasem zobaczą coś na wystawie i już od drzwi krzyczą co chcą. Ważnym argumentem, który podała Dorota Mitek w rozmowie z nami, przemawiającym za tym, że ceny powinny być na wystawach jest brak zaskoczenia przy kasie, które z pewnością nie rzadko doprowadzało do dyskomfortowej sytuacji. Klientka widzi towar i powinna wiedzieć ile on kosztuje.

Właścicielka drogerii Eskada na Starym i Nowym Rynku Elżbieta Adamczyk, choć

nie ma nic przeciwko umieszczaniu cen, to jednak uważa, że w przypadku sklepów kosmetycznych to nie jest dobry pomysł. To nie czasy socjalizmu, kiedy na wystawie było niemal wszystko czego można się spodziewać w sklepie - mówi. Teraz wystawy to dzieło artystyczne, przynajmniej tak się staram, cena zakryje część artykułu. W sklepach odzieżowych jest inaczej. Można cenę zrobić w formie gwiazdy, czy jakimś innym ciekawym kształcie, to może nawet dodawać uroku, ale nie w sklepach kosmetycznych. Dlatego pani Adamczyk zaproponowała inne rozwiązanie: Jeśli już muszą być te ceny to może umieszczać je na tablicach przed sklepem lub w oknie wystawowym, ale nie na towarze.

Za to większości klientom podoba się pomysł rządu. Uważają, że klient powinien wiedzieć już przed wejściem do sklepu co ile kosztuje. Moim zdaniem to nie

ma odstraszać klientów, przecież klient wchodząc do firmowego sklepu musi liczyć się z tym, że artykuły będą tam droższe - mówi Katarzyna Lewandowska z Łowicza. To dobry sposób na oszczędzanie czasu sobie i sprzedawcom.

Choć w przeważającej większości nowe rozwiązanie się podoba, są i tacy, którzy uważają, że to zbędne. Okno jest po to, żeby była w nim wystawa możliwie najbardziej atrakcyjna - mówi Anna Pietrak z Łowicza. Już bez cen na wystawach wiadomo, czego można się w którym sklepie spodziewać.

Jak widać zarówno wśród klientów jak i sprzedawców zdania w tej materii są podzielone. A chyba najmniej problemu z nowym rozporządzeniem będą miały sklepy, które już teraz umieszczają na oknie wystawowym napis: wszystko po zł.

Marta Kolas

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
Łowicz, ul. Nadburzańska 41
Tel. (046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV

dekor
ATLAS
SANPLAST
KFR

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

zaprasza!

„IGLOO”

AGD dla Ciebie
fachowa obsługa
promocje, raty - „0” wpłaty
transport

IGLOO - Łowicz, ul. Zgoda 16

Kościół Chrystusa Dobrego Pasterza

OSIR
Powstańców
Łódzka
Zgoda
Księżacka
Katarzynów

od 689 zł od 769 zł od 449 zł

REWELACYJNE CENY! - OKAZJE! - PROMOCJE!

NADAL JESTEM OPTYMISTĄ

Trzy miesiące po objęciu przez Zbigniewa Figatą stanowiska dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu o obecnej sytuacji szpitala rozmawiała z nim Mirosława Wolska - Kobierecka

■ Media ogólnopolskie podawały niedawno jako sensację wiadomość o tym, że w szpitalu w Łowiczu pacjenci otrzymują tylko zupeł bez drugiego dania. W NLPisaliśmy o tym ponad rok temu, przez ten czas da się ocenić, czy oszczędności na tym są znaczne czy iluzoryczne.

222 pacjentów raz 4 zł raz 31 dni w miesiącu to 27 000 - to jest poziom tych oszczędności. Drugich dań w szpitalu w Łowiczu nie ma już od półtora roku. Pacjenci otrzymują informację, co mogą jeść, a co nie, pytają o to sami albo pyta o to rodzina. W szpitalu nie ma jednego posiłku dla wszystkich, diety są zróżnicowane.

■ Nie jest to wielka kwota w stosunku do zadłużenia szpitala w Łowiczu. Jak wielkie jest ono obecnie?

Cały czas jesteśmy winni pieniądze 215 firmom. Gotówka z kasy chorych jest przelewana na nasze konto dwa razy w miesiącu. Pierwsza, zasadnicza jej część wpływa między 10 a 12, po kilku godzinach pieniędzy już nie ma. Aktualnie zadłużenie wynosi około 10,5 miliona złotych, z czego wymagalnych - tzn. takich, których termin zapłaty już minął jest 7 mln. Na działalność bieżącą brakuje obecnie około 230 tys. zł miesięcznie, ale oprócz konieczności zapewniania tej działalności - na którą też jest za mało - dochodzi konieczność spłaty zaległych zobowiązań wobec dostawców usług, produktów, wobec pracowników.

■ Jaka jest struktura tych zobowiązań?

Zobowiązania wobec pracowników przekraczają 4 mln. zł. Co to oznacza? To, że pracownicy finansują działalność tego szpitala. Na rynku finansowym funkcjonują podmioty skupujące długi. Już 8 firm kupiło część naszych długów od dostawców leków, oleju opałowego, krwi, kolumny transportu sanitarnego za karetki pogotowia. Mamy długi po pół miliona i mniejsze np. 230 tys. zł jesteśmy winni za olej opałowy, 110 tys. zł za krew, 500 tys. zł za karetki pogotowia.

Z każdym z 215 podmiotów, którym jesteśmy winni pieniądze, prowadzimy negocjacje w zakresie warunków spłaty, odsetek, karencji w spłacie kwoty głównej, ustalamy harmonogram spłat. Niezmiennie trudno jest jednak dotrzymać ustalonych warunków w sytuacji ściągania przez komornika coraz większych kwot. Dla przykładu, w pierwszym tygodniu sierpnia komornik przysłał informację o egzekucji 300 tys. zł tytułem roszczeń pracowniczych, to jest kwota rosnąca. W czerwcu było to 180 tys. zł, w kwietniu - 40 tys. zł. W efekcie w sierpniu podjęliśmy decyzję o niepłaceniu składek ZUS, podatku od wynagrodzeń, nie przelaliśmy też pieniędzy komornikowi - aby zapłacić wypłaty. Skutkuje to blokadą kont szpitala.

■ Czy w tej sytuacji jest jakaś nadzieja na przetrwanie szpitala?

Jest nią emisja obligacji i wszystko na to wskazuje, że pieniądze z emisji otrzymamy w październiku. Aby emisja była możliwa, muszą być spełnione liczne warunki - najpierw była ankieta, zapytanie potencjalnych inwestorów, aby określić wielkość kwoty, jaką skłonni byłiby przeznaczyć na obligacje tego typu oraz ustalić warunki, jakie muszą być spełnione przez szpital i samorządy, żeby doszło do zainwestowania w te obligacje. Inwestorzy - firmy ubezpieczeniowe, fundusze powiernicze, otwarte fundusze emerytalne, odpowiedzieli w ankiecie, że firmą ratingową - która będzie nadawała kategorię tym obligacjom ma być firma FITCH Polska. W zależności od rodzaju tej kategorii inwestorzy są skłonni zainwestować w obligacje 170 - 470 mln zł. W związku z tym „na pierwszy rzut” restrukturyzacji zadłużenia przystąpią 23 szpitale, w tym szpital łowicki. Ta pierwsza emisja ma się odbyć w październiku 2002, kolejna tura będzie w lutym 2003.

■ Co trzeba zrobić w szpitalu, aby emisja obligacji mogła dojść do skutku?

Fitch Polska postawiła następujące wymagania, których spełnienie jest warunkiem uzyskania korzystnej kategorii - czyli oprocentowania na granicy



Zbigniew Figat

10,5%. Po pierwsze, szpital musi dokonać restrukturyzacji tak, aby nie tylko osiągnąć równowagę bilansową, ale osiągnąć też zdolność spłaty odsetek od obligacji. Program naprawczy ZOZ musi być zweryfikowany i zaakceptowany przez niezależną grupę ekspertów ze Stowarzyszenia Menedżerów Opieki Zdrowotnej. W programie tym musi być zawarta szczegółowa analiza kosztów i przychodów w latach 1999-2007. Szpital w Łowiczu już skończył to opracowanie.

Po drugie muszą być zbadane wiarytelności pod kątem ich wymagalności, rodzaju, tytułów sądowych przez wskazaną kancelarię prawną. Szpital w Łowiczu zawarł już umowę w tej sprawie i rozpoczęły się przygotowania do pierwszej tury negocjacji w sprawie badania wiarytelności.

Po trzecie organ założycielski (starostwo) musi być przebadany przez niezależną firmę pod kątem zdolności do poręczenia kwoty równej wartości rocznych odsetek. Szacujemy, że będzie to kwota około 1 mln zł w 2003 roku.

■ Jaka jest procedura zabiegania o pieniądze na planowane inwestycje?

Działania, które są aktualnie prowadzone w łowickim szpitalu muszą w efekcie doprowadzić do zmniejsze-

nia kosztów i takiego zwiększenia dochodów, które pozwoliłoby na osiągnięcie równowagi finansowej na początku przyszłego roku oraz spłaty odsetek. Aby jednak zmniejszyć koszty, potrzebne jest poniesienie pewnych nakładów finansowych na sprzęt komputerowy, nowoczesny sprzęt do laboratorium, pieniądze na odprawy związane z restrukturyzacją, środki na inwestycje. Z koniecznych inwestycji trzeba przypomnieć o szpitalnym oddziale ratunkowym, na który mamy już zgodę Ministerstwa Zdrowia. Potrzeba ok. 2,5 mln zł, aby ten oddział uruchomić. Została już wykonana koncepcja architektoniczna, która przewiduje przebudowę całego parteru szpitala. Została już podpisana umowa o przekazaniu sprzętu na ten oddział o wartości 500 tys. zł. W najbliższym czasie będzie przeprowadzony przetarg na wykonanie projektu architektonicznego. Dopiero gotowy projekt będzie upoważniał do zabiegania o środki finansowe - głównie z Ministerstwa Zdrowia, ale też z organu założycielskiego. Spodziewane przychody z tytułu funkcjonowania SOR szacujemy na ok. 2 mln zł, koszty jego działalności trudno jest nam oszacować. Kontrakt na działalność SOR zawiera się w Ministerstwie Zdrowia.

■ Czy nadal są rozpatrywane jeszcze inne źródła zwiększania przychodów?

Tak. Inne nowe źródło zwiększenia przychodów to oddział rehabilitacji dziennej, który będzie utworzony na Kaliskiej jeszcze w tym roku. Pacjenci będą się tam zgłaszać na bardziej kompleksowe zabiegi, które będą trwać kilka godzin z godziną przerwą. Szacujemy przychód z tego oddziału na 200 tys. zł rocznie.

Kolejne nowe źródło to oddział opieki długoterminowej. Aby go uruchomić, musimy adaptować pustostany na II piętrze budynku głównego. Koszt przeprowadzenia prac wyniesie około 400 tys. zł. Według wskaźników i norm europejskich w takim powiecie jak łowicki powinno być 80 łóżek opieki długoterminowej, utworzymy ich ile się da - prawdopodobnie 40. Spodziewamy się, że kontrakt na taki oddział będzie wynosił około 1 mln zł rocznie.

Niezbędne są także nakłady inwestycyjne w już istniejącą bazę lokalową, np. budowa oczyszczalni ścieków w Stanisławowie. Zapotrzebowanie na usługi w zakresie rehabilitacji jest na tyle duże, że uzasadnia potrzebę inwestowania w oddział fizjoterapii i rehabilitacji. Aktualnie, aby być tam leczonym, trzeba

Tu się leczy, a nie żywi

Pytaliśmy też pacjentów i osoby z ich rodzin, jaka jest ich opinia na temat szpitala, nie tylko leczenia, ale również udzielania informacji i wyżywienia.

Opinię, że w łowickim szpitalu jest „zwyczajnie”, wyraziła pani, której syn leżał w ubiegłym roku na oddziale dziecięcym: Dziecko miało podejrzenie wstrząśnienia mózgu po wypadku, na obserwacji leżało 3 dni. Był traktowany zwyczajnie - jak każdy inny pacjent. Ciężko było się jednak „domówić” z lekarzami. Mówią krótko i zdawkowo, na pewno mało wyczerpująco. Najwięcej dowiedziałam się z wypisu. Pomimo że akurat na dziecicym jest drugie danie, nasza rozmówczyni musiała nosić obiad, ponieważ jej synowi nie odpowiada żadne jedzenie poza domem.

Kolejna nasza rozmówczyni odwiedza często swojego ojca, który zmarł w łowickim szpitalu w maju br. Ojciec chwalił sobie i opiekę, i jedzenie. Później miał operację, po której nie mógł jeść, był 2 tygodnie pod kroplówką. Z informacji, jakiej udzielali nam lekarze, jesteśmy bardzo zadowoleni.

Z pacjentem oddziału wewnętrzneg o i jego rodziną rozmawialiśmy w szpitalnej poczekalni: Opieka lekarska jest dobra, informacja pełna, bez zastrzeżeń - mówi żona hospitalizowanego. Tylko wyżywienie jest kiepskie. Obiadów nie przywozimy, bo jest za daleko - nie chcą podać nawet nazwy miejscowości, mówią, że są z powiatu łowickiego.

Rodziny pacjentów mówią niekiedy, że w Łowiczu się leczy, a nie karmi. Jedzenie można jednak dowiedzieć - mówi jedna z pań w szpitalnej poczekalni.

Dietę szpitalną za wystarczającą uznawała za to córka naszej rozmówczyni, która po porodzie przebywała na oddziale położniczym. Córka nie narzeka na jedzenie, dla niej wystarczy, dla niektórych sama zupa to może za mało. Jesteśmy z Kocierzewa, jak by trzeba było wozić obiad, to byłby prawdziwy kłopot. W ubiegłym roku po zawale leżał tu mój mąż. Jedną dobę był na OIOM-ie, później na wewnętrznym. Przychodziłam na informację codziennie, ordynator nie daje wyczerpujących informacji, mówił 2-3 słowa. O więcej trzeba było pytać. Inni lekarze mówili więcej i chętniej. Mąż też nie chciał, żeby mu obiady dowozić.

Kolejna nasza rozmówczyni, z gminy Domaniewice, wychodziła ze szpitala po operacji woreczka żółciowego, jeszcze słaba, ale z leczenia bardzo zadowolona. Siostry są bardzo przyjemne, lekarze też. Jeść mogłam same kleiki, to rodzina nic nie dowoziła. Kleik i zupka po takim zabiegu - w zupełności wystarczy. Jedną z pań na naszej sali, po operacji nogi, też oprócz zupy zjadła tylko bułeczkę. Na obchodzie lekarz zawsze wszystko powiedział, kiedy się wyjdzie i jaki jest stan. (mwk)

plusradio
Między Łodzią a Warszawą

nowe atrakcje
w Radiu PLUS

już od poniedziałku

Warto nas słuchać!!!

zapisz się w kolejce, oczekiwanie trwa około 1,5 miesiąca.

■ Czy oferta świadczeń ponadstandardowych jest już gotowa?

Będzie ich więcej niż początkowo planowaliśmy. Zamierzamy pozyskać środki finansowe ze świadczeń ponadstandardowych. Oferta ZOZ będzie obejmowała np. świadczenia z zakresu biostymulacji magnetycznej. Leżącym pacjentom - głównie na oddziałach wewnętrznym i rehabilitacyjnym, już wkrótce będziemy proponowali wypożyczenie materacy w cenie 5 zł za dobę. Mamy już 6 sztuk tych materacy, będzie można z nich korzystać po przeszkoleniu personelu.

Trwają negocjacje w sprawie pozyskania dla szpitala aparatu Kardiokar QRS, który pomaga ocenić ryzyko wystąpienia zawału serca. Negocjacje z dostawcą sprzętu obejmują warunki spłaty urządzenia i koszt badania, prawdopodobnie będzie kosztować ono 135 zł.

Ozonoterapia natomiast ma szczególne znaczenie przy schorzeniach kończyn dolnych. Zabieg będzie trwał ok. 20 minut i prawdopodobnie będzie kosztować 7 zł. Chcielibyśmy mieć 3 aparaty - w Stanisławowie, na Kaliskiej oraz w głównym budynku na Ulańskiej.

Tworzymy też ofertę dla osób, które chciałyby się przebadac w warunkach ponadstandardowych. Utworzony będzie komercyjny cennik usług medycznych. W ciągu 2-3 dniowego pobytu w szpitalu, możliwe będą konsultacje wszystkich specjalistów, zakres badań diagnostycznych będzie ustalony z pacjentem. Chcielibyśmy, aby dzięki temu miał możliwość poznać stan swojego zdrowia. Pacjent będzie płać za wszystko - za badania, konsultacje, wyżywienie i doby hotelowe.

Podpisaliśmy umowę ze specjalistą ds. marketingu, którego zadaniem jest m. in. utworzenie i obsługa strony internetowej szpitala, poszerzenie oferty świadczeń ponadstandardowych, pozyskiwanie personelu do współpracy, pozyskiwanie pacjentów spoza terenu powiatu łowickiego.

NIE POTRZEBA ZGODY SĄSIADÓW

Ponad 5 lat ciągnie się sprawa administracyjna pomiędzy trzema sąsiadami z dzielnicy Korabka w Łowiczu. Spornym tematem była planowana, obecnie już rozpoczęta inwestycja na działce Alicji i Jana Sz. Na działce tej rodziny, 19 sierpnia br. rozpoczęto budowę budynku gospodarczego o powierzchni użytkowej 70,5 m, którego kubatura będzie wynosić 398 m³. Niezadowolone sąsiedzi wynika z faktu, że budynek, który powstaje, przylega do granicy dwóch sąsiednich działek. Z działką Jolanty i Władysława K. graniczy na długości 10 m, a działką Lucjana B. na długości 7 m. Budynek będzie miał wysokość 4 m od strony sąsiadów i 3 m od strony podwórka.

Starania o zezwolenia i jak najszybsze rozpoczęcie inwestycji rodzina Sz. podjęła ponad 5 lat temu, decyzję o zgodzie na budowę za każdym razem kwestionowali sąsiedzi. Lucjan B. utrzymuje, że plany sąsiadów kolidują z jego planami. Posiada on dom piętrowy jednorodzinny, ale mieszkają w nim dwie rodziny. Rozważał możliwość rozbudowania budynku, chcąc zbliżyć się do granicy na odległość 2 m. Podobnie Jolanta K. podaje jako kontrargument na plany sąsiadów fakt, że budynek gospodarczy sąsiadów koliduje z jej planami zagospodarowania działki. Ze względu na powierzchnię działki zdaniem rodziny K., usytuowanie

spornego budynku od strony południowej działki Sz. nie powodowałoby żadnych utrudnień.

Kilka lat spraw administracyjnych zaowocowało ostateczną decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, która utrzymuje w mocy decyzję organu pierwszej instancji - tzn. że zezwolenia na inwestycję rodziny Sz. było wydane zgodnie z prawem i inwestycja może być zrealizowana. W decyzji tej, opatrzonej datą 31 lipca 2002 roku zainteresowanym stronom wyjaśniono, że dopuszcza się usytuowanie budynków na granicy. Decyzja oparta jest na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z marca ubiegłego roku, który uznał, że budynki mogą być stawiane na granicy działki lub w odległości nie mniejszej niż 1,5 m, jeżeli w projekcie zabudowy i zagospodarowania terenu będzie odpowiednia odległość od istniejących i projektowanych elementów działki sąsiedniej. Zdaniem skierniewickiej delegatury Urzędu Wojewódzkiego plany rodziny Sz. nie stanowią utrudnień w zamierzeniach rodziny K. i rodziny B. Istnieje bowiem możliwość rozbudowy istniejących budynków z zachowaniem obowiązujących przepisów budowlanych. Argumenty na temat zacielenia działek sąsiadów nie zostały uznane za zasadne, budynek tej wysokości może powstać. Od tej decyzji przysługuje stronom odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego w terminie 30 dni od daty doręczenia.

minie 30 dni od daty doręczenia.

Niezadowolone Lucjana B. wynika właśnie z faktu, że inwestycja jest rozpoczęta, a on i rodzina K. mają prawo odwołać się z możliwości tej skorzystać. Urzędy nadzoru budowlanego są przecież i w Łodzi, i w Warszawie, ale czy jest sens coś robić, jak inwestycja się rozpoczęła? Może będzie musiał rozbierać? - zadaje sam sobie pytanie Lucjan B.

Tadeusz Miksa - kierownik wydziału architektoniczno-budowlanego Starostwa Powiatowego w Łowiczu zna dobrze sprawę, zwrócił się do niego z pytaniem o główną przyczynę nieporozumienia. Ostateczna decyzja już zapadła i jest korzystna dla rodziny Sz., ale możliwość odwołania do NSA nie skutkuje wstrzymaniem inwestycji. Decyzja pozwolenia na budowę jest prawomocna, wszystkie sprawy prawne były rozstrzygnięte - mówi Tadeusz Miksa. Wymóg zgody właściciela sąsiedniej nieruchomości nie obowiązuje od półtora roku. Sąsiedzi byli powiadomieni, składali skargi, odwołania etc., wszystko trwało w sumie 5 lat - tak można w skrócie opisać cały problem. Sąsiedzi w myśl prawa nadal są stronami po-

stępowania administracyjnego i mają prawo złożyć swoje uwagi, tym razem uznano je jednak za niezasadne.

- Budynek jest na granicy, ale to jest zwarta, miejska zabudowa. Przepisy ogólne mówią, że budynek z otworami okiennymi może być przysunięty do granicy działki na odległość 4 m, bez otworów - na 3 m. Pan Lucjan B. oficjalnie nie występował z wnioskiem o zgodę na rozbudowę swojego domu. Trzeba wiedzieć, że prawo się zmienia, ale każdą ze stron tak samo obowiązuje. Decyzja była podjęta prawidłowo.

Rodzina Sz., zmęczona konfliktem nie chce całej sprawy komentować. Zdaniem Wiesława Sz. możliwość odwoływania już się wyczerpała, cała sprawa i tak ciągnęła się za długo. Sprawa w każdej kolejnej instancji zatrzymywana była po kilka miesięcy. Nie można się sugerować, że komuś się nie podoba, gdyby się każdy tym przejmował, nie można byłoby zrobić - mówi Wiesław Sz. Zezwolenie na budowę było od początku, wszystko było zrobione zgodnie z prawem, budynek składający się z części garażowej i gospodarczej powstanie w ciągu kilku tygodni. (mwk)

Gmina Bolimów

Oświetlenie dróg od połowy sierpnia

W dniu 14 sierpnia na zarządzie gminy zapadła decyzja o włączeniu oświetlenia ulicznego w tym roku wcześniej niż zwykle. Co roku oświetlenie było włączane tuż po zmianie czasu z letniego na zimowy, czyli w październiku. Wówczas wioski na terenie gminy Bolimów były oświetlone od zmierzchu do godziny 22.00 w okresie od października do kwietnia. Z uwagi na prace polowe, wiążące się z poruszaniem po drogach maszyn rolniczych, które są wykonywane czasami już po zmroku, zarząd

zdecydował o włączeniu oświetlenia ulicznego już w drugiej połowie sierpnia. Światła przydrożne będą włączone od zmierzchu do godziny 22, a w pobliżu stacji PKP i przystanków autobusowych do 22.30. Zmiana nie dotyczy samego Bolimowa i większych skrzyżowań na przykład ul. Łowickiej z Bolimowską oraz Warszawskiej ze Skierniewicką, bowiem w tych miejscach światło po zmierzchu świeci się przez cały rok. (mko)

Gmina Kocierzew Południowy

Okna do sprzedania

Zainteresowani kupnem okien aluminiowych, wyprodukowanych w 1990 roku powinni zgłosić się do Lucyny Pałki, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kocierzewie. Są to okna zdemonstrowane z budynku szkoły, w którym remonty zostały zainstalowane nowe,

Do sprzedaży przeznaczonych jest 86 okien sześcioczęściowych (rozmiar jednego elementu to 60cm:60cm), w cenie 300 zł za okno oraz 8 okien trzyczęściowych w cenie 150 zł za jedno. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zostaną zagospodarowane na potrzeby szkoły. (aj)



DYDAKTA

S.C.

Zaprasza Kandydatów do szkół średnich;
o uprawnieniach szkoły publicznej

funkcjonujących od 1997 r.

ZAOCZNE TECHNIKUM ZAWODOWE w ŁOWICZU

3-letnie (6 semestrów) na podbudowie szkoły zawodowej

Technik elektryk spec. elektroenergetyka

Technik mechanik spec. budowa maszyn i urządzeń przemysłowych,
spec. naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych.

ZAOCZNE STUDIUM POLICEALNE w ŁOWICZU

2-letnie (4 semestry) na podbudowie szkoły średniej (nie konieczne z maturą).

Technik informatyk

NOWE ATRAKCYJNE KIERUNKI!!!

Technik organizacji reklamy

Technik b.h.p. (roczne - 2 semestry)

siedziba szkoły: Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 62 (budynek Gimnazjum nr 1)

- ✓ baza szkół: pracownie komputerowe z dostępem do internetu, pracownie przedmiotowe, bufet
- ✓ języki obce: angielski, niemiecki, rosyjski
- ✓ ulgi w opłatach dla słuchaczy z najlepszymi wynikami od 10% do 50%
- ✓ przy dokonaniu opłaty za cały semestr z góry 10% zniżki
- ✓ nie pobieramy dodatkowych opłat z tytułu ubezpieczenia
- ✓ rekrutacja na pierwszy semestr roku szk. 2002/2003 do 31 sierpnia 2002 r.
- ✓ wymagane dokumenty: świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły, dwie fotografie, kserokopia dowodu osobistego (2-3 i 6-7 str.), wypełniona ankieta.
- ✓ absolwenci mają możliwość podjęcia dobrej płatnej pracy
- ✓ do wszystkich ww. szkół przyjęcia bez egzaminów wstępnych!!!

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły (pokój nr 11)

Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 62, tel. 0 601-206-957 lub 0 605-724-768

http://www.smelcom.łowicz.pl/dydakta

e-mail: dydakta@smelcom.łowicz.pl

R-689

Hurtownia „GLAZPANEL”

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PONADTO:

■ PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE

■ GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE

■ KLEJE, FUGI, LISTWY

■ BOAZERIA PCV, SIDING

■ RYNNY

■ DRZWI - wewnętrzne

- zewnętrzne

- antywłamaniowe

- harmonijkowe

■ SCHODY, TRALKI, PORĘCZE

■ SCHODY STRYCHOWE, OKAPY

PIANKA
MONTAŻOWA
9,30 zł/szt.

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI,
KLEJOWE I BEZKLEJOWE

- PANELE ŚCIENNE MDF

- GLAZURA, TERAKOTA

- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH i SKIL

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA	DODATKI
PALIO WEEKEND 1,2 16V	2002	niebieski	2 000	38 000	szyby atermiczne, wspomaganie kierownicy, immobilizer, radiodzwoniacz, Air Bag
PUNTO 1,2 SX 5d	2001	pistacja met.	27 000	29 500	szyby atermiczne sterowane elektr., centr. zamek, wspomaganie elektr., immobilizer, radiodzwoniacz, Air Bag
UNO 1,0	2002	czerwony	10 000	23 000	szyby atermiczne
126 ELEGANT	1996	zielony	72 000	4 200	
REGATA 1,9 DIESEL	1986	czerwony	21 000	4 200	
ALFA ROMEO 1,4TS 16V	1999	wiśnia met.	55 000	27 900	immobilizer, radiodzwoniacz, szyby aterm. ster. elektr., siedzenie tylne dzielone, centr. zamek zd. sterowany, Air Bag, auto alarm
NISSAN ALMERA 1,5	2001	czerwony	24 700	39 900	bogate wyposażenie oprócz klimatyzacji

Przyjmujemy samochody osobowe i dostawcze.

Badania techniczne, ocena stanu samochodu. Raty. Leasing na miejscu.

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0-46) 837-37-10

R-8

NA DWÓCH KÓŁKACH PRZEZ ALPY

Ksiądz, kleryk i podróżnik pojechali rowerami do Rzymu

W tym roku Radosław Taflński z Domaniewic wybrał się już po raz siódmy na zagraniczną, kilkutygodniową wycieczkę rowerową. Tym razem nie była to jednak wyprawa samotna, podróżnikowi towarzyszyły dwie osoby z Domaniewic - Tomasz Tomasik - kleryk z łowickiego seminarium, który ukończył I rok studiów oraz ks. Piotr Żądło - proboszcz miejscowej parafii.

Głównym organizatorem tej wyprawy według Taflńskiego sięga imienia i urodzin ks. Żądło, na które dostał od rady parafialnej rower. Radosław Taflński wykonał wówczas fotomontaż, na którym twarz ks. Piotra została umieszczona w kadrze z podróży, przedstawiającym Radka podczas jednej z wypraw na rowerze z sakwami i w kasce. Być może właśnie ten montaż podzielał na wyobraźnię proboszcza z Domaniewic, który wtedy pomyślał: „Czemu nie?”

o północy, przenocowali u sióstr. Dopiero następnego dnia po południu wyruszyli w dalszą drogę do Krakowa. Nie udało im się zwiedzić miasta, bo padał deszcz. Przez Łagiewniki, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice - jechali coraz bardziej na południe. W rodzinnym mieście papieża Jana Pawła II zatrzymali się, aby wstąpić do kościoła, zwiedzić muzeum, skosztowali też kremówek „papieskich”, ale Radek uważa, że są mocno przereklamowane. Ostatni nocleg w Polsce mieli trzeciego dnia na campingu w Cieszyńcu, blisko granicy polsko-czeskiej.

Przeżył taką mszę

Czechy udało im się przejechać bez problemów, chociaż etapy po 120-130 km były dość męczące. Przez Czeski Cieszyń, Nowy Jiczyn dojechali na Słowację, dalej przez Trawę i Bratisławę dojechali do Austrii.

- Bardzo podobały mi się msze polowe. Na wcześniejszych wyprawach nie byłem nigdy na mszy - nie można było przecież zostawić roweru, a poza tym - słuchać mszy w innym języku? Teraz msza była prawie



„Duchowna” część ekipy - ks. Piotr Żądło i kleryk Tomek Tomasik na tle katedry św. Stefana w Wiedniu. Ile te ich nogi wytrzymały podczas całej wyprawy...

wania koła. Przed Wiedniem jednak te problemy dopiero się rozpoczęły, nie było powodów, aby się martwić, co będzie dalej. Z uwagi na dobrą kondycję „duchownej” części grupy, zdecydowano o wyborze trudniejszej wersji wyprawy, wiedzącej przez wysokie Alpy. Pierwotna wersja trasy była nie tylko łatwiejsza pod względem zjazdów i podjazdów, ale też i krótsza o około 300 km od wersji „alpejskiej”. Zamiast 2000 km, należało więc przejechać ostatecznie 2400.

Uwaga - awarie!

W czasie przemierzania tej trasy w bardzo szybkim tempie skończył się zapas łać do detek, bo jednego dnia zużyto ich 6 czy 7 do naprawy roweru księdza. Doszło nawet do tego, że jednego dnia musiał on iść kilka kilometrów pieszo na camping, prowadząc rower z ciężkim bagażem. Następnego dnia, po zakupie nowego zestawu łać, rowerzyści odbili od Dunaju w kierunku Wysokich Taurów. Najtrudniejszy dzień wyprawy nadszedł mniej więcej w połowie trasy, najprawdopodobniej to była środa 3 lipca. Tego dnia Radkowi popsuł się nowy aparat cyfrowy. Miał go zawieszono u szyi, ponieważ robi bardzo dużo zdjęć - i niefortunnie uderzył nim o kierownicę roweru. Na dodatek w Salzburgu zaczął padać deszcz,

który wkrótce zamienił się w prawdziwą ulewę. Podróżnicy szukali miejsca noclegu, okazało się, że schronisko młodzieżowe, w którym mieli nocować, jest zamknięte. Zdobyli numer telefonu do osoby, która miała je otworzyć, ale nie udało im się dozwonić, bo w jednym telefonie rozładowała się bateria, w drugim wystąpiły jakieś problemy z kartą. W rowerach wysiadły też baterie w lampkach i dystans 5 km musieli pokonać po ciemku, w deszczu, wreszcie w strugach wody rozbijali namioty. Deszcz padał jeszcze do popołudnia następnego dnia...

Alpy - spełnione marzenie

Trasa przez Alpy była trudna, ale dostarczyła podróżnikom wielu emocji, zwłaszcza wjazdy na przełęcz wysokogórskiej Grossglockner Hochalpenstrasse, gdzie na odcinku 70 km wielokrotnie zmienia się wysokość - od 700 do 2504 m n.p.m. Trasa była tak stroma, że momentami nawet kleryk Tomasz po raz pierwszy zdecydował się zsiadać z roweru i prowadzić go - co też zresztą nie było o wiele łatwiejsze niż jazda, w przeciwnym razie do Taflńskiego i ks. Żądło, miał on bowiem bardzo słabe ręce, a pchać było co. W sumie zdobycie najwyższej przełę-

czy na tej trasie zajęło im 10 godzin. Tego dnia spełniło się marzenie Radka, aby uczestniczyć we mszy św. odprawianej wysoko w Alpach. Sam wybrał miejsce, aby mieć w tle ośnieżone szczyty o wysokości 3500-3700 m, chciał zrobić dużo zdjęć. W tej mszy brał też udział przypadkowo spotkany Polak z Krakowa, który wybrał się na samotną wycieczkę rowerową w góry, z miejsca, gdzie był z rodziną na wczasach. Chętnie przyłączył się, przystępując też do komunii św.

Zjeżdżając z dół pielgrzymi wjechali w strefę, gdzie temperatura spadła do 0 st. C, trzeba było założyć ciepłe kurtki i rękawice. Podczas zjazdu zaczęły się kolejne problemy z rowerem księdza. Kilka razy przebiła mu się dętka w kole, w końcu wystąpiła awaria, którą nazywa się „sztywnym kołem”. Jadąc z dół musiał więc cały czas pedałowac, jednocześnie często hamując, aby nie rozpedzić się za bardzo. Wreszcie postanowił iść pieszo 10 km na miejsce noclegu, doszedł około 1 w nocy. Nie skarżył się jednak, wprost przeciwnie - mówił, że miło będzie wspominał ten dzień, trasa przy ośnieżonych szczytach była przepiękna, a dodatkowo przyjemny nastrój robiły bardzo liczne świetliki. Kolejnego dnia w najbliższej miejscowości w rower został naprawiony w warsztacie, jednak nie udało się odblokować „sztywnego koła”.

12 szprych to za mało

- Zaczęło nam brakować czasu - wspomina Radosław Taflński - Minęło dwa tygodnie, do Rzymu zostało 800 km, urlopu dostałem tylko trzy tygodnie, a jeszcze trzeba przecież wrócić do Polski. Chcieliśmy dalej pojechać chociaż kawalek pociągiem do Wenecji, ponieważ jednak nie było dogodnego połączenia, pojechaliśmy rowerami. Odprawiliśmy wtedy mszę na ołtarzu między dwoma rowerami, po której... rower księdza sam się zreperował. Wjechaliśmy do włoskich Dolomitów.

Zachwycając się pionowymi ścianami, na które często wspinają się alpinisci, przez słynną miejscowość Cortina d'Ampezzo, do której niegdyś papież jeździł odpoczywać, wreszcie zjeżdżali z dół w kierunku Wenecji. Tym razem problem był z rowerem Radka, zabrakło mu już szprych na wymianę,



Przełęcz Hochtor zdobyta. Radek Taflński przy tablicy na wysokości 2504 m n.p.m.

Współtowarzyszom podróży mówił, że myślał o pieszej pielgrzymce do Rzymu, ale obawiał się, czy podola takiemu trudowi. Drugim, równie ważnym argumentem przeciw wyprawie pieszej był czas - obowiązki proboszcza nie pozwalają tak długo przebywać poza parafią.

Decyzja więc zapadła, proboszcz i kleryk kupili sobie rowery - bo rower, który ks. Żądło dostał od parafian, wydawał się za słaby - Radosław Taflński opracował trasę, spakowali niebagatelny bagaż - w sumie ponad 120 kg i wyruszyli w drogę. *- Kondycyjnie bardzo dobrze sobie radzili, a tego się obawiałem. Żaden z nich wcześniej nie jeździł więcej niż po kilkudziesięciu kilometrach. Zwłaszcza na górkach byli dzielni, ja wtedy często zostawiałem z tyłu, mój bagaż ważył około 50 kg, to było o 15 kg więcej niż pozostałe bagaże z powodu sprzętu foto, kamery i części zapasowych do roweru - mówi Radosław Taflński.*

Najpierw na Jasną Górę

22 czerwca o 13.30 pielgrzymi wyjechali z Domaniewic. W ten pierwszy dzień wyprawy mieli do pokonania 179 km do Częstochowy. Dystans był spory, ale znacznym ułatwieniem były samochody, które jechały wraz z nimi z Domaniewic. Wiozły one bagaże, tak więc można było szybko jechać przed siebie. Do Częstochowy dojechali

codziennie. *Niezapomniane wrażenia zrobiły na mnie msze odprawiane obok cmentarza w Wiedniu, na którym pochowany jest mój ulubiony kompozytor Beethoven lub w Alpach na wysokości ponad 2000 m, czy na plaży blisko Rawenmy we Włoszech, między sieciami rybackimi. Trzy razy zabrakło nam czasu, ponieważ na miejsce dojechaliśmy około północy. Msze odprawiane były na prowizorycznym ołtarzyku, zdarzyło się, że utworzonym między dwoma rowerami.*

Wiedeń

Stolica Austrii jest dla Radosława Taflńskiego miejscem szczególnym, ponieważ jedną z jego pasji jest muzyka poważna, a właśnie w Wiedniu pochowani są Beethoven, Strauss, Schubert, Mozart. Akurat w Wiedniu ks. Piotr obchodził imieniny, więc grupa udała się na imieninową pizzę. Z powodu pierwszych problemów z rowerem księdza, konieczny był też zakup nowej opony. To był jednak dopiero początek przygód z rowerami, które mieli zarówno Radosław Taflński, jak i ks. Piotr Żądło. Młody kleryk, o wiele lżejszy od współtowarzyszy podróży, bez większych problemów przejechał całe 2400 km. Ciężki bagaż i masywna postura księdza Piotra oraz Radka były przyczyną częstego łamania się szprych, dziurawienia się detek, niszczenia opon, wyginania się kół w ósemkę czy wreszcie zabloko-



Pamiętna msza św. odprawiona przez ks. Piotra w Taurach Wysokich.

zabrał 12 zapasowych, ale okazało się, że to za mało. Podczas całej wyprawy wymieniał ich w sumie około 20. Prawdziwego pecha miał po wjechaniu w dziurę w asfalcie, bo przednie koło przybrało kształt ósemki. Młotkiem przywrócił mu właściwy kształt na tyle, aby można było dojechać do najbliższego sklepu. Miałem też słabe hamulce, trzeba było sobie pomagać butami - dodaje Radek. Wreszcie dojechali do Wenecji, poświęcili nieco czasu na zwiedzanie miasta i ruszyli w dalszą drogę.

Kolejnym problemem był... upał. Tak jak jeszcze niedawno marzli, tak teraz temperatura dochodziła do 36 st. C. W tym upale przebijali się przez Apeniny, jadąc do Asyżu. To był chyba najtrudniejszy etap, 150 km, w dodatku ciągle wjazdy i zjazdy po kilkaset metrów, dojechaliśmy bardzo późno. Nocowaliśmy u siostr w domu dla pielgrzymów. Były tam trzy siostry Polki, w dodatku jedna z nich pochodziła z tej samej miejscowości, co nasz ksiądz - Rzeczyca obok Nowego Miasta n/Pilicą. Zwiedziliśmy bazylikę i grób św. Franciszka, po południu wyruszyliśmy w dalszą drogę. Ostatnią noc, 130 km przed Rzymem, spaliliśmy pod gołym niebem. Ostatni dzień też był ciężki - długi etap, problemy z rowerem, upał, złe samopoczucie - opowiada Taflński, dodając, że szkoda mu było czasu na przerwę i naprawę roweru, bo byli już tak blisko celu. Na Plac św. Piotra dojechali 13 lipca o 22.30. Było im bardzo żal, że jest tak późno i nie mogą wejść do Bazyliki. Przenocowali w Domu Polskim, następnego dnia musieli już wracać do Polski. Szczęśliwie Radkowi udało się przedłużyć urlop o 3 dni, czas jednak ich gonił. Ze względu na krótkie spodenki rano nie wpuszczono go do bazyliki, wykorzystał więc wolny czas na zakup powrotnych biletów na pociąg.



Ks. Piotr Żądło i Radosław Taflński na tle Włoskich Dolomitów.

Powrót do domu

Planowali, że wyjadą z Rzymu o 17.14, ale na kilka minut przed odjazdem pociągu na dworcu zgubił kleryka Tomasza. To było szczęście w nieszczęściu, bo dzięki temu mieli czas do 19.14, kiedy odjeżdżał pociąg do Florencji, którym można było jechać z rowerami. Mieli nieco

czasu, aby zrobić „małą rundę” po Rzymie, Tomasz był w „wiecznym mieście” po raz pierwszy, ks. Piotr po raz drugi, a Radek - po raz trzeci. Kilkunastoma pociągami wracali do Polski przez Florencję, Padwę, Weronę, Brennero, Innsbruck, Monachium, Pilzno, Pragę do Wrocławia. Podróż trwała od 14 lipca, do Łodzi dojechali 17 lipca rano.

Wrócili zadowoleni, szczęśliwi, że udało im się pokonać tak długą trasę pomimo tylu przeszkód. Dla Radosława Taflńskiego tegoroczna wyprawa była wyzwaniem pod względem organizacyjnym. Jako kierownik pielgrzymki - wycieczki był odpowiedzialny za opracowanie trasy, naprawy sprzętu czy wyznaczenie miejsc noclegu. Kilka tygodni po powrocie, kiedy już emocje opadły, opowiada: Było sympatycznie i wesoło, bo każdy z nas ma poczucie humoru. Obyło się bez konfliktów, co jest bardzo trudne podczas tak długich i trudnych wypraw. Samemu wszędzie trzeba taszczyć rower i to jest bardzo męczące. Ksiądz Piotr złapał już „bakcylię” i świta mu myśl o kolejnej pielgrzymce. Będziemy rozpatrywać wariant, aby jechał z nami samochód. Wtedy mogłoby w pielgrzymce brać udział więcej osób.

Mirosława Wolska - Kobierecka



Wreszcie wracamy do domu. Na zdjęciu od lewej - kleryk Tomasz Tomasiak, Radosław Taflński i ks. Piotr Żądło na dworcu w Rzymie.

Pielgrzymkowa kropla krwi

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi wraz z łowickim zarządem PCK zorganizowało akcję zbierania krwi przed festynami, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Kiernozie i w Bielawach. Podczas akcji, która odbyła się 15 sierpnia w Kiernozie, krew oddało 14 osób, 15 sierpnia w Bielawach krew oddało 15 osób. W poniedziałek, 19 sierpnia krew można było oddać w Łowiczu obok siedziby PCK. Tym razem przyszło 18 dawców. Wszystkie wymienione zbiórki krwi zorganizowane były w ramach ogólnopolskiej akcji pod nazwą „Pielgrzymkowa kropla krwi”. Akcja została przeprowadzona ze względu na trwające wakacje i wizytę Ojca Świętego w Polsce - zapotrzebowanie szpitali na

krw jest w takich okresach większe, a dawców latem zgłasza się zazwyczaj bardzo mało.

Jak się dowiadujemy w łowickim PCK, bilans akcji przeprowadzonych w lipcu wypadł całkiem nieźle - w sumie zebrano ponad 40 litrów krwi, co jest uważane za spory sukces. Jolanta Głowacka, kierownik zarządu rejonowego PCK w Łowiczu planuje, aby od jesieni ustalić stały harmonogram akcji zbierania krwi w gminach, gdzie są dawcy. Prawdopodobnie ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa będzie odwiedzał te gminy co 2 miesiące. Będzie to forma dogodna dla stałych dawców i być może zachęci inne osoby do honorowego oddawania krwi.

(mwk)

Maurzyce

Wznowienie prac przy muzeum strażackim

W pierwszych dniach września wznowione zostaną prace związane z budową muzeum pożarnictwa rejonu powiatów dorzecza Bzury w skansenie w Maurzycach. Przypominamy, iż budowę muzeum rozpoczęto 15 kwietnia wmurowaniem kamienia węgielnego pod remizę strażacką, która miała zostać otwarta 12 maja. Niestety, do 12 maja nie udało ukończyć się budowy remizy i z powodu braku środków oraz rozpoczęcia się prac polowych zaprzestano dalszych prac. Muzeum strażacy budują sami, w czynnie społecznym. Starostwo zobowiązało się pokryć pozostałą część kosztów - powiedział prezes powiatowej OSP Stanisław Bednarek. Jednak jaka będzie to kwota, dziś jeszcze nie chciał zdradzić. Ukończenie prac przewidywane jest na koniec września. Na obecnym etapie w skansenie

w Maurzycach pobudowana została wiatra i część remizy.

Remiza w Maurzycach zbudowana będzie na wzór zabytkowej remizy znajdującej się w Łaznikach w gminie Zduny, jednak większość materiałów budowlanych pochodzić będzie z ponad siedemdziesięcioletniego budynku remizy w Sokołowie Kolonii w gminie Kiernozia. Remiza o powierzchni 100 m² opierać się będzie na ceglanych fundamentach i filarach, ściany zostaną wybudowane z kamienia. W wiacie, która stoi tuż obok remizy, jest ekspozycja zabytkowego sprzętu gaśniczego. Można oglądać tam na przykład kilkudziesięcioletnie samochody i zabytkowe pompy. Prezentowane w muzeum ekspozycje pochodzą z wszystkich jednostek OSP funkcjonujących w rejonie dorzecza Bzury.

(mko)

Była podstawówka - Domem Starców

Gmina Bielawy przy pomocy Urzędu Marszałkowskiego znalazła inwestora na zagospodarowanie budynku w Borowie, w którym do niedawna mieściła się szkoła podstawowa. W owym budynku zostanie utworzony Dom Starców, przeznaczony dla około 50 podopiecznych, nie tylko z terenu gminy. Prace nad adaptacją budynku rozpoczną się prawdopodobnie już je-

sienią, a ich koniec przewidziany jest na wiosnę przyszłego roku. Inwestor (konkretnie nazwy instytucji wójt gminy nie chciał jeszcze ujawniać) złożył podanie z prośbą o wydłużenie budynku na 20 lat. Gmina jest skłonna odstąpić od pobierania czynszu za wynajem budynku od dzierżawcy w zamian za zatrudnienie w nowo powstałej placówce kilkunastu osób z terenu gminy.

(mko)

HURTOWNIA AGROL CEMENTU

Cement Portlandzki CEM II/B-S 32.5 **249 zł/t**
Cement Portlandzki CM I/42.5 **279 zł/t**

Najwyższa Jakość potwierdzona Certyfikatem ITB

Dojazd: 1 km za Łowiczem przy trasie Łowicz - Bielawy, koło Otolic

Tel.: (0...46) 837-15-89, fax: (0...46) 837-14-10 e-mail: agrol_hn@wp.pl

OLEJ ekoterm

OPAŁOWY

oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego

PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER”

tel. (046) 837-13-58

bezpłatna infolinia
0 800 50 50 39

GWARANTUJEMY:
✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo

Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz, filtry, węże wydawcze długości 40 m

Firma ROMAX świadczy usługi

CIĘCIA KUKURDZY
SIECZKARNIAMI

Class Jaguar z gniotownikami ziarna.
Odwóz masy ciężkiej rozrzućnikami
10-tonowymi typu Forshnit T-88

Tel. 046/837-28-88, 0604-078-564

OLEJ OPAŁOWY

ekoterm

OFERUJE:

DA-MO Sp. J.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
OLEJU OPAŁOWEGO

POLSKIEGO KONCERNU NAFTOWEGO ORLEN S.A.

99-400 ŁOWICZ, ul. Malszyce 2d 2e
tel. (046) 837-36-82, 0-604-531-584

Kwiaciarnia
IKEBANA

róg Kilińskiego i Koźiej 1

OFERUJE:
✓ najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

Colossal bezalkoholowy

u Błażeja

czynny
codziennie od 8.00
niedziela od 9.00

ul. 11 listopada 7
tel. 046/837-64-73

OKNA PCV

NAJTAŃSZE

034 - 560 zł
036 - 640 zł
OKNA NIETYPOWE
BEZ DOPLAT

AUTORYZOWANY
MONTAŻ

NIE PRZEPLACAJ
ZANIM KUPISZ SPRAWDŹ NASZE CENY

• ROLETY • ŻALUZJE • VERTICALE • SIATKI •
POMIARY - TRANSPORT - DORADZTWO - GRATIS!

ZAPRASZAMY Termo FASADA
Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax. (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

Jagodzianki z truskawkami

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



Nie spodziewałem się, że nad polskim morzem może być taki tłok. Wprawdzie w ostatnich latach bywało dość często, z racji telewizyjnych obowiązków, w Sopocie, ale okazało się, że Polacy gremialnie jeżdżą teraz kilkadziesiąt kilometrów dalej, na Hel i do Władysławowa. Przed wojną mieliśmy tylko ten właśnie skrawek wybrzeża, od Gdyni, która jeszcze na początku lat dwudziestych była przecież rybacką wioską, po Jastrzębią Górę, która administracyjnie jest teraz częścią Władysławowa. Najwięcej linii brzegowej dawał nam Półwysep Helski. 34 kilometry od pełnego morza i tyleż samo od Zatoki Puckiej to już było razem 68. Tyle, że półwysep miejscami jest wąski na 200 metrów i zbyt wielu gości na nim się nie da ułokować. Najmodniejsza i najbardziej „szpanerska” na półwyspie jest Jurata, gdzie właśnie w okresie międzywojennym kilku przedsiębiorczych i dość majątnych warszawiaków kupiło od Kaszubów za mame pieniądze nieco gruntu i zaczęło wznosić hotele i pensjonaty. Dobrze rozwijający się biznes przerwała jednak wojna, a potem komuna uznała, że w Juracie ma nabierać sił lud pracujący, głównie przodownicy pracy z Łodzi i ze Śląska. Parę lat temu historia zatoczyła koło i Jurata znów stała się dla proletariatu trudno dostępną. Oczywiście głównie ze względu na ceny.

Najbardziej znany hotel w Juracie to „Bryza”. Jej właściciel, Zbigniew Niemczycki to jeden z najbogatszych Polaków. Już dawno udowodnił, że ma głowę nie od parady. Nie tylko ze względu na umiejętność robienia interesów, ale także ze względu na chyba jeszcze większe umiejętności towarzyskie, które sprawiają, że w jego „Bryzie” pokazują się co roku na bankietach z dobrze przemysłowych okazji prezydentostwo Kwaśniewski. Pan Prezydent odpoczywa wprawdzie, bo tak chcą wymogi choćby bezpieczeństwa w WDW (Wojskowy Dom Wypoczynkowy), ale do „Bryzy” to rzut wojkowym beretem. W hotelu Niemczyckich latem pomieszkują wielu znanych Polaków, a także niektórzy spośród mniej znanych, ale takich, którzy o tych znanych chcieliby się otrzeć przynajmniej na wakacjach. Znam też takich, którzy cały rok płaczą, że nie mają pieniędzy, ale na wakacje jadą właśnie do „Bryzy” licząc, że spotkają tu ko-

goś ważnego, kto pomoże im potem w takiej czy innej sprawie. Gospodarze mogą więc mieć powody do zadowolenia, bo biznes kręci się znakomicie. Wielkonakładowe tygodniki dla masowych odbiorców (raczej odbiorczyń) w każde wakacje zamieszczają fotoreportaże z wypoczynku znanych Polaków w tym „hotelu marzeń”, więc trudno o lepszą i na dodatek darmową reklamę. Pomyślano jednak i o tych, którzy odpoczywają w Juracie, ale na „Bryzie” ich nie stać. Obok hotelu, pod wielkim namiotem, ułożono „Bryza – Tennis Club”, ale pod tym szyldem kryje się najzwyklejsza garkuchnia, w której oferowany jest „business lunch” za jedyne 15 zł. W dniu, w którym pojechałem na wycieczkę rowerową do Juraty, na to „business menu” składały się grochówka, dorsz, ziemniaki i kiszona kapusta. Wytworniejszy obiad serwowano tego dnia żołnierzom w pobliskiej jednostce. Jeśli więc ten „lunch” miał coś wspólnego z „businessem” to głównie to, że był to dodatkowy „business” dla właścicieli. Podobnie, jak pobliskie trawiaste lotnisko, na którym dwa zdezelowane już nieco samoloty (AN-2 i Wilga) lotniczej kampanii Niemczyckiego, nazywającej się z amerykańską „White Eagle Aviation”, wożą żądnych wrażeń turystów, co kosztuje bodaj 35 zł za 10 minut „Antkiem” (z którego zdaje się niewiele widać) lub 65 zł „Wilgą”, która za to, jako górnopłat, ma widoczność znakomitą. Przeciwny Polak na co dzień samolotami nie lata, ale wakacje ma raz w roku, więc czemu ma sobie nie zafundować takiej przyjemności. W ten sposób ta powietrzna flota zarabia nie tylko na siebie.

Do Władysławowa, a ściślej do ośrodka sportowego w Cetniewie, jak wspominałem na początku tego felietonu przyjechałem po paroletniej przerwie. Zdumiał mnie nie tylko tłum na ulicach i na plaży, ale także olbrzymia liczba większych i mniejszych biznesików, co tylko świadczy o olbrzymiej przedsiębiorczości Polaków. Nie każdy może być Niemczyckim, ale te dwa letnie miesiące, które niestety się kończą, wielu ludziom na Wybrzeżu mają zapewnić byt na cały rok. Nawet jeśli są to tylko, roznoszone po zatłoczonej do granic wytrzymałości plaży, „jagodzianki z truskawkami”. Może w przyszłym roku pokażą się „truskawki z jagodami”? Kto wie, nad Bałtykiem w sezonie wszystko jest możliwe.

ETAT DLA LEŚNIKA?

Starostwo szuka pieniędzy na nadzorowanie lasów niepaństwowych. Czy znajdzie je w kieszeniach gmin?

Nadzór nad lasami niepaństwowymi starostwo otrzymało w spadku po Urzędzie Rejonowym, jednak ze względu na brak fachowców w tej dziedzinie, zleciło tę pracę Lasom Państwowym. Wcześniej to leśnicy z Lasów Państwowych odwiedzali prywatne lasy, udzielali ich właścicielom instrukcji co do zabiegów agrotechnicznych, sporządzali dla nich plan urządzenia obszaru leśnego. Starostwo łowickie ma w swojej pieczy około 500 ha takich prywatnych lasów, najlepszym rozwiązaniem według władz powiatu byłoby zatrudnienie dwóch leśniczych, ale na to nie ma pieniędzy, tym bardziej, że od przyszłego roku ustawodawcy szykują zmiany w finansowaniu nadzorowania lasów. Nadzór był finansowany z budżetu państwa, sta-

rostwo zlecało go Lasom Państwowym, którym za jego wykonanie płaciliśmy pieniądze otrzymywane za pośrednictwem wojewody. Od przyszłego roku nadzór nad lasami niepaństwowymi będzie zadaniem własnym starosty, przy jednoczesnym braku wskazania na źródło finansowania. Taka sytuacja może spowodować brak nadzoru – mówi Ryszard Deluga, członek zarządu powiatu pełniący obowiązki dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Rolnictwa w starostwie. By zapobiec sytuacji, kiedy lasy zostaną bez nadzoru, wystąpiliśmy poprzez Związek Powiatów Polskich z inicjatywą do ustawodawcy, aby źródłem finansowania tego nadzoru był podatek leśny, który właściciele lasów płacą, ale gminom. Te z kolei przeznaczają wpływy

z owego podatku na różne cele, raczej ogólnospołeczne niż leśne. Naszym zdaniem powinien on trafiać do budżetu powiatu i być przeznaczany na nadzór nad lasami – argumentuje dyrektor Deluga.

Do budżetów gmin z terenu naszego powiatu rocznie wpływa łącznie 150 tys. zł. Jak zapewnił nas w starostwie, jest to kwota, która w zupełności wystarczałaby na nadzorowanie lasów i sporządzanie planów urządzenia. Aktualnie trwają prace nad ustawą o dochodach samorządów, ZPP stara się o wskazanie w ustawie konkretnego źródła finansowania gospodarki leśnej. Jedyne wskazanie wyraźnego źródła jest gwarancją tego, że samorząd nie przeznaczy pieniędzy na inny cel – podkreśla Ryszard Deluga.

(aj)

Gmina Bielawy

Mammografia dla 280 kobiet

W dniach od 2 do 4 września, w siedzibie Urzędu Gminy w Bielawach będą prowadzone badania mammograficzne dla kobiet z terenu gminy. Z badań będzie mogło skorzystać 280 kobiet. Połowa badań zostanie sfinansowana ze środków Łódzkiej Regionalnej Kasy Chorych, natomiast druga połowa – ze środków gminy. Początkowo zrodził się pomysł, żeby kobiety współfinansowały badania w wysokości 10 zł, co umożliwiłoby przeprowadzenie większej ilości badań. Doszliśmy do wniosku, że badania dla 280 kobiet to wystarczająca liczba, dlatego są one zupełnie bezpłatne – powiedział nam jednak wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński. Na dzień 14 sierpnia zapisanych na badanie było zaledwie 100 kobiet. Zapisy przyjmowane są w urzędzie gminy.

(mko)

Bobrowniki

Tablica poświęcona ofiarom wojny

1 września przed Szkołą Podstawową w Bobrownikach w gminie Nieborów, nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej mieszkańcom tej miejscowości poległym podczas II wojny światowej i zamordowanym przez hitlerowców. Tablica została wybudowana dzięki inicjatywie i zaangażowaniu mieszkańców Bobrownik, którzy powołali w tym celu Spo-

łeczny Komitet Budowy Tablicy Pamiątkowej. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 14.00 od mszy św. w kościele parafialnym w Bobrownikach. Przed odsłonięciem i poświęceniem tablicy przewidziano referat okolicznościowy i apel poległych. Na zakończenie, około 16.30 z krótką częścią artystyczną wystąpi młodzież szkolna z Bobrownik oraz orkiestra dęta z Bełchowa.

(aj)

MZK: Nie będzie linii nr 4

Ze względu na małe zainteresowanie pasażerów, z dniem 1 września MZK likwiduje linię autobusową nr 4, która kursowała z dworca PKP w Łowiczu do ulicy Łęczyskiej i Strzelcewa. Linia była uruchomiona na okres próbny, który trwał

3 miesiące. Z informacji, jakie MZK uzyskało od pasażerów wynika, że dogodniejsze dla nich będzie zwiększenie kursów autobusowych na linii nr 1. Zmiany w tym zakresie będą wprowadzone od początku nowego roku szkolnego.

(mwk)

Centrum Szkół Prywatnych

RADIX

99-400 Łowicz, Kaliska 5a
tel. 0-601-287-274, 0-602-466-874,
(0-46) 830-33-51

SZKOŁY ŚREDNIE ZAOCZNE

(dla absolwentów szkół zasadniczych zawodowych, nauka trwa 3 lata, czesne płatne 10 miesięcy, możliwość złożenia egzaminu dojrzałości)

Liceum Ogólnokształcące

Liceum Handlowe

- absolwenci uzyskują tytuł technika handlowca

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE

(dla absolwentów szkół średnich, nauka trwa od 2 do 2,5 roku, czesne płatne 10 miesięcy)

absolwenci uzyskują tytuły technika w specjalnościach:

- technik ekonomista (finanse i rachunkowość)
- pracownik socjalny (pomoc społeczna, bezrobocie i rynek pracy)
- technik administracji
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej

... wykształcenie, zawód, praca



OKRĘGOWY URZĄD MIAR W ŁODZI, ul. Narutowicza 75

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE WYMIANY INSTALACJI C.O. I ROBÓT MALARSKICH

w Obwodowym Urzędzie Miar w Łowiczu

- Pożądany termin realizacji - do 14.10.2002 r.
- Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 111 lub w Obwodowym Urzędzie Miar w Łowiczu, ul. Browarna 12.
- Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
- Oferty należy składać w Okręgowym Urzędzie Miar w Łodzi, pok. 111 lub w Obwodowym Urzędzie Miar w Łowiczu, ul. Browarna 12 do dnia 4 września 2002 r. do godz. 8.00.
- Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 września 2002 r. o godz. 10.00.
- Wysokość wadium - 1.500 zł.
- W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zgodne z Ustawą o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.1994 r. (Dz.U. Nr 76 poz. 344, art. 22 ust. 2 i 4).

R-905

KREDYTY LEASING



Tani kredyt dla każdego!

OD 0,5% MIESIĘCZNIE

- GOTÓWKA BEZ PORĘCZYCIELI DO 20.000 PLN I
- NA ZAKUP SAMOCHODÓW
- NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI
- NA BUDOWĘ I REMONTY
- POD HIPOTEKĘ

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 837-83-38
Skierniewice, ul. Pomologiczna 8
046/832-18-74

R-3

REXPOL MARKET

przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAM:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPUJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

R-14

NAJTAŃSZE NAWOZY

oferuje firma PHU ANROB
- saletra importowana i krajowa
- śruta sojowa
- śruta rzepakowa
a także szeroki asortyment innych nawozów

Ponadto:

deski, krokiew, otręby, stal, cement

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46

SKR Płaskocin, (046) 838-46-76

SKR Kocierzew Płn., (046) 838-48-28

R-834

HÖRMANN już w Łowiczu!

POMIAR, SPRZEDAŻ, MONTAŻ:
BRAM-FUT

Łowicz, ul. Włókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

OFERUJEMY:

- bramy garażowe
- bramy przemysłowe
- napędy, sterowania
- drzwi p. pożarowe i wielofunkcyjne
- okna firmy ASTRA

Raty - żagle!

R-880

BIESIADA ŁOWICKA PO RAZ TRZECI

III Biesiada Łowicka, zorganizowana tradycyjnie przez starostwo powiatowe w Łowiczu i Urząd Miejski, przyciągnęła do Maurzyc w minioną niedzielę tysiące ludzi. Organizatorzy postarali się o różnorodność atrakcji.

Drugi dzień biesiady (o pierwszym, kulinarnym, piszemy na str. 3 wydania łowickiego) rozpoczął mecz piłki siatkowej, samorządowcy kontra media, o którym więcej można przeczytać na stronie 30.

Po godzinie 14.00 rozpoczął się pokaz jednostki komandosów 25 Brygady Kawalerii Powietrznej z Leżnicy Wielkiej koło Łodzi. Z oddali dochodziła muzyka ze ścieżki dźwiękowej do filmu Gladiator, oczekujący tłum wprowadzony w atmosferę niepewności zastanawiał się, co za chwilę zobaczy. Najpierw zostały rzucone świece dymne, chwilę po tym zza krzaków wyszło dziesięć osób w czarnych kominarkach. Za-



Chętnych do udziału w konkursach nie brakowało, jednym z nich było przeciąganie liny.

prezentowali kilka standardowych dla nich ćwiczeń, a następnie walkę wręcz. Pokaz wzbudził podziw i zainteresowanie wśród publiczności. Wyszło także kilku żołnierzy zajmujących się czyszczeniem broni - komentował plutonowy jednostki.

III Biesiadę Łowicką uroczystie otworzył o godzinie 15.00 starosta łowicki Cezary Dzierżek. Zaraz po otwarciu na scenie głównej wystąpiła łowicka kapela ludowa, działająca przy Łowickim Towarzystwie Muzycznym im. Zielińskiego prezentując suitę łowicką. Tuż po ich występie, w korowo-

dzie wszedł na scenę zespół z Boczek Chelmońskich prezentując obrzęd dożynkowy, podczas którego został wręczony starości chleb. Starosta podzielił się nim z zaproszonym na biesiadę ks. biskupem Alojzym Orszulikiem i pozostałymi gośćmi. Przy tej okazji w swoim wystąpieniu Alojzy Orszulik zwrócił się do rodziców, aby w dzieciach pielegnowali zwyczaj i tradycję naszych przodków i by przed krojeniem nowego bochna pamiętać o uprzednim zaznaczeniu znaku krzyża.

Po występach zespołów ludowych, nie tylko łowickich, około 19.00 zaprezentował się zespół King's Friends z przebojami Elvise Presleya. Jego występ był jak powiew świeżości, który nareszcie rozruszał publiczność siedzącą do tej pory w bezruchu na ławkach. Być może to zasługa pogody, bowiem w drugim dniu biesiady słońce nie skąpiło swego żaru, a występ zespołu był już około godziny 19.00, ale na pewno miała w tym swój udział niesłabnąca popularność Króla rock and rolla. Podczas występu nie było osoby, która by nie poruszała się lub nie przytupywała w takt muzyki.

Zaraz po występie „Przyjaciół Króla” pojawił się na scenie zespół Syrbacy, który jest unikalną fuzją kapeli folkowej i ludowego kabaretu. Zespół w niepowtarzalnej formie wykonuje polską muzykę ludową, na skonstruowanych własnoręcznie instrumentach. Być może to zasługa poprzedniego zespołu, który rozgrzał atmosferę do żywego, ale również przy Syrbakach publiczność świetnie się bawiła, a ich ciekawe stroje i instrumenty budziły powszechne zainteresowanie.

Przez ostatnich kilka tygodni w kolejnych numerach NL były drukowane kupony, które brały udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Dodatkowo w drugim dniu biesiady były rozdawane ulotki z kuponami, które można było wrzucać do specjalnie oznakowanych urn. Około 20.00 rozlosowano główne nagrody. Fiatą z pełnym bakiem na weekend wylosowała Monika Słomska z Łowicza. Rodzinny weekend w Walewi-

cach spędzi Aneta Tarka z Julianowa. Wzięłam trzy kupony wycięte z Nowego Łowiczana, chociaż mieszkam na terenie gminy Bedlno, gdzie nie sprzedawana jest gazeta, jestem związana z Łowiczem i staram się ją dostać, tym razem NL przyniósł mi szczęście - powiedziała. Zestaw stereofoniczny odejść do Jerzego Mroza z Łowicza. Jego zaskoczenie wygraną było tym większe, że znalazł się na biesiadzie dopiero około 19.00. Miałem już tu nie przyjeżdżać, ale znajomy zadzwonił, żeby jednak przyjechał, bo jest tu dużo atrakcji. Przyjechałem i wrzuciłem tylko jeden kupon wycięty z NL - powiedział pan Jerzy.

Podczas występów na głównej scenie odbywały się równoległe konkursy dla dzieci, takie jak bieg z jajkiem, śpiewanie dowolnej piosenki, bieg w workach, konkurs siłowy dla kobiet i przeciąganie liny. Wszystkie konkursy prowadzone były przez Zwią-



Mimo upału publiczność dopisała.

zek Młodzieży Wiejskiej. Chętnych do konkursów nie brakowało, ale największym powodzeniem cieszył się konkurs na zaśpiewanie dowolnej piosenki, w którym wzięły udział aż 23 osoby - wszystkie zostały nagrodzone.

Jak na biesiadę łowicką przystało, nie mogło zabraknąć w minioną niedzielę



Z twórców ludowych największym zainteresowaniem cieszył się garncarz z Bolimowa.

dmuski. Z twórców ludowych największym zainteresowaniem cieszył się Jan Konopczyński - garncarz z Bolimowa. Zrobienie glinianego wazonika zajmowało mu od 3 do 5 minut. Wazoniki wytworzone na biesiadzie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, może ze względu na niską cenę, bowiem można było je już nabyć za 1 zł.

Przybyli na biesiadę, prócz oglądania występów scenicznych i podziwiania rękodzieła ludowego mogli sobie za darmo zmierzyć ciśnienie lub zrobić masaż, bowiem na biesiadzie miał swoje stoisko przedstawiciel firmy Zepter. Badających ciśnienie było bardzo wielu, niemal każdy przechodzący wyciągał rękę. Kilka osób umówiło się na prezentację cieszącej się dużym powodzeniem lampy Bioptron i prezentowanego na biesiadzie przyrządu do masażu.

Po godzinie 20.00 na scenę wyszedł zespół Varsovia Manta, przy którego muzyce ci, którzy pozostali do wieczora, a nie było ich wielu w porównaniu do tłumów odwiedzających w tym dniu Maurzycy, tańczyli i bawili się do godziny 22.

Marta Kolas

PRODUCENT OKIEN



ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6
tel./fax (046) 837 88 58

WCZASY W PREZENCIE PRZY
ZAKUPIE POWYŻEJ 5.000 ZŁ

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS

GWARANCJA 10 LAT

OKNA



NOWOCZESNE SYSTEMY OKIEN GWARANCJĄ JAKOŚCI

Nowe modele okien

w ofercie: rolety, żaluzje, moskitiery, parapety

okno 034 w cenie 592 zł netto

W sprzedaży okna gospodarcze już od 79 zł

PRODUCENT



OKIEN I DRZWI ZALUMINIUM I PCV

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

RATY

Maurzycy 48

tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

DREWNO, PCV, ALUMINIUM
POMIAR, MONTAŻ

SUPER

OKNA

NISKIE CENY

KDK Plus Łowicz, ul. Magazynowa 11
tel. (0-46) 837-32-77, 0-602-443-678

NAJTANIEJ W BĄKOWIE

✓ CEGŁA KLINKIEROWA
WIELU PRODUCENTÓW
- duży wybór wzorów

✓ MATERIAŁY
BUDOWLANE
- szeroki asortyment

✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BĄKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079

Twój
Styl

RATY

STANLEY

Szafy wnękowe z drzwiami
przesuwanymi i składanymi
NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ
ORAZ MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIE
MEBLE KUCHENNE
I OKNA PCV

Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

GRA-JANNS, Głowno, ul. Bielawska 83

MIESZALNIA LAKIERÓW SAMOCHODOWYCH

AKRYL 150 zł komplet
METALIK 220 zł komplet
PERŁA 260 zł komplet

Oferujemy również: materiały
lakiernicze oraz pełną paletę barw
lakierów w sprayu nabijanych na miejscu.
Lakiernia przy sklepie zapewnia naprawę
Poniedziałek - piątek 8-17, sobota 8-13

„CENTROBUD”

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67

WYROBY HUTNICZE MATERIAŁY BUDOWLANE GAZY TECHNICZNE OPAL, NAWOZY

NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS

SAMOCHODOWE

KAŻDY POWYPADKOWY, PEŁNO-SPRAWNY, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, NAJKORZYSTNIEJSZE CENY. TEL. 046/837-46-96, 0609-576-949.

Kupię powypadkowe: Uno, Punto, Seicento, CC - gotówka. Tel. 0504-578-939.

Kupię rozbite niemieckie, japońskie i inne marki. Tel. 0606-854-452.

Komis kupi samochody całe oraz powypadkowe, wszystkie marki - gotówka. Tel. 0600-871-223.

Absolutnie każde auto powypadkowe, uszkodzone, zniszczone, ewentualnie częściowo spalone pilnie kupię, płatne gotówką, transport gratis, 100% satysfakcji sprzedającego. Tel. 0604-412-810.

Kupię każde auto, całe lub uszkodzone również od wszystkich firm, płatne z góry gotówką. Tel. 0602-705-876.

Opel Astra, 1992 rok, 1,4 benzyna. Gąbin, tel.: 024/277-12-16, 0608-684-409.

Mercedesa 410 D, 29 cm³, 1989 r., sprawdzony, izoterma lub skrzyniowy - sprzedam. Tel. 0505-039-888.

Iifa L 60, 1989 r. - sprzedam. Tel. 024/277-17-39.

Ford Transit 2,5d, 1988 rok - sprzedam. Tel. 046/837-27-27.

Cinquecento 700, 1997 r., 60 tys. km - sprzedam lub zamienię na większy. Tel. 0691-730-129.

Samochód ciężarowy Volkswagen T4, grudzień 1994 r., ilość miejsc 9, 1,9 diesel - sprzedam. Tel. 0606-931-652.

126p, Tico - sprzedam. Tel. 0607-930-253.

Wardburg 353W, nowe blotniki, bezstykowy zapłon, alarm, radiomagnetofon, 8 tys. p. kapitalnym remoncie silnika, garażowany, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 0606-687-756.

Skoda Favorit 1991 rok, kolor szary, stan dobry - sprzedam. Tel. 024/277-96-64 po 20.00.

Fiat 126p, 1986 rok, stan dobry, cena około 680 zł. - sprzedam. Tel. 0505-024-969.

Kupię Uno lub CC, 1994-1996 roku. Tel. 046/838-57-24, 0501-700-754.

VW Golf III 1.9 D, 1994 rok, 19.000 zł. Tel. 046/838-15-13.

Fiat Tipo 1.4 S, 1995 rok, uszkodzony - sprzedam. Tel. 830-32-08, 0-602-672-055.

Uno 1.0 1996 rok - sprzedam. Tel. 046/838-91-56 po 21.00.

Ford Sierra 1.6L, 1986 rok, niebieski, stan dobry - tanio sprzedam. Tel. 0602-648-497.

Opel Calibra, 2000, 1992 rok - sprzedam. Tel. 042/719-13-42, 0502-816-913.

Polonez Atu 1.6 gaz - sprzedam. Tel. 0-604-241-144 po 20.00.

Fiat Punto 1.1 1998 rok - sprzedam. Tel. 046/838-90-71.

126p, 1988 r. - sprzedam. Tel. 046/838-83-33 po 17.00, 0604-578-708.

Opel Kadett, 1990 r., 1.7 diesel - sprzedam. Tel. 46/837-68-48, 0609-315-661.

Żuk, skrzyniowiec - sprzedam. Tel. 046/838-78-76.

Toyota Corolla 1988 rok 1,8 D, cena 9 tys. zł.; Opel Omega 1987 rok, 2,3 D, 6,5 tys. zł.; Nissan Sunny 1988 rok, 1,7 D, 6,8 tys. zł. - sprzedam. Tel. 046/831-07-89, 0604-233-371.

Uno 1.0 1997 rok, biały - sprzedam. Tel. 046/837-69-36, 0692-789-188.

Ford Escort 1.4, 1991 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 0602-785-904.

Uno 1.0, sierpień 2000 r. - sprzedam. Tel. 046/837-85-89 po 18.00.

Skoda Favorit 1992 rok - sprzedam. Tel. 046/837-04-88.

Brava, 1996 r. - sprzedam. Tel. 046/838-12-97.

Fiat Punto 75, 1996 rok, c.z., auto-alarm, kolor bordo metalic, 5-drzwiowy, 74 tys. km. Tel. 046/837-30-18 po 15.00.

Fiat 126p 1995 rok. Łasieczniki 11.

Łada Samara, 1991 r. - sprzedam. Tel. 046/839-20-29.

Fiat 126p, 1990 r. - sprzedam. Tel. 0505-745-877.

Uno 1.0, 1998 r. - sprzedam. Tel. 046/837-84-63.

126p 1997 rok - sprzedam. Tel. 046/838-88-55.

Sprzedam przyczepkę samochodową, bagażową „San”, o wymiarze 2x1,2m. Tel. 0602-726-095, 046/838-92-54.

Wykonam przyczepkę samochodową na zamówienie. Tel. 0609-135-460.

Fiat Siena 1.4, 1997 r. - sprzedam. Tel. 0600-109-226.

Star 200 na części lub w całości - sprzedam. Tel. 046/838-92-69.

Uno 1.0, 1996 rok - sprzedam. Tel. 046/838-48-86.

Sprzedam północną instalację gazową. Tel. 0607-432-359, 0692-778-537.

Sprzedam radio samochodowe Pionier, CD. Tel. 0602-507-908.

CC 900, morski metalik, 1994 rok - sprzedam. Tel. 046/838-05-94, 0602-615-126.

Seat Ronda 1.2, 1984 rok, stan dobry - sprzedam. Łowicz, ul. Zagórska 57, tel. 046/837-11-10 po 17.00.

Opel Omega 2.0 1990 rok, gaz, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0505-798-152.

Honda Acord 2.0, 1991 r., cena 10 tys. zł - sprzedam. Tel. 046/838-61-78.

Kupię każde auto po wypadku całe i skrośdowane. Tel. 0501-627-276.

Fiat 126p, 1988 r. - sprzedam. Tel. 046/838-15-78.

Lublin, 1996 r. - sprzedam tanio. Tel. 046/838-87-58.

Fiat Uno 1.4, 1996 r. - sprzedam. Tel. 046/838-88-05, 0691-605-515.

126p, 1996 r. - sprzedam. Tel. 0601-282-588.

Volkswagen Golf III 1.8, z gazem, 1994 r., stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 046/837-73-72, 0603-099-826.

Fiat 126p, 1995 r. - sprzedam. Tel. 046/837-65-37.

Opel Vectra 1.7d, 1994 r., I właściciel w kraju, garażowany, cena 15.900 zł - sprzedam. Tel. 0607-692-173, 024/285-22-62.

Avia A31, I właściciel, przebieg 150 tys. km, 1990 r. - sprzedam. Tel. 024/277-62-80.

Auto-kredyt, 4% rocznie. Dolnośląska Grupa Finansowa. Tel. 046/837-62-83, 0607-828-950.

Cinquecento 704, 1994 r. - sprzedam. Tel. 042/719-20-77, 0604-392-876.

Uno 1.0, 1993 r. - sprzedam. Tel. 042/719-20-77, 0604-392-876.

Łada, 1984 r., cena 550 zł - sprzedam w całości lub na części. Tel. 042/710-73-57, Szychowski Mirosław, Kadzielin 32, gm. Głowno.

Ford Sierra Sedan, grudzień 1991 r., niebieski metalik, zabezpieczenia, zadbane, garażowany - sprzedam. Tel. 0603-188-911.

Fiat 126p, 1986 r. - sprzedam. Tel. 042/710-89-68.

Żuk diesel, blaszak, 1994 r. - sprzedam. Tel. 042/719-60-22.

Syrena 105, w pełni sprawna, zarejestrowana - sprzedam. Tel. 0504-184-457.

Polonez, 1990 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/838-45-73.

Samara 1500, 1992 rok - sprzedam. Tel. 0501-373-043.

Fiat 126 el, 1997 rok - sprzedam. Tel. 046/837-91-37.

Ford Mondeo Verona 1.8, Combi 1999 rok, ABS, klima + inne bogate wyposażenie, bezwypadkowy, serwisowany w ASO - sprzedam. Tel. 0602-623-963.

Kupię Polonez 1999 lub 2000 rok od I właściciela, bez pośredników. Tel. 0602-246-116.

Mercedes 310, 1994/95 rok, furgon, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0505-039-888.

Toyota Corolla 1.4, 1995 rok, I właściciel, stan idealny - sprzedam. Tel. 0502-605-721.

Seat Inca 1.9d, 1997 rok - sprzedam. Tel. 0691-715-498, 0608-074-786.

Seat Ibiza 1.4, 1991 rok - sprzedam. Tel. 046/838-44-79.

Seicento 1.1, 1999 rok, garażowany - sprzedam. Tel. 0606-634-729, 046/837-90-53.

VW Golf, 1978 rok, instalacja gazowa, stan bardzo dobry; Star 200, 1984 rok - sprzedam. Tel. 046/837-86-95, 0606-145-668.

Skorodowane, zniszczone, powypadkowe auta kupię. Tel. 0609-842-723.

Fiat 125p, 1991 r., garażowany, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/837-38-61 po 18.00.

Bendixy, wimiki, uzwojenia, prostowniki, regulatory, rozruszniki i alternatory 12-24V - sprzedaż, regeneracja, zachodnie, japońskie. Hurt-detal, dojazd do klienta. Tel. 0606-228-526, 046/837-66-53.

Opel Kadett 1.8, 1991 rok, 9500 zł - sprzedam. Tel. 046/831-83-01.

Ford Escort 1.3, 1995 rok, 14800 zł - sprzedam. Tel. 046/831-83-01.

Skoda Felicia, 1996 rok, 1,3 MP, 14700 zł - sprzedam. Tel. 046/831-83-01.

Daewoo Tico, 1997 rok, 9500 zł - sprzedam. Tel. 0601-204-034.

Hyundai Accent, 1996 rok, 13800 zł - sprzedam. Tel. 046/831-83-01.

Ford Sierra 2.0, 1992 rok, 8500 zł - sprzedam. Tel. 046/831-06-67.

Audi 80 1.6 TD, 1981 rok, 4000 zł - sprzedam. Tel. 046/831-06-67.

Tavria, 1995 rok, 2000 zł - sprzedam. Tel. 046/831-06-67.

Toyota Corolla 1.8 D, 1990 rok, 12000 zł - sprzedam. Tel. 0691-299-170.

Peugeot 205, 1.8 D, 1985 rok, 4500 zł - sprzedam. Tel. 0691-299-170.

Tico, 1998 rok, I właściciel, serwisowany - sprzedam. Tel. 046/838-82-52.

Opel Kadett 1.6 D combi, 1983 rok sprzedam. Tel. 046/838-90-02.

Fiat 126p, 1993 r. - sprzedam. Tel. 0605-553-621.

Renault Megane 1997 rok - sprzedam. Tel. 0503-135-471.

Samochód dostawczy Sprinter 208, 1996 rok; średnio długi, maksymalnie wysoki - sprzedam. Tel. 046/838-63-57.

VW Golf II, 1987 rok, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 046/838-66-86, 0503-407-736.

Cinquecento 700, 1993 rok - sprzedam. Tel. 046/838-67-31 po 16.00.

Seat Ronda 1.2, 1984 rok, stan dobry, cena 1500 zł - sprzedam. Tel. 046/837-11-10 po południu, 0609-320-510.

Fiat 126p 1999 rok, stan dobry - tanio sprzedam. Tel. 0605-524-949.

Fiat Punto 2, wersja SX, 2001 rok - sprzedam. Tel. 046/837-76-92, 0606-465-057.

126p, 1996 r. - sprzedam. Tel. 0691-715-543.

Suzuki Maruti, 1992 r. - sprzedam. Tel. 046/837-03-60, 0692-028-004.

Fiat Punto lub Uno 1.0 - kupię. Tel. 0691-409-370.

Nissan Micra 1.3, 1996/1997 r. czerwiec, bezwypadkowy, 5 drzwi, klimatyzacja, wspomaganie, raty - sprzedam. Tel. 046/835-33-08.

Opel Corsa lub Astra, 4 drzwi - kupię. Tel. 046/832-45-42.

Fiat Brava lub Cordoba, 1995-1998 r. - kupię. Tel. 0504-077-402.

Volkswagen Polo - kupię. Tel. 0691-409-346.

Punto 1.1, 1997 r., 5 drzwi - sprzedam. Tel. 0600-944-728.

Kupię samochód osobowy uszkodzony do naprawy do 7 lat. Tel. 0692-829-882.

Fiat Seicento, 1998-2000 r. - kupię. Tel. 0608-108-139.

Fiat Palio 1.6, 1999 r. - sprzedam. Tel. 046/831-01-59.

Laguna 1.8, 1995 r., klimatyzacja - sprzedam. Tel. 0606-965-217.

Przyczepa 4,4x2x2, plandeka, 2 osie, 1600 kg, resorowane, bus 2,2d, 1996 r., 6 osób+800 kg lub 3 + 1200 kg, 18 tys. zł - sprzedam. Tel. 046/838-20-50.

Renault Clio RN 1.9d, biały, 1992 r., 160 tys. km - sprzedam. Tel. 0502-629-313.

Cinquecento 700 - kupię. Tel. 0502-155-148.

Łada 2105, 1.3 - sprzedam. Tel. 046/838-60-82.

Fiat 126p, 1995 r. - sprzedam. Tel. 046/838-63-26 po 18.00.

Opel Record 2.3d, 1982 r., cena 1.500 zł - sprzedam. Tel. 0691-820-695.

Żuk izoterma z gazem, cena 1.500 zł - sprzedam. Tel. 0691-820-695.

126p elx, 2000 r., granatowy, cena 6.800 zł - sprzedam. Tel. 042/719-31-52.

Ford Fiesta 1.6d, 1984 r. - sprzedam. Tel. 042/719-21-20, 0609-361-013.

Matiz, 1999 r. - sprzedam. Tel. 042/710-86-70.

Dacia 1310, 1991 r., dużo części zapasowych wraz z silnikiem kompletnym - sprzedam. Sapy 28, gm. Domaniewice.

Fiat 126p, 1997 r., w dobrym stanie - sprzedam. Tel. 0601-932-890, 024/277-92-00.

Fiat 126p 1999 rok, ciemnozielony, szyberdach, c.z. auto alarm, stan bardzo dobry - pilnie sprzedam. Tel. 024/282-22-42, 046/838-21-73.

MOTOROWE

Sprzedam skuter Honda Roller. Tel. 046/837-15-61.

Sprzedam Simsona S51 Enduro, 1990 r. Tel. 046/839-18-98.

Kupię Simsona do remontu typ S 51. Tel. 046/720-742.

Kupię Simsona S 51, rok 1986/89 do remontu. Tel. 0692-956-253.

GARAŻE

Do wynajęcia garaż, os. Konopnickiej. Tel. 046/837-46-19.

Sprzedam plac pod garaż na ul. Tuszewskiej. Tel. 0600-972-666.

Sprzedam garaż, Bratkowice przy petli MZK. Tel. 046/837-77-56, 0602-232-156.

Sprzedam garaż murowany na ul. 1-go Maja. Tel. 046/837-37-35 po 20.00.

Sprzedam garaż na os. Bratkowice. Tel. 046/837-73-53.

Sprzedam garaż na os. Bratkowice. Tel. 046/837-79-53, 0608-527-872.

Sprzedam garaż przy ul. Tuszewskiej. Tel. 046/837-54-92, 0607-290-597.

Sprzedam garaż murowany, Przedmieście. Tel. 046/830-32-22, 0604-757-167.

Poszukuję garażu do wynajęcia, okolice Armii Krajowej. Tel. 0602-310-971.

Posiadam garaż do wydzierżawienia, Głowno, Kopernika 12. Tel. 042/719-24-38.

NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ

M-5, 72 m², III piętro + garaż, os. Bratkowice. Tel. 0602-182-107.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną, o powierzchni 4985 m², przy ul. Chelmońskiego. Tel. 0607-065-134.

Sprzedam M-4, 48 m², II piętro, Głowno, os. Kopernika. Tel. 0609-591-704.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną z sadem, 3292 m² w Głownie. Tel. 0604-368-300.

Sprzedam dom w centrum Łowicza, z lokalem handlowym. Tel. 0604-460-230.

Sprzedam działkę przy ul. Poznańskiej, pow. 2100 m². Tel. 0504-169-261.

Sprzedam dom. Tel. 0608-491-623.

Sprzedam działkę z zabudowaniami na ul. Armii Krajowej. Tel. 046/837-49-20.

Sprzedam działkę rekreacyjno-rolną 2 ha. Tel. 046/838-87-89.

Sprzedam działkę o pow. 0,54 ha z magazynem (460 m²) w Sobocie. Tel. 046/837-65-63 (7.30-15.30).

Sprzedam działkę o pow. 1,04 ha z magazynem (530 m²) w Jackowicach. Tel. 046/837-65-63 (7.30-15.30).

Sprzedam lub zamienię na mniejsze M-4, 72 m², I piętro, środkowe, os. Bratkowice. Tel. 046/837-74-35, 837-64-92.

Sprzedam działki budowlane przy ul. Poznańskiej w Łowiczu (okolice POM-u). Tel. 046/837-48-06, 837-61-51.

SPWU „Łowiczanka”, ul. Podrzeczna 2, wynajmie lokal o pow. 60 m² na działalność biurowo-handlowo-usługową. Tel. 046/837-41-72.

Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 046/838-40-19.

Poszukuję do wynajęcia lokal na gastronomię, do 80 m², w centrum Łowicza. Tel. 0505-732-157.

Przyjmę na stację. Tel. 0600-626-737.

Do wynajęcia lokale na ul. Krakowskiej. Tel. 046/838-90-60, 0607-824-537.

Wynajmę dom w Złakowie Borowym. Tel. 046/838-90-60, 0607-824-537.

Do wynajęcia lokal o pow. 200 m² w centrum miasta. Tel. 046/837-81-37.

Do wynajęcia hala 500 m², na działce 4500 m². Łowicz, ul. Kaliska. Tel. 046/837-40-41.

Wynajmę lokal na hurtownię w Łowiczu. Tel. 024/389-07-61 po 21.00, 0606-231-427.

Do wynajęcia 2 lokale na działalność gospodarczą lub na gabinet (c.o. we). Łowicz, ul. Długa, tel. 046/837-37-41.

Powierzchnię magazynową 150-200 m², w dobrym punkcie, z dobrym dojazdem - poszukuję do wynajęcia. Tel. 0692-327-147, 022/614-59-07.

Lokal do wynajęcia. Tel. 0602-716-765.

Wynajmę lokal na sklep, rejon ul. Zdunskiej, Krakowskiej, ok. 40 m². Tel. 042/710-84-51, 0608-321-586.

Przyjmę studentów na stację, bardzo blisko uczelni. Tel. 046/837-68-19.

Do wynajęcia kawalerka 30 m² w centrum. Tel. 046/837-61-17 w godz. 20.00-22.00.

Do wynajęcia kiosk na targowicy. Tel. 046/837-65-08.

Do wynajęcia pawilon nr 14 (w drewnianym ciągu) na targowicy. Wiadomość: pawilon nr 6 od strony warzyw lub tel. 0601-946-325, 839-63-46 po 19.00.

Lokale w centrum na sklepy, gabinety, biura - do wynajęcia. Tel. 0692-722-045.

Do wynajęcia 2 pokoje z łazienką w centrum Łowicza. Tel. 046/837-63-39.

Wynajmę 30 i więcej miejsc noclegowych, pomieszczenia na sklep, zakład lub pracownię. Przyjmę studentów zaocznych na noclegi. Usługi koparką. Tel. 046/837-99-16, Plac Przyrynek 11.

Mieszkanie 3-pokojowe w bloku - wynajmę. Tel. 0503-120-8 8.

Wydzierżawię pomieszczenie pod działalność gospodarczą o powierzchni 40 m², Głowno, ul. Kopernika 6a. Tel. 042/719-13-86, 0603-950-342.

KUPNO - RÓŻNE

Kupię przedwojenne: maszynę do pisania, stół, biblioteczkę, regał na książki, krzesła. Tel. 837-37-70.

Kupię lub wynajmę przyczepę campingową. Tel. 046/838-34-25, 0601-175-173.

Kupię topole lub bale, grubości 55 mm z dowozem. Tel. 046/838-85-90.

Kupię eternit drobnofalisty. Tel. 046/838-49-73 po 20.00.

Telefon komórkowy. Tel. 0506-864-403.

Kupię przedwojenne meble, obrazy, porcelanę, zegary, srebra i inne przedmioty. Gotówka od zaraz. Tel. 042/719-28-67.

Kupię gąsienicę. Tel. 0606-663-868.

SPRZEDAŻ - RÓŻNE

Sprzedaż krokwii, desek, łat. Tel. 046/837-17-07, 0602-633-667.

Sprzedaż kwiatów - mleczyki, w cenach hurtowych. Łowicz, ul. Warszawska 56/1. Tel. 046/837-48-15 po 15.00.

Sprzedaż sukien ślubną, roz. 38. Tel. 862-15-88, 0502-650-304.

Sprzedaż szafę z lustrami, łódko-zamrażarkę. Tel. 046/837-26-11 lub 0609-688-542.

Sprzedaż betoniarki 110, 150, 200 L, ruszownia warszawska - nowe. Tel. 046/837-38-81.

Sprzedaż gitarę elektryczną. Tel. 046/837-57-15.

Oddam gruz. Tel. 046/837-71-50, 0601-303-236.

Sprzedaż komputer Celeron 433 MHz p. RAM 64MB, HDD 20GB, k.g. RIVA TNT z monitorem, cena 1.600 zł. Tel. 046/838-17-17, 0503-463-949 po 20.00.

Sprzedaż sukien ślubną, rozmiar 40. Tel. 0506-979-481, Nieborów 25.

Sprzedaż tanio supereks. Tel. 046/839-11-50.

Meble do pokoju dzieciennego oraz segment pokojowy sprzedam. Tel. 042/719-27-54.

Sprzedaż komputer Pentium 133 MHz z monitorem i drukarką. Tel. 0504-497-520.

Sprzedaż DVD LG (tanio), kopymakt Tehnika. Tel. 0602-105-871.

Sprzedaż gitarę. Tel. 837-69-50.

Sprzedaż jasny segment oraz szafy. Tel. 0-606-902-222.

Sprzedaż konsolę Play Station + gry. Tel. 046/ 838-95-40.

Sprzedaż lodówkę wysoką i niską. Tel. 0606-977-258.

Sprzedaż strój łowicki, duży, damski. Tel. 046/837-20-27.

Agregat sprężarkowy WAN-T, wydajność 2x20 m³/godz., nowy, niedrogo sprzedam. Tel. 046/838-63-08, 0501-968-378.

Oddam bezpłatnie gruz (cegła, beton). Tel. 046/837-42-84.

Sprzedaż betoniarkę 450 l. Tel. 046/830-32-24.

Sprzedaż dwa łóżka ciemne ze sprężynami, walmię do czyszczenia, maszynę do szycia. Tel. 046/838-30-93, wieczorem.

Tor ogrodniczy, sezonowany. Tel. 024/277-93-48, 0604-642-264.

Sprzedaż meble młodzieżowe białe-granatowe z biurkiem. Tel. 46/837-48-35.

Gitarę elektryczną firmy „Hohner” - sprzedam. Tel. 046/837-12-41.

Oddam piach, ziemię z drobnym gruzem. Jamno, tel. 0691-715-469.

Butle CO₂ (różne wielkości), tlen, acetylen, spawarkę 160A. Tel. 0602-466-564.

Sprzedaż słupki ogrodzeniowej, metalowej. Tel. 0602-637-423.

Stemple budowlane tanio sprzedam. Tel. 0692-405-209.

Sprzedaż grzejniki żeliwne. Tel. 046/838-98-34 po 20.00.

Tanie, oszczędne piece c.o. węglowe oraz mialowe poleca producent. Skierowice, tel. 0501-627-469.

Sprzedaż Migomat 145A kpl. Tel. 046/837-71-22.

Sprzedaż rowery, kosiarkę, fotel bujany, dywan, regał, łóżko, zestaw satelitarny, żyrandol, barek, ławę, magnetowid Grundig, huśtawkę. Tel. 046/838-56-09.

Sprzedaż lodówkę. Tel. 046/837-70-46.

Sprzedaż camping Kurier. Tel. 046/837-71-22.

Sprzedaż dywan używany 4x3 oraz 4 pufy. Tel. 046/837-10-79.

Sprzedaż wózek spalinyowy widlak i taśmociąg 11-metrowy. Tel. 0607-613-259.

Sprzedaż za symboliczną cenę piec c.o. - sprawny. Tel. 046/838-78-20.

Sprzedaż przyczepę campingową Chatoval 440. Tel. 0604-479-351 po 18.00.

Sony J7, 320 zł. Tel. 0691-889-644.

Sprzedaż komputer Atari 1040 ST, monitor, pełne oprogramowanie, głównie muzyczne - interfejs MIDI. Tel. 046/837-66-11, 0606-371-329.

Sprzedaż zamrażarką 3-szufladkową, stan bardzo dobry. Tel. 046/837-70-68.

Wózek dziecięcy spacerowy Chicco 2002, na gwarancji, w bardzo dobrym stanie. Tel. 042/710-84-51.

Sprzedaż młoto-wiertarkę, młot „Celma”. Tel. 0604-599-786.

Łódka Kasia i Wicher 30 KM - 3500 zł; łódka Norton 3 - 1200 zł; Yamaha 2 KM - 1800 zł. Tel. 0502-155-201.

Sprzedaż sukien ślubną, 38. Tel. 046/837-31-38, 0504-592-269.

Sprzedaż tegry „14”, 15 sztuk. Tel. 046/837-33-49.

Gruz betonowe - oddam darmo. Tel. 0606-195-186, 837-92-31, Plaskocin 1.

Sprzedaż tanio nowy tapczan jednoosobowy. Tel. 046/837-40-46 po 20.00.

Sprzedaż betoniarkę 150 l - używaną. Tel. 046/837-38-81.

Sprzedaż segment w kolorze mahoń, dł. 4 m. Tel. 0502-778-128, 046/837-20-59.

Sprzedaż tanio betoniarkę 150 l. Tel. 0607-973-086.

Nokia, Motorola. Tel. 0506-864-403.

Sofę skórzaną - tanio. Tel. 046/837-41-26.

Sprzedaż przyczepę 4,5 t, motorówkę - silnik 20 km. Tel. 0504-963-319.

Sprzedaż piec c.o. (Pleszew, 2 m²). Tel. 046/832-26-90.

Sprzedaż sufit podwieszany „Armstrong” wraz z oświetleniem - tanio. Tel. 046/837-19-05.

Sprzedaż drzewa: olcha, brzoza, osika, akacja oraz szlakę i pyl. Tel. 046/838-87-89.

Sprzedaż półkotapczan, grę telewizyjną Sega i części do Fiata 126p.

Sprzedaż naroża do Nysy, wagę do 10 kg, słupki do siatki. Tel. 042/719-17-31.

Gruz ceglano-betonowy. Tel. 0606-663-868.

Sprzedaż regał pokojowy. Tel. 042/710-86-70.

Sprzedaż nowe aparaty cyfrowe: Minolta Dimage 7 i Fuji FinePix 4800 Zoom. Tel. 042/710-70-33.

Sprzedaż telewizor Blaupunkt 28", kanapę narożną, wypocznik ze skóry, atlas Ketlera. Tel. 0691-768-985.

Sprzedaż kuchnię elektryczną z blatem ceramicznym, z piecykiem do zabudowy. Tel. 0609-135-500.

PRACA

Młody, wykształcenie średnie techniczne, prawo jazdy kat. B, uregulowana służba wojskowa - podejmie pracę. Tel. 0609-810-831.

Cheesz zostać konsultantką Avon - zadzwoni. Tel. 862-15-88, 0502-650-304.

Księgowa, licencja MF. Księgi przychodów, rozchodów i rachunkowe. Tel. 0606-989-531 (poszukuje pracy dodatkowej).

Zatrudnię kierowcę kat. C, E. Tel. 0605-097-071.

Zatrudnię kierowcę kat. B, C, E, dodatkowo praca fizyczna (wulkanizacja, wymiana olejów). Głowno. Tel. 042/710-74-24.

Zatrudnię fryzjera. Tel. 046/837-47-88 wieczorem, 0600-247-423.

Zatrudnię emeryta do pracy w ogrodzie. Tel. 046/838-58-65.

Zatrudnię szwaczki chałupniczkę (dzianina, jeans) oraz pomoc szwaczki. Tel. 0608-182-860.

Zatrudnię ślusarza-sprawacza. Tel. 0503-065-795.

Zaopiekuję się dzieckiem. Tel. 046/837-64-90 po 16.00.

Kierowca A, B, C, D, E podejmie pracę. Tel. 0604-714-409.

Zaopiekuję się dzieckiem w Głownie. Tel. 042/719-26-83, 0607-992-179.

Przyjmę pracowników fizycznych. Tel. 0606-939-170.

Pilnie poszukuję odpowiedzialnych osób do współpracy (nie akwizycja ani ubezpieczenia), minimum średnie wykształcenie. Tel. 0607-555-274 17.00-19.00.

Zatrudnię do prezentacji sprzedaży stolarki budowlanej. Tel. 046/837-61-09.

Zatrudnię operatora na koparko-ładowarkę. Tel. 0601-239-804.

Studentka podejmie się opieki nad dzieckiem. Tel. 0505-227-072, 046/837-79-55.

Studentka zaopiekuje się uczniem szkoły podstawowej, gimnazjum. Pomoc w odrabianiu lekcji. Tel. 0505-227-072, 046/837-79-55.

Młody, wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B poszukuje pracy, uregulowany stosunek do służby wojskowej. Tel. 046/838-95-11 po 16.00, 0604-596-486.

Zatrudnię glazurnika. Tel. 0607-824-537.

Zatrudnię osobę do sprzątania. Tel. 046/838-39-73, 0502-919-736.

Poszukuję opiekunki do dzieci. Tel. 0502-919-736, 046/838-39-73.

Chałupnictwo - dzianina (overlock, dwuigłowa), proste szycie, Głowno. Tel. 0605-234-650.

Do cięcia drzew owocowych. Tel. 0606-663-868.

Zaopiekuję się dzieckiem, Głowno. Tel. 0606-663-868.

Zatrudnię szwaczki, bielizna. Tel. 042/719-33-80.

USŁUGI WIDEO

Wideofilmowanie, fotografowanie, pełna obróbka komputerowa, VCD. Tel. 046/837-94-85, 0608-484-079.

Wideofilmowanie - profesjonalnie. Tel. 046/837-11-75, 0501-836-550.

Wideofilmowanie, obróbka komputerowa - profesjonalnie, tanio. Tel. 0601-157-630.

Fotografowanie profesjonalne. Tel. 0604-181-239.

Wideofilmowanie „Kasia” - cyfrowo, VCD, DVD - profesjonalnie, solidnie, tanio. Tel. 046/837-87-68, 0604-233-821.

Wideofilmowanie, pełna obróbka komputerowa - tanio. Tel. 0606-852-557.

Nagrania cyfrowe, analogowe - profesjonalnie, tanio. Tel. 046/837-52-23.

Wideofilmowanie - Studio Roma. Tel. 046/837-50-64, 0692-293-838.

Fotografia ślubna, fotografia użytkowa. Michał Sierszak, mobile: 0692-466-240, e-mail: msierszak@poczta.onet.pl

Realizacja filmów video. Śluby, wesela, chrzty, przyjęcia okolicznościowe, konferencje, szkolenia. Posiadam dyplom w zakresie sztuki operatorskiej na Wydziale Realizacji Obrazu Filmowego, Telewizyjnego i Fotografii w WSSiP w Łodzi. Michał Sierszak, mobile: 0692-466-240, e-mail: msierszak@poczta.onet.pl

Wideofilmowanie, obróbka komputerowa. Tel. 046/837-79-81, 0600-225-271.

Wideofilmowanie - pełna obróbka cyfrowa, VCD, miksy i inne dodatki na życzenie - „NAK Studio Films”. Tel. 046/838-70-51, 0601-804-737.

Wideofilmowanie. Tel. 046/838-85-16, 0601-292-287.

USŁUGI INSTAL.-BUD.-REM.

Układanie glazury, terakoty, tapetowanie, inne wykończeniowe. Tel. 046/837-30-52, 0600-764-110.

Malowanie, tapetowanie, gładź gipsowa, panele. Tel. 046/839-62-30, 0606-428-162.

Instalacje elektryczne, przyłącza, naprawy. Tel. 046/837-30-52, 0600-764-110.

Usługi hydrauliczne, pełny zakres. Tel. 046/838-74-83, 0607-172-778.

Usługi hydrauliczne, pełny zakres. Tel. 046/838-74-83, 0607-172-778.

Słupki, tralki toczowe, poręcze - wykonuję. Tel. 042/719-27-45, 0600-376-825.

Profesjonalny montaż paneli podłogowych, ściennych, schody w panelach, malowanie, tapetowanie. Tel. 046/837-10-33, 0609-541-373.

Glazura, terakota, boazeria, gładzie gipsowe, panele - tanio i solidnie. Tel. 0501-707-657.

Układanie kostki brukowej. Tel. 046/835-22-94, 833-42-53.

Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli. Tel. 046/837-42-55, 0501-180-959.

Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietu, mozaiki. Popów 48. Tel. 0604-334-891.

Dachy. Tel. 0502-478-440.

Pokrycia dachowe, zagospodarowywanie i aranżacja poddaszy, obróbki blacharskie, rynny, rury, płyty K/G. Konkurencyjne ceny i solidne wykonanie. Tel. 0601-703-244.

Kompleksowe usługi brukarskie. Tel. 0606-102-973, 046/839-60-52 po 16.00.

Projektowanie budynków mieszkalnych, gospodarczych. Rozbudowy, nadzór, wyceń, kosztorysy. Tel. 837-78-38, 0504-597-117.

El-Tom Bobrowniki 248 - Instalacje elektryczne w pełnym zakresie, projektowanie i wykonawstwo. Tel./fax. 046/838-68-08, 0602-461-341, 0602-461-342.

Usługi hydrauliczne - tanio i fachowo. Tel. 0609-158-772.

Profesjonalnie instalacje wodno-kanalizacyjne - c.o., miedź, plastik, kotły mialowe i olejowe. Tel. 0504-221-358.

Cyklinowanie, układanie parkietu, mozaiki, paneli. Tel. 046/837-07-90.

Vertal - żaluzje aluminiowe, drewniane. Verticale - materiałowe, antystatyczne, PCV oraz do pracowni komputerowych. Rolety tekstylne, zaciemniające oraz antywłamaniowe. Produkcja, montaż. Tel. 0602-736-692, 0602-297-257.

Cyklinowanie, układanie parkietu, mozaiki. Tel. 046/837-84-19.

Naciąganie gładzi, malowanie. Tel. 046/837-01-54 po 21.00.

Usługi hydrauliczne oraz naprawy drobne. Tel. 046/837-22-04, 0604-245-722.</

Zatrudnię do przepisywania wypracowań szkolnych. Tel. 0505-297-446.

Język angielski - korepetycje. Tel. 042/719-31-43.

Niemiecki - korepetycje, konwersacje, tłumaczenia. Tel. 042/710-80-80, 0603-456-799.

Nauka gry: fortepian, akordeon, keyboards. Tel. 046/837-66-11, 0606-371-329.

Język angielski. Tel. 046/837-90-49.

Język angielski - korepetycje. Tel. 0606-122-557.

Praca magisterska - opracowanie badań. Tel. 0605-553-621.

Angielski - profesjonalnie, niedrogo. Tel. 046/837-53-15.

Szukam korepetycji z języka angielskiego. Tel. 0604-642-480.

Francuski - tłumaczenia, korepetycje. Tel. 0600-032-996.

ROLNICZE

Sprzedaję schładzalników do mleka, różne typy i pojemności, gwarancja, kredyt, atest. Tel. 046/838-79-42, 0606-984-095.

Kupię zboża paszowe: pszenica, pszenżyto, jęczmień. Tel. 046/838-88-79 po 19.00.

Siewnik zbożowy zawieszany sprzedam. Tel. 046/838-31-39.

Cięcie kukurydzy i zielonek. Tel. 046/838-98-24.

Sprzedam siano belowane, kosiarkę rotacyjną, przetrząsacz karuzelowy, zgrabiarkę 4-gwiazdową. Tel. 046/838-14-53.

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna. Tel. 046/838-12-22.

Sprzedam siewnik zbożowy Poznański, stan idealny. Tel. 046/838-25-51.

Kupię jęczmień, dużą ilość. Tel. 0606-989-475.

Sprzedam 2 zbiorniki na mleko, 160 l, 200 l. Tel. 0692-750-598, po 16.00 046/838-85-94.

Sprzedam młodą klaczkę. Płacenia 50.

Sprzedam kopaczkę ciągnikową, Sadowka 15, tel. 042/719-60-58.

Sprzedam plug dwójki Grudziądz, kultywator fabryczny i brony „trójki”. Wola Błędowa 53.

Wydzierżawę 35 ha ziemi w okolicach Strykowa. Tel. 0608-641-020.

Sprzedam Cyklop i kombajn Anna. Tel. 042/719-60-58.

Baseny schładzające do mleka sprzedam, różne pojemności, gwarancje. Tel. 0505-039-888, 046/833-73-39.

Sprzedam Ursus 912, prasę Z-224, przyczepę wywrotkę, kabinę do C-360. Tel. 046/838-90-06, 0601-346-552.

Sprzedam sadzonki truskawek: Ananasowa - bardzo wczesna, Elsan - bardzo duża i odporna na szarą pleśń. Tel. 0691-715-539.

Sprzedam jałówe HF wysokocielną. Tel. 838-11-90.

Sprzedam jałóweki wysokocielne. Tel. 024/277-92-64.

Sprzedam ciągnik C360, 1981 r. Tel. 046/838-14-19.

Sprzedam C330 i plug 4-skibowy (grudziądzki). Tel. 861-25-65.

Sprzedam przyczepę 6-tonową, wywrotkę. Tel. 0606-614-355, 046/839-66-43 po 21.00.

Sprzedam kopaczkę ciągnikową. Dąbkowice Dolne 14.

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy. Tel. 046/839-63-36.

Sprzedam jałówekę z pochodzeniem, wiek 18 miesięcy. Tel. 046/838-34-84.

Sprzedam kombajn Anna do ziemniaków. Tel. 024/285-52-02.

Sprzedam T-25, 1982 rok, wyrejestrowany, cena 5600 zł. Tel. 0609-356-270.

Sprzedam sieczkarnię Forshnit E281C, 1987 r., ładowacz Cyklop 1988 r., UNHZ 750, Neptun. Tel. 024/356-24-71, 0609-822-101.

Sprzedam beczkę asenizacyjną 6 tys. l - nową, basen do mleka, sieczkarnię jednorzędową, siewnik do kukurydzy, zboża.

Tel. 024/356-24-71, 0603-696-524.

Blacha ocynkowana 0,5-0,6, ciągnik C-330 + narzędzia. Tel. 046/839-13-16.

Sprzedam siewnik zbożowy zawieszany, przedłużany. Jamno 41.

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, sadzarkę czeską i siewnik buraczany. Tel. 046/838-20-77 po 20.00.

Wykonuję usługi - cięcie kukurydzy, zielonek + 2 rozrzutniki. Guźnia 17, tel. 046/838-98-24.

Sprzedam mieszankę zbożową. Tel. 046/839-20-29.

Siewnik zbożowy zawieszany, przedłużany - 22 rurki sprzedam. Rogóźno II 26.

Sprzedam większą ilość siana. Łowicz, Poznańska 197.

Mikrociagnik Forshnit + narzędzia - sprzedam. Tel. 046/838-60-06.

Sprzedam C-330 1973 rok lub C-360 1984 rok. Tel. 046/838-92-69 wieczorem.

John Deere - prasa kostkująca, cena 3700 zł, nasiona Perko na popłony - sprzedam. Tel. 046/838-48-86.

Sprzedam rozrzutnik obornika. Tel. 0603-514-785.

Sprzedam plug obracalny 3-skibowy, zwykły 3-skibowy, rozrzutnik obornika jednoosiowy, „Tandem”, siewnik „Poznański”, szufel na podnośnik, mieszalnik na mokro. Tel. 046/838-87-51.

Sprzedam ciągnik 120 KM, sieczkarnię samobieżną do kukurydzy, plug 4-skibowy, przyczepę samobieżną do zielonek, obrysownik do nawozów. Tel. 0604-232-403.

Kupię plug 3. Tel. 046/838-15-87.

Kupię rozrzutnik obornika do remontu. Tel. 0692-789-037.

Sprzedam sieczkarnię jednorzędową, cena 1.000 zł. Tel. 0692-789-037.

Siewnik zbożowy Amazone 3 m i 2,5 m, wycinak do kiszzonek sprzedam. Tel. 0601-272-521.

Sprzedam siewnik Amazone D-7. Tel. 046/838-79-44.

Sprzedam sieczkarnię jednorzędową Class, PZ, Potinger. Tel. 0601-297-783, Zduny.

Sprzedam ciągnik C-330, kopaczkę dwurzędową. Tel. 0604-580-470.

Sprzedam przyczepę 4,5 tony, trzysporny wywrot i siewnik zbożowy Poznański. Tel. 046/838-11-90.

Sprzedam jałóweki wysokocielne. Tel. 024/277-92-46.

Sprzedam mieszankę zbożową, pszenżyto i żyto. Tel. 0607-174-102, wieczorem.

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy. Tel. 046/838-30-43.

Sprzedam plug 2- i 3-skibowy, kultywator, przetrząsarkę-zgrabiarkę „7”. Tel. 046/838-30-43.

Sprzedam Zetor 8145, 1987 r., stan bardzo dobry, 31 tys. zł. Tel. 0691-801-325.

Sprzedam kombajn John Deere 965, 1983 r., stan bardzo dobry, 37 tys. zł. Tel. 0691-801-325.

Sprzedam kultywator „14” nowy i brony „3”. Tel. 0602-820-852.

Sprzedam sadzonki porzeczki czarnej - odmiana Ben-Lomona (najbardziej plenna). Tel. 042/719-20-07, 0609-511-403.

Sprzedam ciągnik C-328 składak, tył od Zetora. Wola Lubiankowska 35.

Sprzedam dwukółkę do ciągnika, kultywator z wałami strunowym. Tel. 046/838-04-79.

Sprzedam jałówekę, miesiąc po zacieleniu. Tel. 046/837-95-30.

Sprzedam fance truskawek. Tel. 0605-586-604.

Sprzedam siedlisko we wsi Podczachy 13, 4100 m². Tel. 024/254-65-98.

Sprzedam siewnik Poznański 1988 rok, kopaczkę elewatorową, ciągnikową. Mysłaków 1.

Hodowco - masz kłopot z komórkami nakam krowy biogenami. Biopreparat Biogen B wyjątkowo skuteczny w profilaktyce bydła. Sprzedaję: Jamno 21. Tel. 046/838-90-03.

Kupię ciągnik i maszyny rolnicze. Tel. 0607-824-537.

Sprzedaję schładzalników do mleka poj. 100-15 tys. l, gwarancja, dowóz, raty. Tel. 0608-140-233.

Sprzedam 2,75 ha ziemi omeje we wsi Mariana. Tel. 0692-506-317 po 19.00.

Sprzedam plug 2-skibowy Grudziądz. Tel. 0608-419-735.

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków. Tel. 0609-488-300.

Sprzedam orkan do zbioru zielonek i młynek bijakowy z silnikiem 11 kW. Tel. 046/838-43-06, 0603-061-820.

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania

niżej wymienionym osobom i firmom za okazaną życzliwość i wsparcie finansowe oraz rzeczowe przy organizacji „Turnieju Wsi” Gminy Bielawy, który odbył się w dn. 15.08.2002 r. na boisku gminnym w Bielawach. Dziękujemy również za pomoc przy organizacji Turnieju Koła ZMW „Wici” z Bielaw, p. Markowi Charuckiemu i LZS „Victoria” OSP z Bielaw oraz SK Walewice. To dzięki Wam udało się tę imprezę zrealizować. Życzymy sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym

Wójt Inż. Sylwester Kubiński,
Kierownik Referatu Kultury i Sportu mgr Wojciech Miedzanowski

Posel na Sejm RP p. Tadeusz Gajda, Posel na Sejm RP p. Wojciech Olejniczak, W-ce wojewoda p. Sławomir Juszczak, p. Andrzej Kucharski, p. Jerzy Olejniczak, p. Józef Błaszczyk, p. Sławomir Kostrzewa, p. Marek Benda; p. Waldemar Trupinda

Firmy:

BPS „Inwest” W-wa; PPHU „Solaris” z Bielaw; PHU „Ba-Mi” s.c. z Bielaw; „Jacpol” z Jackowic; PPHU „Self” z Bielaw; BZSL o/Bielawy; RSP Sobota; Gminna Spółdzielnia „SCH” w Bielawach; Apteka „Venus” z Bielaw; Punkt Apteczny w Sobocie; Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanin”; Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu; Firma „Sławek” z Bielaw; Firma „Kolo” z Łowicza, sklep „Agata” z Łowicza

Sklepy z Bielaw:

p. Osińskich; p. Sawickich; p. Ufatowskiej; p. Szymkowiak; p. Grzelak; p. Rudzikich; p. Koteckiego „Agrom”; p. Wojciechowskiego



Sprzedam ciągnik C-330, kultywator, trzaskarkę „7”, kopaczkę dwurzędową, sadzarkę, brone „3”, talarzówkę, przyczepę wywrotkę. Tel. 046/838-90-06.

Kupię słomę. Tel. 046/838-74-91.

Sprzedaję rozrzutników obornika, talarzówkę i kabin ciągnikowych. Tel. 046/837-53-86.

C-360 1985 rok, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 024/277-73-01.

Sprzedam siewnik zbożowy Poznański 2,5 m, zawieszany. Tel. 046/838-79-42.

Sprzedam C-360, 1980 rok, cena do uzgodnienia. Tel. 0608-230-328.

Pilnie sprzedam przyczepę samobieżną. Tel. 046/839-20-13.

Ziemia czarna w ciągłej sprzedaży. Tel. 046/837-68-42 (10.00-17.00), 046/837-54-98 po 20.00.

Sprzedam Zetor 7211, 1988 r. oraz siewnik Poznański. Tel. 0692-601-689.

Sprzedam pszenżyto, żyto, pszenicę do siewu. Tel. 046/838-72-21.

Sprzedam jałówekę na wycieleniu. Tel. 046/839-13-13.

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosiowy. Tel. 046/838-37-40.

Sprzedam silosy na zboże, pasze lub cement. Tel. 0604-534-614.

Sprzedam kombajn Class Protector niedrogo. Tel. 0609-810-772, 046/838-34-26.

Sprzedam Orkan, rozrzutnik obornika Tandem, kopaczkę. Tel. 046/838-87-51.

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy C-355. Seligów 29.

Sprzedam ciągnik C-360. Tel. 046/838-86-56 po 21.00.

Sprzedam słomę. Tel. 046/838-63-26.

Sprzedam krowę na wycieleniu. Kęszycze 21, tel. 0608-189-393 po 19.00.

Dojarkę i dmuchawę do siana sprzedam. Wola Błędowa, tel. 042/719-84-23.

Sprzedam ciągnik C-330, rozrzutnik obornika, kopaczkę ciągnikową, rozszewiacz nawozów Kos. Tel. 042/719-71-39.

Dojarkę dwustanowiskową i dmuchawę do siana tanio sprzedam. Tel. 042/719-84-23.

Sprzedam grube ziemniaki Samte, Fresko, 60 ton na frytki i chipsy. Tel. 046/838-46-46.

Sprzedam Orkan. Tel. 024/277-96-29.

Sprzedam bażanty. Tel. 838-67-41.

Sprzedam 6 tygodniowe szczeniaki bokserów. Tel. 046/837-61-32.

Sprzedam 10-letnią klaczkę. Belchów 39, tel. 046/839-65-24.

Oddam dorosłego psa. Tel. 0609-591-704.

Sprzedam szczeniaka teriera myśliwskiego 9-tygodniowego. Tel. 024/277-91-36.

Sprzedam szczeniaka rottweilera. Tel. 046/837-93-34 wieczorem.

Sprzedam dobermana 4-tygodniowego. Tel. 046/839-20-29.

Sprzedam pekiny facyate. Tel. 0692-708-491.

Sprzedam owczarki niemieckie, ukontowane. Tel. 024/285-25-21.

Oddam Podhalana i sznauera. Tel. 046/838-85-18.

Sprzedam syberian husky szczeniaka. Tel. 0503-391-733.

Sprzedam owczarki niemieckie po rodzicach z rodowodami. Tel. 0603-800-732.

Sprzedam rottweilera, 2 lata, agresywny. Tel. 046/838-44-46.

Sprzedam 8-tygodniowe szczeniaki owczarka szkockiego Coli. Tel. 042/719-16-85.

Sprzedam owczarki niemieckie 2-miesięczne. Tel. 0692-749-175.

Owczarki kaukaskie długowłose, mocnej budowy. Tel. 046/839-11-51.

ZWIERZĘTA

Strusie - sprzedaję jaj, piskląt, młodych. Tel. 0503-917-532.

Szczeniaka bernardyny i 6-miesięczną kaukaskę sprzedam. Tel. 042/719-47-34.

Sprzedam owczarki niemieckie, 6-tygodniowe, odrobaczone, ukontowane. Tel. 046/839-13-62, wieczorem.

W żadnym banku tyle nie zaoszczędzisz.

55% w skali roku!

Carnival 2.5 V6 z instalacją gazową LPG.

Dynamika i komfort jazdy samochodem z silnikiem benzynowym. Koszt paliwa niższy nawet o 55%.

cena od 68.900 PLN [netto] + instalacja LPG gratis

CARENS tylko teraz od **39.900 PLN [netto]**

Autoryzowany Dealer MGT Sp. J.
Łowicz, ul. Bolimowska 75
kierunek Skieniewice
tel. (46) 830-34-25, 830-34-26
czynnie 8:00-18:00 sobota 10:00-15:00

KIA MOTORS

3 lata 24h GWARANCJI ASSISTANCE

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci Najniższe ceny

o 34 - 560 zł k-1,1 netto

Łowicz ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06

OKFENS - 2

WYPOSAŻENIE MAGAZYNÓW

INTERWIST

Łódź ul. Brukowa 6
(0-42) 640-70-43

<http://www.interwist.com.pl>

POLSKI INSTYTUT MUZYCZNY w Łodzi

Łódź, ul. Moniuszki 11, tel. (042) 632-92-68

Szkoła z 57-letnią tradycją. Filia w Łowiczu ogłasza zapisy na rok szkolny 2002/2003

DO STUDIU MUZYCZNEGO

dla początkujących i zaawansowanych na

- skrzypce
- akordeon
- fortepian
- gitara
- instrumenty dęte (klarnet, saksofon, flet, poprzeczny)
- śpiew solowy

ZNW w Łowiczu, ul. Sienkiewicza 42
(wtorki i piątki 15.00-17.00)
tel. 837-98-57 lub 837-25-35

AUTO - SZYBY SPRZEDAŻ - MONTAŻ

samochody osobowe, ciężarowe

Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4 BLACHY, LAMPY I INNE

BEZPŁATNA OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA GOSPODARCZA O HANDLU, USŁUGACH I PRODUKCJI

Wydajemy własny katalog wielobranżowy promujący województwo. Zapraszamy do współpracy i korzystania z naszych usług. tel./fax (0-46) 8322-555 E-mail: info@cikt.com.pl, www.osim.pl.

DZIĘKUJĘ CI ŻONO ZA NASZE MAŁŻEŃSTWO...

Dziewięć par świętowało Złote Gody w USC w Bielawach

W czwartek 22 sierpnia w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bielawach aż 10 par z terenu gminy Bielawy obchodziło pięćdziesiąt rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Marsz Mendelssohna, tradycyjnie grany na każdym ślubie, otworzył uroczystość i przywitał zgromadzonych jubilatów oraz ich przybyłe dzieci i wnuki. Małżonkowie trzymając się za ręce, za kierownikiem USC powtarzali słowa: *Dziękuję Ci żono/mężu, że nasze małżeństwo okazało się zgodne, szczęśliwe i trwałe - niech takim nadal będzie.* Następnie szczęśliwi jubileci zostali odznaczeni medalami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wręczono im dyplomy i legitymacje. Uroczystość oficjalna zbliżała się ku końcowi, kiedy jeden z jubilatów - Kazimierz Perzyna z Soboty wstał i składając podziękowania za zorganizowanie uroczystości powiedział - *Nie czuję się zasłużony. Jaka w tym moja zasługa, że dostałem wspaniałą dziewczynę, że mam wspaniałe dzieci i wnuki - nie widzę w tym swoich zasług.*

50 rocznicę ślubu 22 sierpnia uroczystości obchodzili: **Krystyna i Jan Wojcieszek** z Wąsosz. Ślubowali sobie 1 czerwca 1952 roku. Ze swego wesela najlepiej zapamiętał wesołą zabawę i tańce pod gołym niebem. Podczas wspólnego pożycia małżeńskiego dochoowali się trojga dzieci i sześciorga wnucząt. **Janina i Mieczysław Zygmuntowicz** z Woli Gostawskiej związek małżeński zawarli 8 czerwca 1952 roku. Do kościoła jechali się wówczas bryczką lub wozami - mówi pani Janina - *był piękny dzień, taki jak dziś, bawiliśmy się do białego rana.* Państwo Zygmuntowicz dochoowali się czworga dzieci i ośmiorga wnucząt. Pierwsze z nich 7 września też wstąpił w związek małżeński. **Henryk i Mieczysław Kubiak** z Chruslina ślub kościelny mieli 28 stycznia 1952 roku w Chruslinie, a cywilny dwa dni później. *Do kościoła jechaliśmy bryczką, myśleliśmy, że już nie dojedziemy. W nocy spadło dużo śniegu, ale jakoś się udało - wspomina pani Mieczysław.* Ślub cywilny odbył się w Bielawach, na który wraz ze świadkami państwo młodzi przybyli rowerami. Dziś szczęśliwi jubileci są rodzicami dwójki dzieci i dziadkami czworga wnucząt.

Feliksa i Józef Kankiewicz z Bielaw to kolejny jubileci. Ich ślub kościelny odbył się 25 listopada 1951 roku, natomiast cywilny 16 kwietnia 1952 roku. Pan Józef wspomina dziś żartując: *Konie wcale nie chciały dojechać do kościoła, może to był znak. Chciałem już zawrócić i odwołać uroczystość, ale teść odwołał mnie od tego zamiaru, wtedy pomyślałem, że po 50 latach pewnie będzie jakaś impreza z okazji jubileuszu, więc musiałem do przetrzymać.* Państwo Kankiewicz obchodzą swój jubileusz trzeci raz. Najpierw odbyła się rocznica ślubu kościelnego, później cywilnego, obie organizowane w gronie rodzinnym, a teraz jeszcze ta czwartkowa w USC Bielawy. Dochoowali się dwójki dzieci i trojga wnuków.

Janina i Jan Brytkowscy z Bielawskiej Wsi ślubowali sobie 18 listopada 1951 roku. Do ślubu też je-

chali bryczką, ale niedługo po tym pan Jan kupił syrenę. *Kupiłem samochód pierwszy we wsi - wspomina pan Jan.* Państwo Brytkowscy dochoowali się dwóch synów i trzech wnuczek. **Marianna i Stanisław Gasik** z Bielaw, byli nauczycielami w szkole w Janinowie przez 38 lat. Ich ślub kościelny odbył się 29 czerwca 1952 roku, a cywilny dwa tygodnie później. *Miałem wówczas 25 lat, żona 21, wesele odbyło się w mieszkaniu, a taniec na powietrzu. To był wyjątkowo piękny dzień.* Mają dwóch synów i czworo wnucząt, jednak pani Marianna wspomina - *Kiedyś wsiadając do autobusu kierowca zapytał mnie, ile ma pani dzieci, a ja na to 72, bo tyle wtedy uczyłam - cały autobus zamurowało, gdy uszyszeli tę liczbę.*

Eugenia i Kazimierz Perzyna z Soboty ślubowali sobie 7 lipca 1952 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bielawach, natomiast ślub kościelny zawarli 12 października 1952 roku w Sobocie. *Wesele odbyło się pod lasem. Tańczyliśmy też w izbie - wspomina dziś pani Eugenia - Ludzie się tak dobrze bawili, że zarwały się deski w podłodze, a było przy tym śmiechu...* Jako jedyni ze zgromadzonych jubilatów do kościoła jechali samochodem. *Była to chyba warszawa - mówi niepewnie pan Kazimierz.* Państwo Perzynowie dochoowali się dwóch synów i czworga wnucząt. *Wszystkie wnuczki są już po maturze, a najstarsza już nawet po studiach - dodaje z dumą pani Eugenia.*

Stanisław i Maria Trupinda z Bielaw ślub kościelny mieli 26 czerwca 1950 roku, natomiast cywilny w 1952 roku. *Pamiętam jak się ubierałam - wspomina pani Maria - miałam długi welon, suknię szytą na miarę, nie było wtedy gotowych rzeczy.* Do ślubu jechali bryczką, a goście wozami lub bryczkami. Na weselu bawiło się 120 osób. Państwo Trupinda podczas tych



Na uroczystość przybyli jubileci, którzy świętowali pięćdziesiąt rocznicę zawarcia związku małżeńskiego.

pięćdziesięciu lat wspólnego życia dochoowali się dwójki dzieci, czworga wnucząt i jako jedyni ze zgromadzonych jubilatów już dwójga prawnucząt. **Janina i Stanisław Kaluga** z Bielaw ślub kościelny brali w Warszawie, a udzielał go ks. biskup Wacław Majewski. *Opiekowałam się dziećmi siostry biskupa, dlatego udzielił nam ślubu - mówi pani Janina - Pamiętam wszystko tak dokładnie, jakby to działo się wczoraj, była to niedziela 9.00 rano...* Ślub cywilny odbył się w

Bielawach 24 czerwca 1951 roku. Dochoowali się czworga dzieci i dziesięciorga wnucząt.

Jako jedyni z zaproszonych jubilatów na uroczystość nie przybyli **Tadeusz i Marianna Fabijański** z Trab, ślubujący 16 stycznia 1952 roku.

Następnej takiej uroczystości w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bielawach można się spodziewać już za pół roku.

(mko)

Stosy podręczników stoją na głowie

Przed rozpoczęciem roku szkolnego o kłopotach i absurdach związanych z nadmiarem podręczników dostępnych na rynku pisze Teresa Janicka-Panek

(...) W roku szkolnym 2002/2003 po raz drugi nauczyciele będą wybierać programy i podręczniki na kolejny cykl kształcenia, czyli 3 lub 4 lata, w zależności od typu szkoły. W trakcie cyklu kształcenia nie wolno nauczycielowi zmienić programu, zaś podręczniki mogą być dobierane dowolnie.

Bogata oferta wydawnicza, jaką przygotowały wydawnictwa na kolejny rok szkolny, wzbudza wiele kontrowersji. Z jednej strony to dobrze, że nauczyciel i rodzic mają w czym wybierać, ale z drugiej strony propozycje wydawnictw wcale się od siebie znacząco nie różnią. Ponadto możliwość wyboru powinna mieć jednak dopuszczalne granice, gdyż np. dla kształcenia zinte-

growanego na rynku wydawniczym znajduje się 100 (słownie: sto) programów dopuszczonych do użytku szkolnego i 23 oferty edukacyjne - elementarne, podręczniki, zeszyty ćwiczeń. Nie jest fizyczną możliwością poznanie wszystkich i świadome wybranie. Najczęściej nauczyciele analizują kilka (3 do 5) wersji podręcznikowych, dzielą się swoim doświadczeniem i dokonują wyboru. Zdarza się, że w tej samej szkole, gdzie jest kilka klas równoległych, obowiązują różne programy i podręczniki, ale dopuszcza to aktualnie obowiązujące prawo oświatowe.

Z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego nie ułatwia to życia ani dyrektorom szkół, ani nauczycie-

lom, ani rodzicom (rodzeństwo nie może korzystać z tych samych podręczników). Należy dodać, że podręczniki są co prawda coraz piękniejsze, ale też i coraz droższe, a po roku stają się często bezużyteczne. A jest tyle przykładów dobrych rozwiązań w tym zakresie czy to z historii naszej oświaty, czy stosowanych w innych krajach, gdzie dominuje przede wszystkim kryterium zdrowego rozsądku i ekonomii, np. wypożyczanie uczniom podręczników ze szkolnej biblioteki. Książki raz zakupione zaopatruje się w metryczkę, do której każdego roku dopisuje się kolejny właściciel. Podręczniki są własnością szkoły i są uczniom użyczane, natomiast rodzice dokupują tylko ćwiczenia, które z wiadomych względów muszą być nabywane co roku.

Drugie pytanie, które rodzi się w kontekście rozważanej problematyki, to brak ministerialnej procedury, analizy zgłaszanych programów i podręczników. Oceny merytorycznej dokonują co prawda nauczyciele, ale niestety post factum, czyli wówczas, gdy tysiące egzemplarzy, potrzebnych bądź nie, trafia na rynek wydawniczy. Sądzę, że sprawa programów i podręczników wymaga dalszego doskonalenia, a przede wszystkim stawiania potencjalnym autorom określonych wymagań, np. potrzeby napisania programu i podręcznika dla uczniów klasy I, którzy znają litery i czytają (w wyniku edukacji przedszkolnej), albo też dla uczniów takiej klasy, w której większość dzieci nie opanowała jeszcze umiejętności czytania. Pragnę również poddać krytyce programy i podręczniki edukacji przedszkolnej, głównie nastawione na uczenie dzieci czytania i pisanie (stronę techniczną tych umiejętności), zamiast rozwijać i doskonaląc procesy umysłowe umożliwiające podjęcie nauki w szkole. To tak, jakby „pchać pociąg nie patrząc, czy stworzono dla niego tor”.

W nowym roku szkolnym niektóre wydawnictwa zaproponowały ofertę dla dzieci 5-letnich. To dobry objaw i niezwykła pomoc dla nauczycieli przedszkoli i „zerówek”, pod warunkiem, że treści książek i książeczek będą służyły kształceniu myślenia, wzbogacaniu słownictwa, rozwijaniu kompetencji istotnych z punktu widzenia dalszej edukacji. (...)

Teresa Janicka-Panek
Dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli
w Skierniewicach
(tytuł i skróty pochodzą od redakcji)

Centrum Handlowe „TUSZEWSKA”

✓ 3 lokale handlowe na sprzedaż
✓ pozostałe do wynajęcia

0601-926-577

ZAINWESTUJ I ŻYJ Z WYNAJMU. Stopa zwrotu od 15 do 25% rocznie.

Polski Związek Emerytów i Rencistów i Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt

**SERDECZNIE ZAPRASZA
NA OTWARTĄ (BEZPŁATNĄ) IMPREZĘ PLENEROWĄ
W NIEDZIELĘ, 15 WRZEŚNIA W NIEBOROWIE**

✓ Wyjazd autokarów godz. 13.30 ze Starego Rynku oraz spod biura Związku Emerytów i Rencistów, ul. Stanisławskiego 24.
✓ Koszty przejazdu i wszystkie inne koszty pokrywają organizatorzy.
✓ Ze względów technicznych - organizacyjnych prosimy o potwierdzenie uczestnictwa w biurze Polskiego Związku Emerytów i Rencistów.
✓ Bliższe informacje, tel. 046/837-54-17.

**ZARZĄD REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI
HANDLOWEJ „SCH” W ŁOWICZU**

**ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż działki**

**nr 2912/16 o powierzchni 906 m²
wraz z naniesieniem, położonej
przy ul. Magazynowej 10 i ul. Parkowej 7.**

✓ Pisemne oferty należy składać
do dnia 9 września 2002 r. w biurze
Spółdzielni przy ul. Magazynowej 11
w zamkniętych kopertach.

✓ Zastrzega się prawo swobodnego wyboru
oferenta lub unieważnienie przetargu
bez podania przyczyn.

✓ O wyborze oferty zainteresowany
zostanie powiadomiony w przeciągu 3 dni.



**OKNA
DREWNIANE
ALUMINIUM
PCV**

2365 x 1435 = 882 zł 1465 x 1435 = 586 zł
1765 x 1435 = 650 zł 865 x 2095 = 410 zł

Nie przepłacaj. Zgłoś się

Łowicz, STANISŁAWSKIEGO 22
RATY tel./fax (0-46) 837-91-81 RATY

4000 zł**na zakup samochodu?**

Tyle dostaniesz na zakup nowego Fiata Seicento w zamian za stary lub złomowany samochód.



Sprawdź również inne bardzo atrakcyjne oferty rabatowe i kredytowe. Szczegóły w naszym salonie.

POLMOBLICH
Łowicz, ul. Blich 34
tel. (0-46) 837-37-10

FIAT

R-924



PPHU „MEBEL PROJEKT” PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIUROWYCH, SZAF WNEKOWYCH itp.

MEBLE NA WYMIAR - OD PROJEKTU DO MONTAŻU!
KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE I ARANŻACJE WNETRZ

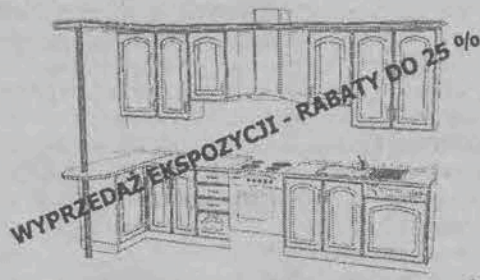
ŁOWICZ - ul. Napoleńska 12 tel. 837-35-18 (wjazd od ul. Kłickiego, za stacją CPN)

Na miejscu stolarnia - sprzedaż płyt, blatów, cięcie, oklejanie



ŁOWICZ - ul. Krakowska 11 tel. 830-23-13

- Meble kuchenne
- Szafy wnekowe z drzwiami przesuwymi typu: „Komandor”, „Sevroll”, „Sogal”
- Meble biurowe
- Meble systemowe do mieszkań
- Sprzęt AGD do zabudowy
- Boazerie korkowe, panele korkowe korek techniczny



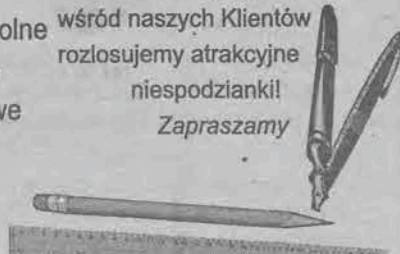
R-909

Zaczynamy nowy rok szkolny 2002/2003 z firmą EKO!

Jeśli chcesz:

- tanio wyposażać swoje dziecko w artykuły szkolne
- spokojnie i bez tłoku wybrać ciekawe artykuły
- zaopatrzyć dom i firmę w tanie artykuły biurowe

Tradycyjnie już wśród naszych Klientów rozkoszujemy atrakcyjne niespodzianki! Zapraszamy



KONIECZNIE odwiedź NASZE placówki:

EKO - Łowicz, ul. Księżacka 5

GROSİK - Łowicz, ul. Stanisławskiego 20

R-894

MATERIAŁY BUDOWLANE

- ✓ Cement, wapno, stal zbrojeniowa, styropian, papa, lepek
- ✓ Cegła i kształtki klinkierowe
- ✓ Cegła pełna, szczelinówka, pustaki, siporex, bloczki betonowe
- ✓ Kostka brukowa, obrzeża, płytki chodnikowe, krawężniki
- ✓ Kręgi, nakrywy, przepusty i inne materiały budowlane

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

BUDOMIX, W. Tyszkowski, S. Górski
Łowicz, ul. Armii Krajowej 45D, tel. (046) 837-49-54, 55

Dowóz i rozładunek - „HDS”

R-854

OKULISTA

Lek. spec. **MARIA WRONIECKA**

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39

tel. 837-25-20, wtorki, piątki 12-15.30

Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)

poniedziałki 9.00-11.00 czwartki 15.00-17.00

DERMATOLOG

Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39

tel. 837-25-20, wtorki, piątki 16.00-18.00

Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)

poniedziałki 9.00-11.00, czwartki 15.00-17.00

Wydajemy recepty ulgowe - na Kasy Chorych

Tel. 0-602-276-728

R-8

Specjalista
ginekolog - położnik

KUŚMIERCZYK**KRZYSZTOF****NOWY GABINET**

Łowicz, ul. Ułańska 2 w „Medyku”
czynny codziennie godz. 15.00-20.00

Tel. (046) 837-00-10, tel. kom. 0601-254-571

R-475

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. **ELŻBIETA SZYMAJDA**

lek. stom. **RENATA CHRÓŚCIELEWSKA**

czynny: od poniedziałku do piątku
8.00-11.00, 15.00 - 19.00

CZYNNY CAŁE WAKACJE

ul. Wojska Polskiego 1/5, ŁOWICZ
(róg Stanisławskiego), tel. 830-20-62

R-332

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY**PIOTR CZYŻ**

przyjmuje w środy 17.30-19.00,
Łowicz, os. Koszka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

R-202

Gabinet Lekarski WIESŁAW BIELECKI

lekarz chorób wewnętrznych

Tel. 0-603-890-697, 837-62-52

Łowicz, Stary Rynek 8

Wizyty w domu chorego

Leczenie homeopatycznie,
oznaczanie cholesterolu,
trójglicerydów oraz cukru we krwi

R-45

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00

Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12

Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

R-21

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych

BARBARA**FENC-BIELECKA**

Przyjmuje:

• poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰

• wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰

BADANIE KIEROWCÓW

Porady w domu chorego

ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

R-11

GABINETY LEKARSKIE**IWONA OLEJNIK**

specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK

specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG

NOWY ADRES:

GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25

(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)

TEL. 7-107-400

GR-64

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „DENTA-MED”

UMOWA Z ŁÓDZKĄ REGIONALNĄ
KASĄ CHORYCH

Czynna codziennie od 11.00 do 18.00

Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)

tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66

tel. kom. 0-608-584-238

R-878

Lek. med. **MARCIN FAFLIK**
specjalista

chirurg onkolog

st. asystent Kliniki Chirurgii Onkologicznej i Chorób

Piersi Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi

Academos, łowska 1/3, tel. 837-38-30

poniedziałek, godz. 15.30

R-752

Gabinet Lekarski

lekarz medycyny

ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70

Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00

LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH

WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH

R-149

Specjalista endokrynolog

BEATA BABIŃSKA - OLEJNICZAK

choroby tarczycy, odchudzanie,
osteoporoza, zaburzenia dojrzewania,
nadmiarne owłosienie, niedobory wzrostu

Przyjęcia: Główno, ul. Kopernika 5,

zapisy w laboratorium, tel. 042/719-46-37, 0604-841-779

R-274

CEMENT

PORTLANDZKI 248 zł/t

■ Nawozy ■ Węgiel ■ Skup złomu

Złaków Kościelny 107

TEL. 0-604-457-742

R-918

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

młodzieżowe i dla dorosłych

POLICEALNE STUDIUM KOMPUTEROWE

PRZY GIMNAZJUM

W ŁYSZKOWICACH

Tel. (0-46) 838-89-65

R-839

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE

■ NAWOZY OGRODNICZE

■ PODŁOŻA OGRODNICZE

CENY PRODUCENTA

oferuje EKO-FOL Rządno 25 tel. (046) 838 74 36

R-95

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

ZOFIA DZIERŻKOWA (1910- 2002)

Zofia Dzierżkowa urodziła się w 1910 r. w Szymanowicach w gminie Zduny w dobrze znanej z działalności społecznej rodzinie chłopskiej. W 1925 roku zapisała się do Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici”, gdzie aktywnie działała. W 1926 roku rozpoczęła naukę w Szkole Rolniczej w Kościelcu. W 1927 roku wygrała konkurs rolniczy w powiecie i w ten sposób uzyskała stypendium na naukę na Uniwersytecie Ludowym prowadzonym przez Ignacego i Zofię Solarzów w Szczechach.

Jej chrzestna Solarzowa pisała o niej: „Zosia Dzierżkówna przyniosła z sobą do Uniwersytetu Ludowego w Szczechach prostotę i wdzięk łowickiej dziewczyny, a ponadto wzruszającą urodę. Przecież to Ona spoglądała chabrowymi oczami szczerze i ufnie z kart pocztowych, które każdy z nas miał wielokrotnie w rękach. Ją pokazywano na ekranach jako pannę młodą w filmie propagandowym, który miał wykazać, jaką korzyść daje melioracja gruntów rolnych”.

W 1937 roku wyszła za mąż za Józefa Jędrzejczyka i przeniosła się do męża w kutnowskie, skąd w czasie wojny została wysiedlona. Wojnę spędziła w Szymanowicach z dwójką małych dzieci u swojej mamy Wiktorii Dzierżkowej. W „Dzierżkowie” działała się prawie wszystko to, co zwykło nazywać się robotą konspiracyjną. Pracowała tu okresowo radiostacja Komendy Głównej Batalionów Chłopskich, stąd chodzili szukać swoich ukrytych rzeczy skoczkiwie Cichociemni po



Zofia Dzierżkowa

nieudany zrzucie koło Kiernozia, tu była przechowywana broń i amunicja miejscowej grupy operacyjnej. W stodole był podsłuch radiowy, redakcja i drukarnia konspiracyjnego, terenowego tygodnika pt. „Skiba”. Był też stały punkt kolportażowy konspiracyjnej prasy ludowej.

Zosia była w te czynności żywo zaangażowana, a odnaleziona przez cichociemnych broń, pieniądze i prasę z Londynu przewiozła do Warszawy w kieszeniach specjalnie poprzysypanych na tę okazję między fałdami sutego łowickiego wełniaka.

Roboty konspiracyjne przebiegały sprawnie, ale 24 grudnia 1944 roku żandarmi niemieccy ze Zdun otoczyli dom w Szymanowicach, aresztowali trzy siostry - Zosię, Emilkę i Gienię, a ich matkę wysiedlili z gospodarstwa i wyrzucili z domu, w którym osadzili własowców. Dużą podporą w tej sytuacji był Kazimierz Wyszomirski, który w porozumieniu z władzami powiatowymi Batalionów Chłopskich zorganizował wykupienie siostr z aresztu. Wkrótce przyszło wyzwolenie Ojczyzny i Zosia wróciła na swoje gospodarstwo w kutnowskie. Tu poświęciła się życiu rodzinnemu i pracy społecznej na swoim terenie. Zawsze miała ścisły kontakt ze swoją mamą - Wiktorią Dzierżkową, której rad zawsze słuchała i dlatego sama była dobrą matką i wiernym obywatelem Ojczyzny.

Ostatnie lata Zofia spędziła w Łowiczku pod serdeczną i troskliwą opieką swoich dzieci, a zwłaszcza córki - Marii Nalewajczyk.

Na jej ostatnie pożegnanie stawiała się bardzo licznie cała rodzina, składająca się z wielu pokoleń oraz przyjaciele, sąsiedzi i znajomi. Pogrzeb odbył się 21 maja 2002 roku na cmentarzu parafialnym w Zdunach.

Uroczystości pogrzebowe odprawił i mowę pożegnalną wygłosił jej brat - Stefan Dzierżek - ojciec Jezuita z Kalisza. Pożegnaliśmy na zawsze wierną patriotkę i ofiarną działaczkę społeczną. Niech jej Ziemia Łowicka lekką będzie - mówił.

JANINA DOBROWOLSKA (1940 - 2001)

W pamięci swojej rodziny pozostała jako opiekuńcza babcia i służąca dobrą radą matka. Dla trojga wnucząt i dwójki dzieci odeszła zbyt szybko. Przez większość życia doskwierało jej serce, ale uważała na siebie, regularnie odwiedzała lekarza, a mimo to zmarła zimą ubiegłego roku. Nie zobaczyła już trzeciego swojego wnuka Michałka, na którego tak bardzo czekała, a który urodził się cztery miesiące po jej śmierci. O tym, jaką była babcia Janinka, opowiadać mu będą rodzice.

Na pewno sięgną pamięcią wstecz, do lat dziecięcych babci Janinki, o których ona sama często lubiła opowiadać. Urodziła się 29 listopada 1940 roku w Leśmierzu koło Ozorkowa, gdzie jej rodzice - Apolonia i Józef Balejowie prowadzili małe gospodarstwo. Pięć lat później na świat przyszła jej młodsza siostra Tusia, która jednak w wieku dwóch lat zmarła. Mama nie lubiła mówić o wojnie, zresztą była jeszcze wtedy zbyt młoda, by rozumieć co się wokół niej dzieje. Wspominała natomiast o czasach biedy, które nastąpiły później i pobycie na stacji w Łodzi w trakcie nauki w szkole pielęgniarstwa - mówi córka pani Janiny, Bożena. Z rozmów w kręgu rodzinnym, teraz odtwarzanych w pamięci pani Bożeny można jednak przypuszczać, że jej matka miała raczej pogodny dzieciństwo i troskliwych rodziców, z którymi latem paliła ognisko na łące i piekła ziemniaki w popiele, a zimą jeździła zrobionymi własnoręcznie przez ojca saniami.

Okres nauki w szkole pielęgniarstwa wspominała bardzo często i bardzo dobrze, porównując go do szkolnych lat swoich dzieci. Co prawda do Łodzi nie było daleko, ale rodzice zdecydowali,

że nie powinna dojeżdżać, tym bardziej, że w Łodzi mieszkała ich kuzynka, która chętnie przygarnęła panią Janinę, a później zapisała jej mieszkanie. Opowiadała o wycieczkach w Tatry i Bieszczady. Wspominała nauczycieli i koleżanki, z którymi uczyła się i odbywała praktyki.

Po szkole rozpoczęła pracę w Szpitalu Barlickiego. Swojego męża Henryka Dobrowolskiego, rodowitego górnianina, poznała w 1965 roku na prywatce sylwestrowej u jednej z koleżanek. Pobrali się w 1967 roku. Rok później na świat przyszła ich pierwsza córka Bożena, a w 1972 roku druga - Anna. Dopóki dzieci chodziły do szkoły, mieszkali wspólnie w domku na Osinach. Kiedy dziewczęta rozpoczęły studia - zamieszkały w Łodzi, w tym samym miejscu, gdzie kiedyś ich matka przebywała na stacji. Na soboty, niedziele i wakacje przyjeżdżały jednak do Głowna. To były nasze najpiękniejsze chwile spędzone z mamą. Zawsze witała nas z otwartymi ramionami, całymi godzinami rozmawialiśmy o tym co w domu, a co na studiach. Później, kiedy

się już usamodzielniliśmy i założyliśmy własne rodziny, najczęściej przyjeżdżaliśmy i przyjeżdżamy do rodziców na wakacje, już ze swoimi dziećmi - opowiada pani Bożena.

Pani Janina była kołem napędowym rodziny, zawsze wiedziała co będzie dla niej najlepsze, nie była jednak typem despoty. Potrafiła słuchać sugestii dzieci i męża, potrafiła też im doradzać. Kochała wnuki, to im w ostatnich latach swojego życia okazywała najwięcej czułości. W wieku 40 lat przeszła na rentę chorobową, ale na ile tylko pozwalało jej zdrowie, zajmowała się domem. Kiedy tylko miały przyjechać wnuki, dom pachniał drożdżowym ciastem z owocami, a w lodówce chłodziła się galaretką z bitą śmietaną i rodzynkami. Bardzo nam wszystkim jej brakowało, odeszła tak szybko, nawet nie zdążyła przekazać nam wszystkich swoich kulinarnych sekretów, uważała, że ma jeszcze na to dużo czasu, czasami mimo dorosłego wieku czułyśmy się przez nią niańczone i było nam z tym bardzo dobrze - wspomina pani Bożena.

(ljs)

+ ODESZLI OD NAS (16.08 - 25.08)

16 sierpnia: Jan Sochala, l. 47, Chruślin Stary; Regina Zwolińska, l. 88, Głowno; Kacper Sokół, l. 3, Łowicz; Krystyna Bogus, l. 59; **17 sierpnia:** Anna Dziwisz, l. 70, Warszawa; **18 sierpnia:** Krystyna Zych, l. 54, Emilianów; Marianna Bereżewska, l. 64, Głowno; Honorata Cichalska, l. 90, Łowicz; Roman Adamowicz, l. 41, Ziąbki; **20 sierpnia:** Jan Więcek, l. 73, Bobrowniki; Józef Laskowski, l. 53, Wolas Szydłowiecka; **21 sierpnia:** Katarzyna Jurga, l. 93, Rogóźno; **23 sierpnia:** Anna Urbanek, l. 75, Otylice; Genowefa Stępiak, l. 89, Emilianów; **25 sierpnia:** Stanisław Gutowski, l. 65, Jadzień;

Łowickie Stowarzyszenie Abstynenckie

Trzeźwa impreza w muszli

W najbliższą sobotę, 31 sierpnia łowicki „Pasiaczek” organizuje za bawę taneczną w muszli koncertowej na Błoniach. Będzie to typowo abstynencka impreza, na którą zaproszono 15 zaprzyjaźnionych klubów abstynenckich z województwa łódzkiego. W zabawie tanecznej mogą brać też udział osoby dorosłe - od młodzieży, która ukończyła 18 lat, jeżeli tylko spełnią podstawowy wymóg organizatorów. Ponieważ zabawa będzie się odbywać pod hasłem „Sierpień - miesiącem trzeźwości”, nie

będą na nią wpuszczone osoby po spożyciu alkoholu oraz osoby zaopatrzone w jakikolwiek alkohol. „Pasiaczek” zaprasza zainteresowanych na zabawę, rozpoczęcie o godz. 18.30, impreza będzie trwać tak długo, jak długo będą się wszyscy bawili. Takiego typu zabawę robimy po raz pierwszy i chcemy na niej pokazać, że można się bawić na trzeźwo - mówi zastępca prezesa „Pasiaczka”, Jan Orzeł. Organizatorzy planują przygotować kawę, herbatę, kielbaski, bigos i pączki. (mwk)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 2002 roku zmarł nasz serdeczny Kolega, nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach

JAROSŁAW WESOŁOWSKI

Żonie, córce i pozostałej rodzinie zmarłego WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji i obsługi Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach

Gr-76

RODZINIE KOLEGI I UCZNIA

Ś.P.

DANIELA KOZY

wyrazy głębokiego współczucia

składają Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Koleżanki i Koledzy z Rodzicami oraz pracownicy administracyjno-usługowi ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu

R-979

Z wielkim żalem żegnamy

Ś.P. **DANIELA KOZĘ**

wychowawczyni i uczniowie klasy Vc wraz z rodzicami

R-980

Firma H. Skrzydlewska
GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11
tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90
(czynne całą dobę)
tel. w ŁODZI (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

OFERUJE USŁUGI POGRZEBOWE NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE
całość usługi pogrzebowej z trumną dębową już od 600 zł

Przewóz zmarłych do chłodni i przechowywanie - NIEODPŁATNIE

R-24

ZAKŁAD POGRZEBOWY MADOR

Agata Kozioł

OFERUJE:

■ sprzedaż trumien ■ nekrologi
■ przewóz na cały kraj ■ kondukt pogrzebowe
■ tabliczki

CZYNNY CAŁĄ DOBĘ. CENY KONKURENCYJNE
Łowicz, ul. Jana Pawła II nr 5, tel. (0...46) 837-20-22

R-762

SOBOCKI JAN DŁUGOSZ

Sylwetkę człowieka, który pracuje nad kroniką swej rodzinnej miejscowości, przybliży Marta Kolas

Kazimierz Perzyna, emeryt z Soboty, z zawodu nauczyciel matematyki, fizyki i chemii. Z zamiłowania - trudno powiedzieć, gdyż jego zamiłowania są bardzo rozległe, od muzyki, nauki języków obcych po historię i geografę. Powszechniak ukończył w Niedźwiadzie, Liceum Pedagogiczne, a później Studium Nauczycielskie w Łowiczu, a w 1981 roku otrzymał Dyplom Uzyskania Kwalifikacji Równoważnych Wyższemu Studium Zawodowemu w zakresie matematyki, wydanym przez Instytut Kształcenia Nauczycieli w Warszawie.

Ale teraz nie to jest dla niego ważne. Przez ostatnie kilkanaście lat, większość wolnych chwil pochłaniało mu zbieranie materiałów oraz spisywanie historii Soboty i okolic. Pomysł napisania książki pojawił się już dawno, bo w 1969 roku. Początkowo miał to być folder turystyczny. Zainteresowanie turystyką i geografiami u Kazimierza Perzyny było poniekąd związane z funkcją kierownika schroniska turystycznego, którą pełnił w latach 1963 - 1983. W roku 1971, na 373 schroniska młodzieżowe istniejące w kraju, sobockie schronisko, mieszczące się w tu-tejszej szkole, zajmowało III miejsce. Poświęcałem wiele swojego czasu oprowadzając turystów po Sobocie i okolicach. Pomagali mi w tym moi uczniowie, którym przekazywałem materiały. Szczególnie dobrze pamiętam dwóch bliźniaków Marka i Piotra Szagów, którzy potrafili zachwycić turystów swoją wiedzą i sposobem bycia. Być może to właśnie dzięki nim zdobyliśmy tę nagrodę, gdyż kiedyś przypadkiem oprowadzali panią, która mnie kontrolowała.

W 1975 roku do Kazimierza Perzyny zgłosił się ktoś z ówczesnego wojewódzkiego komitetu kultury fizycznej z prośbą o napisanie tekstu pod tytułem „Sobota i okolice”. Tekst powstał, miał zostać wydrukowany w 5.000 egzemplarzy - ale do druku nigdy nie doszło. Po utworzeniu mafy województwa nie miał kto się tym zająć, drukarnia w obawie, że nie będzie miał kto płacić, nie rozpoczęła druku. Tym sposobem napisany tekst trafił do szuflady.

Być może nigdy nie ujrzalby światła dziennego, ale... - *Lekarze naszraszyli mnie, że niewiele mi życia zostało, a rodzina uświadomiła, że szkoda by było zmarnować to, co już napisałem i tak, w 1996 roku powróciłem do tematu - wspomina pan Kazimierz. Teraz miał to być już jednak nie folder turystyczny, a przewodnik turystyczny po okolicach Soboty pod tytułem „Między Piątkiem a Sobotą”. 4 marca 1997 roku na sesji Rady Gminy Bielawy zapytałem, czy rada sfinansuje chociaż część mojej książki. Planowałem wydruk w 2.000 egzemplarzy, koszt wynosiłby 4500 zł. Rada zgodziła się pokryć koszt druku pod warunkiem, że 1000 egzemplarzy przejdzie na własność gminy, którą to część będzie mogła sprzedać. Zaczęłem pisać. Kiedy Kazimierz Perzyna ukończył pisanie, zadowolony udał się do drukarni. Niestety, cena druku wzrosła do 12.000 zł. Było mi bardzo przykro, jestem na emeryturze, wiedziałem, że nie pokryję takiej kwoty, opadły mi resztki sił, na szczęście na krótko. Żona i syn poddali mi pomysł, bym podzielił mój przewodnik na dwie części: suchy przewodnik i część historyczną. Zaczęłem znowu pisać, jeszcze nie wiem w jakiej formie zdecyduje się to wydać. Może całość podzielić na poszczególne historie, na przykład na historię wojen i powstań na terenie określonym w tytule książki, na historię rodów Sobockich herbu Doliwa, Zawiszów Czarnych herbu Przerowa, Stokowskich herbu Jelita, historia związków między Walewskimi a cesarzami Francuzów, historię walk*

nad Bzurą i wiele innych - i wydaję te historie w oddzielnych tomach.

Zbierać z okruszków historii

Nim Kazimierz Perzyna zabrał się do spisywania historii, spędził mnóstwo czasu w archiwum łowickim, kódkim i w bibliotece im. J. Piłsudskiego w Łodzi. Zebrałem całą masę materiałów, nieocenioną pomoc stanowili też rodowici mieszkańcy. Ja nie pochodzę z Soboty, ale historię jej zacząłem się interesować w miarę gromadzenia danych. Szczególną uwagę zwracałem na nieścisłości, których pojawiało się coraz więcej, a ja bardzo chciałem dowiedzieć się prawdy. Jedną z nieścisłości, której doszukał się Perzyna dotyczyła tamy na Bzurze. Jedni mówili, że była pobudowana za czasów Artura Zawiszy, drudzy, że przed wojną budował ją Wiktor Przeglasiński. Gdzie leżała prawda? Kim był Przeglasiński? Otóż Artur Zawisza zajmował się majątkiem Sobota i Zakrze należącym do jego ojca Augusta, który to miał mu ten majątek przepisać. Postawił jednak warunek: Artur miał się ożenić. Na jednym z wyznaczonych zjazdów rodzinnych Artur miał przedstawić swoją przyszłą żonę. Małżeństwo nie bardzo było mu na rękę, postanowił więc zażartować sobie z rodziny i przyprowadził pokojówkę. August Zawisza bardzo się zdenerwował, Artur wyprowadził się do Korytkowa koło Sulejowa, a majątek został przepisany obcemu człowiekowi, Arturowi Stokowskiemu - właścicielowi Pleckiej Dąbrowy i Jackowic. Artur Stokowski przekazał go później swojemu synowi - Stefanowi Stokowskiemu, który zbankrutował i sprzedał Wiktorowi Przeglasińskiemu. Po długich dociekaniach Kazimierz Perzyna dopiął swego i rozwiązał zagadkę dotyczącą budowy tamy. Okazało się, że i jedni i drudzy mieli rację - tamę budował i Artur Zawisza, i Przeglasiński. Ten pierwszy zbudował tamę, ale z drewnianych słupów, a na jej miejsce Wiktor Przeglasiński pobudował tamę z betonu, która istnieje w Sobocie do dziś.

Czytelnik może również się zastanawiać, czy bohater narodowy Artur Zawisza Czarny, uczestnik nieudanego zrywu powstańczego w 1833 roku, którego pomnik stoi w Alejach Sienkiewicza w Łowiczu, był ta-



Kronika Kazimierza Perzyny będzie bez wątpienia skarbnicą wiedzy historycznej.

kim żartownisiem i naprawdę tak łatwo dopuścił do trafenienia jego ojcowizny w obce ręce? To jest kolejna zagadka, którą udało się rozwikłać Kazimierzowi Perzynie. Arturów Zawiszów Czarnych pochodzących z Soboty, z tego samego rodu, było dwóch. Bohater narodowy, Artur Zawisza Czarny, wzięty do niewoli po walce w lesie koło Krosławic 14 czerwca 1833 roku, a 26 listopada 1833 roku powieszony w Warszawie - miał dwóch braci, Augusta i Alfreda. Jeden z nich - August dał na imię swojemu synowi Artur, stąd wynikają czasem te nieporozumienia. Niewiele osób, nawet z Soboty wie, że Arturów Zawiszów było dwóch.

Sobota jest bardzo interesującą miejscowością, ma bogatą przeszłość historyczną, niezwykle ciekawą. Znajduje się tam do dziś piękny zabytkowy zamek, który większość odwiedzających uważa za siedzibę naszego bohatera. Kiedy Ar-

tur Zawisza mieszkał w Sobocie, dzisiejszych murów zamku jeszcze nie było, stała wtedy jedynie wieża, która istnieje do dziś. On mieszkał w rodzinnym dworze, który mieścił się na kopcu i z którego, niestety, do dziś nic nie zostało - prostuje Kazimierz Perzyna. Wiele ciekawostek związanych z Sobotą jak i epizodów z życia jej mieszkańców. Zamierza on umieścić je na kartach swej kroniki. Pierwsze wzmianki o Sobocie pochodzą z 1250 roku, moja książka sięga czasów od ok. X wieku i nie ogranicza się do samej Soboty. Obecnie posiadam 290 stron maszynopisu mojego dzieła, opisuję teraz czasy okupacji hitlerowskiej na terebach od Łęczycy do Łowicza, jest tak wiele ciekawych opracowań. To takie kwiatki, z których staram się wykonać bukiet. Piszę po to, by ludzie mogli zainteresować się historią tych ziem, zresztą daje mi to wiele przyjemności. Pochodzę z

Niedźwiady, a w Sobocie mieszkam od 1955 roku, moja żona pochodzi z tych okolic, dużą pomoc przy dociekanii prawdy miałem ze strony teściów, którzy już teraz nie żyją.

Gdy Kazimierz Perzyna ukończy swe dzieło, będzie ono na pewno skarbnicą wiedzy historycznej. Dziś nie wie, czy uda mu się przekazać do druku, czy znajdzie sponsorów. Żyje nadzieją, że tak - wciąż pisze.

To nie jest jedyne zajęcie, które byłemu nauczycielowi z sobockiej szkoły pochłania wolne chwile, których na emeryturze przeważnie nie brakuje. Czasem gra na banjo, potrafi też na skrzypcach i flecie - tej sztuki nauczył się sam. Gdy był jeszcze nauczycielem swą umiejętnością gry uświetniał szkolne akademie, teraz grywa dla siebie w zaciszu domowego ogniska. A od niedawna uczy się angielskiego. W końcu na naukę nigdy nie jest za późno.

Marta Kolas

Przyjemny wypoczynek, przyjemna modlitwa

Czyli na wakacjach w Mikaszówce

W tym roku już po raz dwudziesty dzieci i młodzież wypoczywały na dwóch turnusach rekolekcyjnych w Mikaszówce w Puszczy Augustowskiej nad jeziorem Płaskim, po raz

dziesiąty były tam dzieci z diecezji łowickiej - głównie z Łowicza, Kutna, Żyrardowa, Sochaczewa i Skierniewic. Kolejne turnusy przez te 20 lat łączy osoba ks. Mirosława Nowosielskiego - wykładowcy psycho-

logii na Uniwersytecie im. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. Przez pierwsze dziesięć lat organizowania tych specyficznych rekolekcji ewangelizacyjnych ks. Nowosielski pracował w parafii Opatrzności Bożej w Wesołej koło Warszawy. Z czasem ośrodek przejął Caritas Diecezji Łowickiej.

Tradycja tych obozów jest już to, że połowa dzieci jedzie na nie za darmo, za resztę rodzice też płacą niewiele - w tym roku było to 480 zł. Duża część kosztów obozu w Mikaszówce jest pokrywana z pieniędzy Caritasu zarobionych podczas świątecznych akcji - Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom czy Wielkanocnych Chlebików.

Akcja ma też wiernie grono hojnych sponsorów wśród firm z Łowicza, Warszawy, Sochaczewa. Nigdy też nie brakuje chętnych na obozy i nawet gdyby było trzy razy tyle miejsc, z pewnością żadne nie pozostałoby puste. Co roku zupełnie społecznie do Mikaszówki jedzie cała kadra tych obozów, które pod egidą Caritasu organizuje Odno-

wa w Duchu Świętym. Kadra składa się m. im. z księży, kleryków, świeckich animatorów, ale są też kucharki, pielęgniarki. Ponieważ na wakacje jedzie dużo młodzieży trudnej, jako zasadę przyjęto, że jeden opiekun przypada na 5 podopiecznych, zdaniem ks. Nowosielskiego taka metoda pracy i ewangelizacji jest bardzo skuteczna. Zawsze jest ramowy program, np. Miłość Boża, jednak jeżeli dla danej grupy jest on zbyt trudny, omawiamy go nawet dwa, trzy dni - mówi ks. Nowosielski. W Mikaszówce nie brakuje zajęć rekreacyjnych, konkursów i wielu innych atrakcji. Niektóre dzieci są bardzo biedne, inne bardzo inteligentne, ale dla nas - wszystkie są równe. Trzeba się nimi zajmować i je kochać, na wakacje jadą z nami tylko ci, co je kochają.

Organizowanie tych wyjazdów ma kilka celów, jak podkreśla organizator, ważna jest moralność, kultura zachowania, kultura i czystość języka, także pokazanie młodym ludziom, że modlitwa też może sprawiać przyjemność. (mvk)



Ks. Mirosław Nowosielski (po środku) w otoczeniu części kadry z obozu.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁOWICZA

Stosownie do art. 53 ustawy z dnia 21 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r. Nr 62 poz. 627) i ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy - Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2001 r. Nr 100 poz. 1085):

podaję do publicznej wiadomości
o planowanym przedsięwzięciu polegającym na
przebudowie drogi krajowej Nr 70 Łowicz-Skierniewice
na odcinku ul. Bolimowskiej i ul. Warszawskiej,
w istniejącym pasie drogowym ul. Warszawskiej
i części pasa drogowego ul. Bolimowskiej.

1. Wnioskodawca wystąpił o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu na powyższą inwestycję przebiegającą po terenie miasta Łowicza wzdłuż ul. Warszawskiej i części ul. Bolimowskiej, wydawanej na podstawie obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza;
2. Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentami i złożyć uwagi bądź wnioski w przedmiotowej sprawie w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, w pokoju nr 36, w budynku B, w dniach od 29 sierpnia do 27 września 2002 roku.

R-954

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ZDUNY

Stosownie do art. 32 i 53 ustawy z dnia 21 kwietnia 2001 roku - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r. Nr 62, poz. 627) i ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku o wprowadzeniu ustawy Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1085)

podaję do publicznej wiadomości
o planowanym przedsięwzięciu polegającym na wzmocnieniu nawierzchni
drogi krajowej nr 2 Krośnice - Sochaczew wraz z przebudową
obiektów inżynierskich na terenie gminy Zduny od km 380+600 do km 417-169

1. Wnioskodawca - Poznańskie Biuro Projektów Dróg i Mostów Sp z o.o. z s. w Poznaniu ul. Chłapowskiego 29 wystąpiło z wnioskiem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu na powyższą inwestycję przebiegającą przez teren całej gminy Zduny wzdłuż drogi krajowej nr 2 - zgodnie z ustaleniami obowiązującego miejscowego ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zduny.
2. Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją, wnieść swoje wnioski bądź uwagi i zastrzeżenia w przedmiotowej sprawie w siedzibie Urzędu Gminy w Zdunach, pokój nr 10 w dniach od 29.08.2002 r. do 19.09.2002 r.

R-955

„Telekomunikacja Kolejowa” Sp. z o.o.
Zakład Telekomunikacji w Warszawie
ul. Kijowska 10/12, 03-743 Warszawa,
tel. 022/51-38-922, fax 022/51-38-909
ogłasza przetarg nieograniczony na

**BUDOWĘ SIŁOWNI
220V AC/48V DC
DLA ZASILANIA URZĄDZEŃ ŁĄCZNOŚCI
w centralach telefonicznych PKP
w Łowiczu i Białymstoku**

- Pożądany termin wykonania zamówienia:
21 dni od daty podpisania umowy.
- Specyfikację istotnych warunków zamówienia
można bezpłatnie odebrać w siedzibie
zamawiającego „Telekomunikacja Kolejowa” Sp. z o.o.
Zakład Telekomunikacji w Warszawie,
ul. Kijowska 10/12, 03-743 Warszawa, pok. 28 B.
- Oferty należy składać do dnia 12.09.2002 r.
do godz. 9.00 w siedzibie zamawiającego.
- Otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu 12.09.2002 r.
o godz. 9.30 w siedzibie zamawiającego.
- Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie
przedmiotowego zamówienia jest spełnienie warunków
z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych.

R-953

PRACA - POBYT W USA

WEŹ UDZIAŁ W LOTERII WIZOWEJ!!!

Zielona karta - to legalny pobyt, praca,
opieka medyczna i socjalna

Do rozlosowania 50 000 „Zielonych kart”.

Praca naszego Biura polega na przygotowaniu,
wypełnieniu, wystaniu za Państwa aplikacji do USA.

DAJ SOBIE SZANSĘ!

Informacje o: **Diversity Visa Lottery**
0 46 832 51 69 w godz. 11.00-15.00
Skierniewice, ul. Wyszyńskiego 17, pok. 20 (salon Opla)

R-954

**GŁADZIE
NA MOKRO**

12 zł/m² Tel. 0-600-96-15-77
0-505-496-810

R-958

AUTO NA GAZ

MONTAŻ - SERWIS

AUTORYZOWANY ZAKŁAD BRC

ARKADIA 2, tel. (0-46) 838-59-63

RATY tel. kom. 0-603-053-231 RATY

R-954

**MONTAŻ SAMOCHODOWYCH
INSTALACJI GAZOWYCH**

ATRAKCYJNE CENY

Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

R-903

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
ul. Rewolucji 1905 r. nr 64, 90-222 Łódź

Punkt informacyjno-rekrutacyjny w Łowiczu

• **STUDIA INŻYNIERSKIE (3,5 letnie)**

• Informatyka*

• **STUDIA LICENCJACKIE (3 letnie)**

• Zarządzanie i Marketing*

• Filologia (angielska)

* możliwość kontynuowania nauki na 2 letnich magisterskich studiach uzupełniających

Łowicz, ul. Grunwaldzka 9, tel. (46) 837-37-03, tel./fax (46) 837-34-68

www.wshe.lodz.pl

R-963

SZKOŁA MUZYCZNA OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 2002/2003

do szkoły I stopnia (odpowiednik szkoły podstawowej)
i II stopnia (szkoła średnia muzyczna)

**ZAINTERESOWANYCH zapraszamy od 3 do 13 września
w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w godz. 16.30 - 18.00
do siedziby Szkoły: Łowicz, ul. A. Mickiewicza 20, tel. 0 602-106-324**

Oferujemy także kursy taneczne dla dzieci i młodzieży.

R-960

RESTAURACJA U PANA TADEUSZA

organizuje

✓ **WESELA** ✓ **BANKIETY** ✓ **KOMUNIE**
✓ **IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE** **NAJNIŻSZE CENY**
PROFESJONALNA OBSŁUGA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

DOMANIEWICE, ul. Główna 5, tel. (046) 838-36-46, 0-607-930-234

R-966

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RADAR

Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6, tel. 837-83-40
0-604-423-453; 0-606-953-428

**PROWADZI ZAPISY
NA KURS
PRAWA JAZDY
W KAT. A, B, C, C+E, B+E**

• **Rozpoczęcie kursu
9.09.2002 r. o godz. 16.00**

Zapraszamy

R-957

STROPY TERIVA BLOCZKI

- DO 7,8 M

FUNDAMENTOWE

PRODUCENT

Wyroby posiadają
znak bezpieczeństwa

CEMENT, STAŁ, BLACHY DACHOWE

TRANSPORT

ROZŁADUNEK HDS

Żłaków Borowy 24

Tel./fax (0...46) 839-13-85

0-601-30-32-35

R-958

FUNDACJA SFOW
OŚRODEK DORADZTWA I DOSKONALENIA KADR
ul. Kaliska 5, 99-400 Łowicz

**MUSIC
BOX**

ZAPRASZA

NA NAUKĘ GRY NA INSTRUMENTACH

- Akordeon
- Elektroniczne instrumenty klawiszowe:
- keyboard
- Gitara: - akustyczna; - klasyczna
- Pianino
- Skrzypce

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2002/2003 od 2 września 2002
INFORMACJE POD NUMERAMI TELEFONÓW
tel. 837 62 44, 837 33 26 kom. 0-604 782 481

R-964

Firma Kris Line - producent bielizny damskiej

ZATRUDNI

- handlowca z biegłą znajomością jęz. rosyjskiego,
obsługa komputera, prawo jazdy
- specjalistę ds. importu z biegłą znajomością jęz. angielskiego
i doświadczeniem w sprawach celnych
- brakarkę z doświadczeniem w bielizniarstwie

CV ze zdjęciem kierować na adres:

KRIS LINE, ul. Łowicka 89 A, 95-015 Głowno,
tel. (0-42) 719-43-15 z dopiskiem CV

R-966

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- ocieplanie elewacji zewnętrznej styropianem
lub watą
- tynki akrylowe, mineralne
- glazura
- terakota
- gładź gipsowa
- suche tynki

Tel. (0...46) 839-13-73, 0-602-814-481

Żłaków Kościelny 44 A

R-941

OŚRODEK KSZTAŁCENIA
PRACOWNIKÓW OCHRONY
w Skierniewicach, ul. Kilińskiego 16

**ORGANIZUJE KURS
NA PRACOWNIKA**

OCHRONY

FIZYCZNEJ I II stopnia

Tel. (046) 832-54-53

0-603-225-618

R-961

OPŁATY
W RATACH

ZARZĄD GMINY ZDUNY ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości ozn. nr działki 612/3 o pow. 0,0969 ha położonej w Zdunach

- Nieruchomość stanowi własność Gminy Zduny.
- Księga wieczysta 1247, prowadzona w Sądzie Rejonowym w Łowiczu.
- W planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Zduny nieruchomość znajduje się w terenach usług.
- Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub osoby prawne.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium gotówką w wysokości 2.500 zł w kasie Urzędu Gminy oraz złożenie oświadczenia o zapoznaniu się i akceptacji regulaminu przetargu do dnia 09 września 2002 r.
- Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Zduny w dniu 12 września 2002 r. o godzinie 11.00.
 - ✓ Cena wywoławcza nieruchomości 12.500,00 zł
 - ✓ Wysokość wadium 2.500,00 zł
 - ✓ Postąpienie 1.000,00 zł
- Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.
- Regulamin przetargu oraz informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy (pokój nr 7, 8 w godz. 8-16) lub telefonicznie pod numerem (0-46) 838-75-78.
- Zarząd Gminy Zduny zastrzega sobie prawo odwołania przetargu jak też prawo zamknięcia przetargu bez podania przyczyny.

R-949

PKP S.A. Oddział Nieruchomości Zakład w Łodzi ul. Tuwima 28

OGŁASZA NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY

I. Na sprzedaż:

Nieruchomości gruntowej składającej się z działki gruntu zabudowanej budynkiem biurowym typu „Berlin” w Łowiczu przy ul. Dworcowej

Położenie	Opis	Cena wywoławcza
1. Łowicz ul. Dworcowa Księga Wieczysta nr 26693	Dz. nr 3031/16 o pow. 1492 m ² zabudowanej budynkiem biurowym typu „Berlin” o pow. 910,40 m ²	210 000 zł

II. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto ING Bank Śląski Oddział Regionalny w Łodzi nr 10501461-2258532965.

III. Oferta powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu, regulaminem przetargu i ich przyjęciem,
- oferowaną cenę,
- dowód wpłacenia wadium.

IV. Zaprasza się do składania pisemnych ofert w siedzibie Zakładu Nieruchomości 90-002 Łódź, ul. Tuwima 28 pokój nr 706 do dnia 11.09.2002 r.

Oferta powinna być złożona w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg - Łowicz”. Przetarg zostanie przeprowadzony w oparciu o Rozp. RM z dn. 26.08.1997.

V. Bliższe informacje uzyskać można w siedzibie Zakładu Nieruchomości w Łodzi ul. Tuwima 28, pok. 708, tel. (0-42) 664-55-34 w godz. 8-14.

VI. Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

R-950

KREDYTY GOTÓWKOWE

PHU „CHROBRY”

Łowicz, ul. Mostowa 28 (w budynku byłej Łowickanki)
tel. (046) 830-08-36 w godz. od 10.00 do 17.00

- Wymagany stały dochód minimum 600 zł netto.
- Kredyty otrzymują: osoby pracujące, prowadzące działalność gospodarczą, rolnicy oraz emeryci i renciści.
- Kredyty musi być spłacony do 70 roku życia.
- Obliczanie zdolności kredytowej:
 - małżeństwa - z dochodów zostawiamy po 250 zł na każdą osobę w rodzinie (dzieci do 18 roku życia), z pozostałej kwoty określamy wysokość kredytu oraz raty.
 - osoby samotne - z dochodu zostawiamy 400 zł na siebie, z pozostałej kwoty określamy wysokość kredytu oraz raty.
- Wysokość kredytu:
 - do 3.000 zł bez poręczycieli dla osób samotnych
 - do 8.000 zł bez poręczycieli dla małżeństw
 - do 10.000 zł z 1 poręczycielem
 - do 14.000 zł z 2 poręczycielami
- Raty miesięczne do 3 lat. Zadnych opłat przy zawieraniu umowy kredytowej

Czynne od poniedziałku do piątku od 10.00 do 17.00

ZAPRASZAMY

TARTAK

PRZEWOŹNY TRAK TARTACZNY
OFERUJE USŁUGI NA MIEJSCU U KLIENTA

Maksymalna długość kłody do 6,5 m
Maksymalna grubość kłody do 1 m
Oszczędność surowca do 30%

Tel. (0-46) 837-81-06, tel. kom. 0607-490-203

R-944

OLEJ OPAŁOWY

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZA CENA

AGROL

99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10
e-mail: agrol_hn@wp.pl

BRAMY HÖRMANN

- GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE, OGRODZENIOWE
- ELEKTRYCZNE NAPĘDY, OGRODZENIA
- DRZWI, OKNA - metal, PCV, drewno

Dostawa pod wskazany adres, montaż, serwis

Autoryzowany dealer
HANDEL I USŁUGI, 96-100 Skierniewice,
ul. Kubusia Puchatka 8,
tel./fax (0-46) 833-56-51, 0-603-878-782

R-940

Witaj szkolo z „Magado”

✓ Hurtownia samoobsługowa

Łowicz, Al. Sienkiewicza 6

✓ Wyspecjalizowany sklep samoobsługowy

Łowicz, ul. Kozia 9

ponad
2000 artykułów
z gwarancją jakości
i niskiej ceny

R-935

**PORTA
DRZWI**

DRZWI

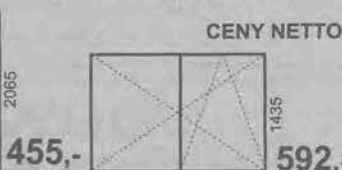
- wewnętrzne lokalowe
- wewnętrzne wejściowe

KTO MA VEKA NIE NARZEKA

**KOLEJNA PROMOCJA
OKIEN I DRZWI PCV**

Profile VEKA - Okucia WINKHAUS

NAJNIŻSZE
CENY
W REJONIE



Dealer:

Łowicz, ul. Zgoda 28, tel./fax (046) 837-37-87

R-936

PAWILONY HANDLOWE

Rokicki

Łowicz, ul. Starzyńskiego 29
Łowicz, ul. 3 Maja 15
ZAPRASZAJA
od poniedziałku do soboty 6.00-22.00
niedziela 10.00-18.00

R-947

© zimą pomyśl już teraz!

**OLEJ
OPAŁOWY**
ekoterm

oferuje firma EKO
- Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opałowego PKN ORLEN S.A.
Łowicz, ul. Książka 5
tel. 837-55-41
GWARANTUJEMY:
✓ wysoką jakość ✓ rzetelność ✓ bezpieczeństwo
✓ dla stałych klientów specjalne rabaty
ZAPRASZAMY

R-948

OKNA DRZWI PCV

**PROFIL VEKA
OKUCIA WINKHAUS**

654zł NETTO

TRANSPORT OBMIAR GRATIS
MONTAŻ 18 zł mb (w cenę wliczono materiał)

PHU „Maron” Nowy Rynek 8, tel. 837-90-69
za pralnią chemiczną w ul. Ciemnej

R-949

WYKONUJĘ USŁUGI

- PRZECISKI POD JEZDNIAMI
DLA PRZYŁĄCZY ELEKTRYCZNYCH:
- telefonicznych • wodociągowych
- kanalizacyjnych
- oraz całe przyłącza wodno-kanalizacyjne

Tel. 046/837-60-67, 0607-172-782

Faktury VAT

R-930

ROLETY

- ✓ zewnętrzne - aluminium
- ✓ wewnętrzne - tekstylne

ŻALUZJE

- ✓ pionowe - materiałowe, PCV
- ✓ poziome - aluminiowe i drewniane

siatki przeciw owadom

- moskitiery

Producent Vesal
Łowicz, ul. Ikara 10, tel. 837-44-25

R-946

PPHU TOMA

Głowno, ul. Targowa 2, tel. (0-42) 719-24-03
czynne od 9.00 do 17.00

OFERTA HANDLOWA

- ✓ drzwi i okna drewniane z WŁOSZCZOWEJ
- ✓ ościeżnice drewniane i metalowe
- ✓ drzwi i okna PCV
- ✓ okna dachowe „VELUX”
- ✓ żaluzje poziome i pionowe
- ✓ rolety zabezpieczające
- ✓ garaże blaszane

MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA PRZEZ BANK

R-949

YTONG

PIERWSZĄ WARSTWĘ MONTUJEMY GRATIS

SPRZEDAŻ

Złaków Borowy 24

Tel. (0-46) 838-72-12, 0-601-30-32-35

Tel./fax (0-46) 839-13-85

e-mail: grzegory.łowicz@pro.onet.pl.

R-949

Likwidator Z.W.S.R. Głowno
Sikorskiego 3/5

WYDIERŻAWI

powierzchnie biurowe,
produkcyjne i magazynowe
tel. 606-980-836

R-973

JAK COLDITZ WALCZYŁO Z POWODZIĄ

Nasze miasto partnerskie w Niemczech, zalane przez największą od stu lat falę powodziową, nie doczekało się do tej pory ze strony Łowicza żadnej pomocy.

Pamiętacie Colditz? Umowa partnerska, podpisana przez burmistrza tego małego, saksońskiego miasteczka z Łowiczem, ma już 7 lat. Przez ten czas z początku wiele było wzajemnych kontaktów, w ostatnich latach jednak osłabły one. Czy dlatego tragedia, jaką Colditz przeżyło, przeszła dotąd nad Bzurą niezauważona? A tymczasem nasze miasto partnerskie dotknęła szczególnie silnie gigantyczna powódź, pustosząca przed dwoma tygodniami z okładem Saksonię. Przebieg tego, co przeżywali jego mieszkańcy, próbujemy niżej odtworzyć na podstawie naszej internetowej korespondencji z burmistrzem Colditz Manfredem Heinzem, tym samym, który rządzi tym miasteczkiem od lat i który umowę z Łowiczem podpisał, a także na podstawie jedynej w swoim rodzaju kroniki tej powodzi, jaką stanowi zapis pytań mieszkańców, odpowiedzi burmistrza i komentarzy zamieszczanych przez obywateli w godzinach powodzi na internetowej stronie miasta Colditz.

Najgorsze było to, że mieszkańcy wiedzieli, co ich czeka i nie mogli nic zrobić, by nadejścia katastrofy uniknąć. W początkach sierpnia lało całymi dniami, potem przestało, ale to, co spadło w górnym biegu Freiberger Mulde i Zwickauer Mulde, które właśnie w Colditz zbiegają się

w jedną rzekę, zwaną odtąd Mulde, musiało spłynąć w dół. I plynęło, zalewając wszystko w pobliżu brzegów i nieuchronnie zbliżając się do miasta. Burmistrz mógł tylko ostrzegać i informować mieszkańców. W poniedziałek 12 sierpnia ostrzeżenia były kierowane do mieszkańców wszystkimi dostępnymi kanałami, o 11.18 wieczorem burmistrz umieścił także na stronie internetowej tamtejszego ratusza ostrzeżenie, że tego dnia około godziny 20 osiągnięty zostanie najwyższy, IV stopień alarmu powodziowego i że należy się liczyć z zalewaniem dużych powierzchni nadrzecznych. W związku z tym apelował o wzmocnienie

budynków i opróżnianie piwnic i parterów z dobytku. Tego samego dnia o 22.28 burmistrz ostrzegł, że po północy można się spodziewać osiągnięcia przez Mulde poziomu 6,30 metra i zalecał stosować się do wskazówek, by uniknąć strat w ludziach i minimalizować straty materialne. Już chwilę później ktoś pytał do której godziny będzie jeszcze można przejść przez oba mosty na rzecę - nad ranem burmistrz mógł dać już tylko odpowiedź, że żaden nie jest już przejezdny.

Następny, najbardziej tragiczny dzień 13 sierpnia, to cała lista pytań mieszkańców, a także ich krewnych i przyjaciół, nieraz łączących się



Woda rwała przez ulice. Na zdjęciu: Badergasse.



Mieszkańców ewakuowano pontonami.

z daleka, chcących się dowiedzieć o to, czy dana ulica została zalana, dlaczego z pewnymi domostwami nie ma kontaktu, proszących o numer telefonu sztabu kryzysowego. Zaniepokojona Jacqueline z Bawarii dopytywała się o los jej teściów, z którymi kontakt jej się urwał, Aline chciała się kontaktować z rodzicami, mieszkającymi tuż nad rzeką, Frank Lorbeer pytał kiedy na nowo czynne będą mosty, ktoś inny, skromny, podpisujący się trzema krzyżkami pytał gdzie i o której godzinie może zgłosić się do pomocy... Burmistrz informował, odpowiadał, dowiadywał się, ostrzegał - cały czas był z mieszkańcami. Trwał tak na posterunku przez następne dni - na uli-



Pod wodą znalazły się ogromne połacie miasta. Stary Rynek ocalał.

cach i przy klawiaturze. Dopiero w środę 14 po południu oba mosty ponownie otwarto, dopiero 15 sierpnia mógł Heinz w wywiadzie dla radia NDR stwierdzić, że najgorsze już minęło, dopiero 17 sierpnia mógł zapowiedzieć odwołanie alarmu.

Przez te wszystkie dni, z żywiołem zalewającym ulice, wlewającym się do piwnic, unoszącym przez wybite okna parterów domowe sprzęty, walczyli strażacy - głównie z samego Colditz, bowiem z tego powodu, że wszędzie w okolicy powódź była tak samo straszna, nie można było liczyć na znaczące po-

silki z zewnątrz. 14 sierpnia wieczorem przyjechała jednak straż z zaprzyjaźnionego miasteczka Holzwicke w Westfalii, dzień później, we wspomnianym wywiadzie radiowym burmistrz powiedział też, iż w najbliższych dniach spodziewa się dalszych sił z zaprzyjaźnionego Łowicza. Nie doczekał się. Zapytany przez NLR powiedział, że o katastrofie powiadomił łowicki ratusz drogą e-mailową, ale oficjalnie o pomoc się nie zwracał. Że jest ona potrzebna, nikt w ratuszu w Łowiczu sam z siebie nie pomyślał. Jak się dowiadujemy, pierwszy mail i fax z propo-

zycji pomocy wysłano do Colditz dopiero w poniedziałek 26 sierpnia, dwa tygodnie po przejściu fali kulminacyjnej. Jeszcze wczoraj pracownik wydziału promocji Robert Muras mówił nam, że na tę ofertę nie było odzewu. Trochę dziwne, skoro pytany przez NLR burmistrz Heinz nie ma wątpliwości, co jest teraz mieszkańcom Colditz najbardziej potrzebne i chętnie o tym informuje. Wymienimy więc w kolejności:

■ potrzeba najpilniej dużych dmuchaw dla osuszania niemal 150 budynków, zalanych nie tylko w piwnicach, ale często i na parterze.

■ potrzeba wszelkich materiałów budowlanych

■ potrzeba zastąpienia zniszczonych urządzeń dla bliskiego sercu burmistrza miejscowego klubu piłkarskiego Colditzer SV: zniszczona jest nawierzchnia, oświetlenie, maszty i siatki za bramkami; może Petikan pomyślałby o sportowcach zza Odry?

■ wielkie straty w sprzęcie, na skutek ogromnego zużycia, ponieśli także strażacy ochotnicy: potrzebują ubrań nieprzemakalnych, poniszczonych mają węże i sprzęt nagłaśniający.

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

Wojciech Waligórski



Pierwsze prace przy sprzątaniu tego, co powódź zniszczyła.



Badergasse po opadnięciu wody. Właściciele sklepów na parterze są dziś na skraju bankructwa.

**Szybka pożyczka gotówkowa
w ciągu 48 godzin**

PROVIDENT

Polska

tel. (046) 862 76 98, fax (046) 862 76 89

BIS

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel/fax (046) 832 53 32
www.bis-meble.com.pl

**Meble kuchenne
Szafy węgowe
Sprzęt AGD
Garderoby**



**RABATY
!!!**

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 837-34-01
Taxi bagażowe 837-35-28
Powiatowy Urząd Pracy 837-04-20; 837-03-73
Biuro Rady Miejskiej 830-91-06, 830-91-11
Urząd Miejski: Sekretariat 830-91-51
Awaryjne oświetlenie ulicznego 830-91-45 do 47;
0606-60-54-94 czynny całą dobę;
(024) 254-45-52 od 9.00 do 17.00
(024) 253-30-96 od 17.00 do 9.00 dnia następnego;
Urząd Skarbowy 837-65-05
ZUS 837-69-09
Rodzinny Klub Abstynenta „Pasiacek”
Łowicz, ul. Stanisławskiego 31 (na tyłach SP nr 4),
tel. 837-66-92, czynny: codziennie 15.00-21.00
Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie
(siedziba RKA „Pasiacek”, Łowicz,
ul. Stanisławskiego 31), czynny: pn., czw., pt.
w godz. 16.00-19.00
Samopomocowa Grupa Abstynenta
„Nie ma mocnych” w Zdunach (siedziba GOK Zdun),
spotkania w czwartki o godz. 18.00
Telefon zaufania dla kobiet z chorobami nowotworowymi
narządu rodowego i sutka 837-37-07,
czynny w poniedziałek od 13.00 do 15.00, w czwartek
od 15.00 do 17.00

Informacje:

Informacja PKP 837-63-11
Informacja PKS 837-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Informacja o numerach; tel. międzynarodowa 9310
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 9226
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 9224
Bezpłatna informacja gospodarcza o handlu, usługach,
produkcji i wyższej użyteczności publicznej,
tel. (046) 94-34, fax (046) 322-555

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

Telefony w Głownie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu
719-20-76
Urząd Miejski: - ul. Młynarska 719-11-51
- ul. Dworska 719-11-29
Urząd Gminy Głowno 719-20-81
Urząd Skarbowy 719-19-01
Powszechny Zakład Ubezpieczeń 719-23-77
Taxi osobowe 719-10-14

Telefony w Strykowie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu
719-84-22
Urząd Miejski 719-80-02

Telefon informacyjno-problemowy
(dla osób mających problem alkoholowy)
837-66-92, codziennie w godz. 16-22,
poradnia 837-36-51

Policijny telefon zaufania 837-80-00

Pogotowie energetyki ciepłej 837-59-16

Pogotowie wodno-kanalizacyjne 837-35-32

Pogotowie energetyczne 837-36-05

Gaz butlowy 837-16-16, 837-26-74, 837-66-08, 837-41-02, 837-30-30, 837-42-40, 837-72-72, 837-20-37, 837-47-77, 837-44-44

Warsztat konserw. LSM 837-65-58

Zakład pogrzebowy: 837-53-85,

837-20-22, 837-07-10

Lecznica dla zwierząt:

ul. Starościeńska 5, tel. 837-52-48

ul. Chelmońskiego 31, tel. 837-35-24

Dyżury przychodni:

- Pogotowie ratunkowe - tel. 999
- Dział Pomocy Doraźnej, ul. Ułańska 28, tel. 837-56-24
- Ambulatorium Pomocy Doraźnej czynne: w dni robocze w godz. 16-8, soboty, niedziele i święta od 8 (przez 24 h)
- Pacjenci objęci opieką medyczną Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowani są w Ambulatorium Pogotowia po godzinach funkcjonowania powyższych Zakładów.
- Pediatriczne Ambulatorium Pomocy Doraźnej, ul. Ułańska 2; czynne: przyjęcia dzieci do 3 r.ż. - w dni powszednie w godz. 16-8; przyjęcia dzieci do 16 r.ż. - w soboty, niedziele i święta przez 24 godziny.
- Dzieci objęte opieką medyczną Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowane są w Ambulatorium Pediatricznym po godzinach funkcjonowania powyższych zakładów.
- Poradnia Odwykowa, ul. Kaliska 6, tel. 837-36-51

Msze święte

w niedziele i święta:

- Parafia św. Ducha: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00;
- Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza: 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
- Kościół Sióstr Bernardynek: 8.00, 10.00;
- Kościół o.o. Pijarów: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00;

- Katedra: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, 20.00; w soboty godz. 18.00 msza z liturgią niedzielną.
- Kaplica seminarijna: 10.00
- Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy: 8.00, 10.00, 18.00
- Kościół św. Leonarda: niedziele 10.00, 11.30, 17.00

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:
czw. 29.08. Nowy Rynek 36 tel. 837-45-36
pt. 30.08. Stary Rynek 14 tel. 837-40-91
sb. 31.08. os. Koska 1 tel. 837-51-32
ndz. 1.09. Sikorskiego 1a tel. 837-42-64
pon. 2.09. Armii Krajowej 2 tel. 837-64-41
wt. 3.09. Stary Rynek 17 tel. 837-42-93
śr. 4.09. Bonifraterska 2 tel. 837-45-55

Apteka „Słoneczko” ul. Stanisławskiego 27,
tel. 830-22-02
stały dyżur: od pon. do sb. w godz. 8.00-22.00
w niedziele w godz. 9.00-15.00

Stary Rynek 14
czynna w każdą sobotę w godz. 9.00-15.00,
niedziele w godz. 8.00-14.00

Sikorskiego 1
czynna od pon. do piątku 8.00-20.00,
soboty 8.00-16.00

Apteka „Bratek”, os. Bratkowice, tel. 837-09-20
czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-20.00, sobota 8.00-14.00

Apteka Tyłmana, ul. Pijarska
czynna: od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00 do 20.00

Apteka „Małwa”, ul. Nowy Rynek 36,
czynna w sobotę 8.00-20.00,
niedziele 8.00-14.00

Apteka „Bonifraterska”, ul. Bonifraterska 2
czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00

Belchów: pn. - pt. 9.00-14.30
Bielawy: pn. - pt. 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuszki
pn. wt. pt. 9.00-16.00, czw. 10.00-17.00

Chąsno: pn.-pt. 9.00-14.00, 16.00-18.00,
sb. 8.00-12.00

Domaniewice: pn. 10-17, wt. - pt. 8.00-15.00,
sb. 8.00-12.00

Lyszkowice: pn. - pt. 9.00-16.00, sb. 10.00-14.00
Kiernozia, Rynek Kopernika 12
czynna: pn.-pt. 8.00-16.00 sb. 8.00-13.00

Sobota: pn.-pt. 8.30-15.00
Nieborów: pn.-pt. 8.30-15.30, sb. 9.00-12.00
Zduny: pn.-pt. 8.00-17.00, sb. 8.00-12.00

Imprezy sportowe

Wszelkie informacje sportowe zamieszczamy
w Informatorze Sportowym na str. 32.

Pogotowia w Strykowie:

Policja 719-80-07; 997 alarmowy
Straż pożarna 719-82-95; 998 alarmowy
Zakład pogrzebowy 719-86-16
Lecznica dla zwierząt 719-80-24
Zakład energetyczny 719-80-10

Dyżury przychodni ZOZ w Głownie:

ul. Kopernika 19, tel. 719-10-27
- lekarz internista: 8.00-12.00
- pediatra 8.00 - 12.00 po 12.00 - izba przyjęć w szpitalu
- niedziela i święta - izba przyjęć czynna przez całą dobę,
ul. Wojka Polskiego 33
Przychodnia Specjalistyczno-Psychiatryczna
ul. Kopernika 19, tel. 719-10-27

Dyżury przychodni w Strykowie:

ul. Kościuszki 27, 719-80-34,
- Lekarz ogólny sobota 8.00-12.00 po 12.00 - izba
przyjęć w szpitalu w Głownie

Kino Bzura

Czwartek, 29 sierpnia:

- kino nieczynne

Piątek, 30 sierpnia - środa, 4 września:

- godz. 17.00 i 19.00 - „Szkoła uczuć” - film prod. USA
Beaufort, Północna Karolina. Landon Carter jest jednym z bardziej popularnych chłopców w szkole. Zarozumiały, nierozważny i zuchwały chłopak, zupełnie nieoczekiwanie zakochuje się w Jamie Sullivan, córce miejscowego pastora. Ich związek pozwoli obojgu dotrzeć do prawd, których znalezienie, zajmuje niektórym całe życie.

Wystawy:

- LOK, ul. Podrzeczna 20
wtorek, 3 września - otwarcie wystawy pokonkursowej konkursu fotograficznego „Portret”
- Muzeum w Łowiczu
Wystawa rzeźby Małgorzaty Kosińskiej i Zygmunta Majewskiego.
- Galeria Browarna
Wystawa prac Janusza Knorowskiego, którą można oglądać do końca sierpnia.

Koncerty:

- Piątek, 30 sierpnia:
• godz. 19.30, bazylika katedralna w Łowiczu - XIV Międzynarodowy Festiwal Organowy „J.S.Bach” - wystąpi Irena Budviene (Litwa);

• SKARB ROLNIKA •

REGAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z WOJEWÓDZKIM
ODR. BRATOSZEWICE - REJON ŁOWICZ

NOTOWANIA Z TARGOWISKA

W ŁOWICZU z dnia 23.08.2002 r.

ziemniaki	q	35,00
jaja fermowe	15 szt.	4,00
buraki	kg	0,80
cebula	kg	1,00
czosnek	szt.	0,50
fasolka	kg	2,50
gruszk	kg	1,50
jablko	kg	1,00
kalafior	szt.	2,20
kapusta młoda	szt.	0,80
koper	szt.	0,80
marichew	kg	0,80
ogórki	kg	0,80
papryka czerwona	kg	3,00
papryka zielona	kg	2,50
pieczarki	kg	4,50

Dyżury aptek w Głownie:

czw. 29.08. ul. Kopernika 19 tel. 719-20-12
pt. 30.08. ul. Kopernika 19 tel. 719-20-12
sob. 31.08. ul. Kopernika 19 tel. 719-20-12
ndz. 1.09. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
pn. 2.09. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
wt. 3.09. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
śr. 4.09. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
w każdą niedzielę przerwa 15.00-18.00

Apteki pełnią dyżury:
w dni powszednie od godz. 19.00 do 8.00 dnia
następnego; w soboty od godz. 8.00 do 8.00 dnia
następnego; w niedziele od godz. 8.00 do 8.00 dnia
następnego

Apteka w Bratoszewicach:
czynna: od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-14.00

Apteki w Strykowie czynne:
ul. Kolejowa 11: pn. - pt. 9.00-17.00,
ul. Targowa 14: pn. - pt. 8.00-18.00,
sb. 8.00-14.00;

Dyżury aptek w Strykowie:

ndz. 1.09. ul. Emilii Platter 2 tel. 719-80-41

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się w Łowiczu
i w Głownie:



CÓRECZKI

- państwu Matuszewskim z Brodnego Józefów
- państwu Ciechomskiem z Włocławka
- państwu Benedyktom z Bogumiła
- państwu Cieślakom z Łowicza
- państwu Ratajczykom z Łowicza
- państwu Zwolińskim z Łowicza
- państwu Krzewickim z Łowicza
- państwu Salomonom z Chętna
- państwu Trzbiłom z Borowa
- państwu Stuldychom z Łowicza

SYNKOWIE

- państwu Kulakom z Chruslina
- państwu Wojciechowskim z Różyc
- państwu Domińczakom z Łowicza
- państwu Molickim ze Starego Waliszewa
- państwu Seligom z Seligowa

ślubowali sobie:

- Ewelina Słojewska z Bolimowa i Adam Hutorowicz z Sochaczewa
- Justyna Raurowicz z Łowicza i Adam Cichoński z Łęczycy
- Paulina Nowicka z Łowicza i Luigi Rougietti z Turynu (Włochy)
- Agnieszka Fuks z Bobrownik i Andrzej Sulek z Bochenia
- Nina Gędek z Łyszkowic i Krzysztof Foks z Zakulina
- Agnieszka Gawrońska z Mastek i Jan Adamowicz z Osin
- Halina Kobierecka z Osin i Piotr Jarota z Jadzienia
- Wiesława Dańczak z Grudzi Starych i Waldemar Traut z Łowicza

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wieprzowy:

- Domaniewice (26.08); 3,50 zł/kg + VAT;
- Ziewanice (26.08); 3,50 zł/kg + VAT;

OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Łowiczu
(stan na 27.08.2002 r.)

- nauczyciel fizyki
- dziewczarz z grupą inwalidzką
- pracownik do przyuczenia w zawodzie stolarz meblowy
- fryzjer damski
- szwaczka
- kierownik działu marketingu po studiach rolniczych
- nauczyciel języka angielskiego
- spawacz z uprawnieniami gazowymi
- krawcowa - szwaczka
- blacharz samochodowy
- lakiernik samochodowy
- diagnosta do SKP
- technik farmacji
- nauczyciel języka angielskiego, niemieckiego
- pracownicy ogólnobudowlani (tylnikarz, malarz)
- elektryk-automatyk przemysłowy
- monter stolarki okiennej
- handlowiec
- brygadzysta ze znajomością technologii obr. drewna
- palacz-rencista z uprawnieniami palacza kotła niskociśnieniowego
- brukarz
- osoba do obsługi barwiarki
- kierowca kat. C+E
- pizzer
- kierowca kat. C+E
- sekretarka-kadrowa
- kasjer-sprzedawca
- kierowca kat. C+E
- pracownik fizyczny
- doradca finansowy
- nauczyciel języka angielskiego i języka niemieckiego
- sekretarka ze znajomością języka angielskiego
- pracownik fizyczny (osoba ucząca się)
- księgowa

Odnosnie ww. ofert PUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o kontakt osobisty.

Ceny żywności: (dane z 27 sierpnia) w Łowiczu

w Głownie w Strykowie

ASORTYMENT	sklep spoż. „Promyk” ul. Żabia	sklep spoż.-monop „Logo” 2 ul. Dworcowa	targowica miejska	sklep spoż.-monop. ul. Sikorskiego 3	sklep nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Staryzyskiego	Pawilon „Magda” ul. Żduńska 3	mięso-wędliny „Rawa” ul. Żduńska	sklep „Promyk” ul. Mostowa	Market „Rokicki” ul. Staryzyskiego 29 ul. 3 Maja 15	sklep spożywczy p. Krynicka ul. Łęczyńska 88	Market Max Plac Korńskiego Targ 9	Lewiatan ul. Długa	targowica miejska	Lis ul. Skokowskiego	PPHU ABC ul. Piłkowska	Brzeziński, Stryków ul. Grunwaldzka 7
cukier	1,99	2,15	2,00	2,10	2,19	2,19	2,19	-	1,99	1,89	2,10	1,89	1,75	1,90	2,20	2,10	2,10
mąka szymankowa	2,00	2,00	1,80	2,00	2,05	1,85	2,05	-	1,90	1,67	1,90	1,85	1,79	1,90	2,00	1,85	1,80
chleb	1,30	1,00	1,00	1,30	1,20	1,40	1,50	-	1,30	0,99	1,35	0,99	0,95	1,20	1,30	1,10	-
ziemniaki	1,20	-	0,50	-	-	0,60	-	-	0,50	0,85	0,80	0,49	0,39	0,50	0,50	0,50	0,50
marichew	-	-	1,00	-	-	-	-	-	-	-	1,00	1,00	0,85	1,00	0,80	-	-
schab	-	12,70	15,00	-	-	15,80	11,50	12,90	-	19,99	-	-	12,69	12,00	-	-	-
wołowe bez kości	-	13,59	13,00	-	-	14,30	-	13,50	-	14,12	-	-	15,09	12,00	-	-	-
wołowe z kością (antrykot)	-	7,19	10,00	-	-	10,90	-	7,70	-	-	-	-	-	10,00	-	-	-
łopatka	-	-	11,50	-	-	10,90	8,00	7,80	-	13,38	-	-	8,99	9,00	-	-	-
szynka gotowana	-	17,08	17,00	19,00	-	18,20	13,50	18,90	14,00	18,73	-	17,80	18,99	-	17,00	18,00	-
salceson	-	7,75	6,5-7,0	8,00	-	8,1-9,4	8,10	7,80	6,60	4,57	7,80	8,50	6,99	-	-	7,75	-
kielbasa zwyczajna	-	8,77	8,60	9,00	-	9,00	9,00	8,00	9,00	7,17	9,00	8,20	7,99	7,80	-	-	-
kielbasa wiejska	11,50	14,80	10,50	13,00	-	9,80	9,80	10,80	12,00	8,21	10,50	11,60	9,59	9,00	11,70	9,65	-
parówki	7,80	5,51	7,00	7,00	-	5,60	5,60	7,50	7,40	5,63	7,90	6,80	5,59	7,00	7,50	7,10	-
kaszanka	4,20	3,39	5,90	5,00	-	3,80	3,80	5,90	4,60	4,47	4,47	4,20	4,85	4,00	6,00	4,50	-
ślonina	2,80	2,25	3,00	-	-	2,65	2,65	2,90	3,00	-	-	-	3,45	2,50	2,70	-	-
kurczak	5,39	-	4,90-5,20	-	-	5,50	4,90	5,10	4,22	5,02	-	-	4,99	5,00	4,80	4,90	-
filet z morskczuka	14,70	-	12,50	-	14,70	-	-	15,50	14,70	-	-	12,99	-	14,00	11,50	11,40	12,00
makreła wędzona	-	-	9,50	-	-	-	-	9,50	-	-	-	-	10,55	-	-	-	-
mleko tłuste w folii	-	-	-	1,40	1,29	1,29	-	-	1,35	1,34	1,35	1,30	1,09	1,40	1,20	1,25	1,25
masło extra	2,00	2,00	-	2,30	2,15	2,27	2,27	2,60	2,00	1,27	2,05	2,15	1,99	1,80	2,10	2,10	1,90
masło śmietankowe	-	2,10	-	-	-	-	-	-	-	2,15	2,30	1,99	1,89	2,20	1,90	1,90	1,90
masło roślinne	1,78	1,80	-	1,70	1,85	1,86	1,73	1,62	1,80	1,40	1,75	1,89	1,49	1,60	1,60	1,60	1,60
olej	4,48	3,30	2,90	3,30	4,71	2,89	3,39	3,00	4,49	3,84	3,29	3,09	2,99	3,90	3,90	3,40	3,80
jaja	0,41	-	0,17-0,37	0,30	0,39	0,25-0,3	0,25	0,25	0,35	0,21	0,30	0,25	0,29	0,30	0,25	0,20	0,20
twaróg	7,72	8,00	-	8,00	8,69	8,69	8,69	7,72	7,72	8,22	7,99	7,99	8,85	8,00	8,00	8,00	8,00

Dożynki w Dąbkowicach Dolnych

W niedzielę, 1 września o godzinie 13.00 w Dąbkowicach Dolnych w gminie Łowicz zaplanowane są uroczystości dożynkowe. Organizatorami jest zarząd gminy, Związek Rolników i Organizacji Rolniczych oraz miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.

Uroczystości rozpoczną się polową mszą świętą o godzinie 13.00. Bezpośrednio po niej zaplanowany jest występ zespołu pieśni i tańca Kiernozanie. Wystąpi również młodzież z Gimnazjum w Popowie.

(mak)

Koderki

Pracowity wrzesień

Pracowicie zapowiada się pierwszy miesiąc roku szkolnego dla Dziecięcego Zespołu Folklorystycznego „Koderki” działającego przy Łowickim Ośrodku Kultury. Zespół, który wiosną zajął drugie miejsce na ogólnopolskim dziecięcym festiwalu w Gorzowie Wielkopolskim, a przez większość sierpnia odpoczywał na wakacjach, ma już

zaplanowane na wrzesień występy. Koderki wystąpią w niedzielę, 8 września na ogólnopolskich dożynkach prezydenckich w Spale, w sobotę, 14 września na skierniewickim Święcie Owoców i Warzyw, a wcześniej w minioną niedzielę, 25 sierpnia zatańczyli na Biesiadzie Łowickiej w skansenie w Maurzyczach organizowanej przez starostwo. (ib)

Kino Bzura

Repertuar również w Internecie

Łowickie kino Bzura zamierza, począwszy od września tego roku, zamieszczać repertuar filmowy w co najmniej dwóch dużych internetowych serwisach związanych z X Muzyką: <http://film.wp.pl> oraz <http://www.stopklatka.pl>. Łowickie kino tym samym dołączy do kilkunastu innych kin z całej Polski, które w ten sposób próbują dotrzeć do potencjalnego widza.

Aktualny repertuar do obydwóch serwisów będzie wysyłany pocztą elektroniczną z kilkunastu dniowym wyprzedzeniem, tak by osoba odwie-

dżająca wspomniane serwisy filmowe mogła zaplanować sobie wyjście do kina.

Przypomnijmy, że aktualny repertuar łowickiego kina można również sprawdzać na internetowej witrynie Nowego Łowiczana - <http://www.nowlow.pl>, natomiast repertuar i omówienia filmów wyświetlanych w ramach działającego przy Łowickim Ośrodku Kultury Dyskusyjnego Klubu Filmowego Bez Nazwy na stronie związanej z projektem Types Topes - <http://types.topes.art.pl>

(mak)

Portal Łowicz przeterminowany

Witryna internetowa pod nazwą „Portal Łowicz”, stworzona przez spółkę Media Com z siedzibą na Bratkowicach nie była aktualizowana co najmniej od końca maja tego roku. Pod adresem <http://lowicz.mediacom.pl> najwcześniejsze wiadomości lokalne zapowiadają imprezę folklorystyczną, która odby-

ła się 31 maja, wiadomości z kraju również są opatrzone taką datą. Powodem braku aktualizacji serwisu internetowego jest przede wszystkim to, że spółka w maju tego roku przestała emitować program lokalny, a tym samym zatrudniać reporterów, którzy docierali do informacji.

(mak)

PAJĄKI I SEKSOHOLICY

Kacik Muzyczny



Ci, którzy mnie znają wiedzą, że ciężko mi wytrzymać tydzień bez wizyty w kinie. Najlepszym odpoczynkiem, „odstreszczaczem”, jest właśnie wielki ekran, film. Oczywiście nie zawsze uda się zobaczyć film będący wydarzeniem kulturalno - intelektualnym. Ale tak po prawdzie nie zawsze ma się ochotę na takie właśnie Kino. Bywają chwile, że siadasz w fotelu, by przeżyć 90 minut rozrywki. I nic więcej. Oczywiście rozrywki ciekawej, zrobionej z głową, a więc krótko mówiąc niegłupiej. Ponieważ moja rodzina wyjechała na krótkie wakacje, postanowiłem te kilka dni spędzić w świątyniach X Muzy. Obejrzałem 3 filmy i o każdym chciałbym powiedzieć teraz kilka słów.

Zacznę od największego przeboju kasowego wszechczasów „Spidermana” Sama Raimiego. Film oparty oczywiście na bardzo popularnym w Stanach komiksie, tylko podczas pierwszego weekendu zarobił 115 mln. dolarów! Jest to wynik trudny do pobicia, rzeczywiście imponujący. Ale przecież w sztuce nie liczą się przede wszystkim pieniądze (?), więc zbadajmy, czy Amerykanie słusznie wskazali komercyjnego mistrza Świata.

Fabula filmu nie jest skomplikowana. Peter Parker (Tobey Maguire) jest bardzo przeciętnym nastolatkiem, uczniem szkoły średniej. Mieszka z wujostwem w nowojorskim Queensie i nie należy raczej do forpocztę towarzyskiej wśród rówieśników. Wręcz przeciwnie. Uznawany za niezgłę, wciąż ma problemy z wysportowanymi kolegami z klasy. Jest też nieszczęśliwie zakochany. Mary Jane (Kirsten Dunst) nie jest jakąś słodką idiotką, ale nad towarzystwo Petera przedkłada innych dziewczyn. Ale podczas szkolnej wycieczki do rządowego laboratorium, Peter zostaje ukąszony przez pajaka - mutanta. I od tej pory wszystko w jego życiu stanie się na głowie. Zyskał siłę, pewność siebie i niesamowite wręcz zdolności. Potrafi skakać po dachach, wspinać się po ścianach, przyłożyć łobuzowi. Zresztą tej ostatniej umiejętności nie omieszkał wykorzystać podczas incyden-

tu w „budzie”. Zwrotem w jego życiu była śmierć wuja, który został potrącony przez złodzieja uciekającego przed policją. Od tego momentu Spiderman postanowił bronić Nowy Jork przed złem. I stał się ulubieńcem mieszkańców stolicy świata. A postawiony przez człowieka - pajaka cel nie był łatwym zwłaszcza, że doszedł mu jeszcze jeden przeciwnik Zielony Goblin (Willem Dafoe), który marzy o zwycięstwie Ciemnej Strony. Ostatecznie Peter Pajak zdobędzie swą ukochaną, rzecz jasna zwycięży demony, zrobi podwaliny pod drugą część filmu, której należy się spodziewać w 2003 roku. Przyznam, że mimo niezłych efektów specjalnych, uznanych aktorów, „Spiderman” nie przypadł mi do gustu i raczej nie zaprowadził bym swojego syna na ten film. Wprawdzie Dobro zwycięży, ale wiele jest brutalności, takiej całkiem nieuzasadnionej. Poza tym Raimi stworzył swój film na tak zgranych kliszach, że każda sekunda tego superprzeboju gdzieś już się widziało. A że można zrobić naprawdę oryginalny kawałek kina udowodnili bracia Weitz. Paul i Chris podpisali m.in. „American Pie”, a teraz postanowili odmienić pokutujący w mediach wizerunek Hugh Granta. Angielski aktor postrzegany jest bowiem powszechnie jako taki sympatyczny chłopiec. Wciąż młody, śliczny, trochę olewus, ale wrażliwy i uroczy. Ten stereotyp zbudowały

„Cztery wesela i pogrzeb” i „Nothing Hill”. Sam aktor już dawno marzył o roli, która nieco zmieniłaby tę opinię. Dlatego występ u Woody Allena, gdzie grał pazernego lajdaka, i dlatego pewnie też rola u braci Weitzów. „Był sobie chłopiec” opowiada o życiu Willa (Grant). Nie pracuje, bo nie musi. Żyje z tantiemów za piosenkę bożonarodzeniową, którą przed laty skomponował jego ojciec. Ale jeśli myślicie, że Will ma nudne życie, jesteście w błędzie. Will potrafi bowiem zorganizować sobie czas. Interesująco. Bilard, zakupy, fryzjer, telewizor, no i oczywiście kobiety. Tak, Will uwielbia kobiety. Podrywać, uwodzić i porzucać. Nie może znaleźć sobie tej jednej jedynej. Powód? Nie chce. Przyjaciele pomagają mu w tym aranżując różne randki, ale nie z tego nie wychodzi. Podobnie jest z jedną samotną matką. Will się z nią rozstaje, ale wpada na pomysł, żeby kolejną babeczkę poszukać właśnie wśród solowo wychowujących dzieci mamus. I na spotkaniu koła samotnych mam poznaje Susie (Victoria Smutit). Umówił się z nią, a Susie przyprowadziła na randkę syna koleżanki Marcusa (Nicholas Hoult). I to odmienni całe życie Willa. Nastoletni Nicholas poznając Willa postanowił doprowadzić do mariażu bogatego faceta z jego przechodzącą permanentnie załamanie nerwowe matką. Pewnie nie z tego nie wyjdzie, bo Will nie myśli o związku (zwłaszcza

z tak pokreśloną hippiską), nie lubi dzieci, wspólnych świąt itd. Ale kiedy ci dwaj zupełnie różni faceci zaczęli przebywać ze sobą, zaczęli się szanować, później lubić, w końcu przyjaźnić. Ale zanim do tego dojdzie minie sporo czasu.

Film Weitzów to bardzo fajna, zabawna komedia. Ale tak inna od innych. Bezpretensjonalny dowcip, znakomity Grant i pozostali aktorzy. Znakomicie się ją ogląda i choć domyślasz się, drogi widzu, finału, nie chce ci się wychodzić z kina. Z kolei w łowickim kinie obejrzałem przeciwieństwo powyższego tytułu. Skuszony chłodem w naszym kinematografie, postanowiłem wieczór spędzić na seansie obrazu pt. „40 dni i 40 nocy”. Osia historii jest przysięga rozczarowanego kontaktami z kobietami Matta (Josh Hartnett), że przez 40 dni i nocy nie dotknie żadnej przedstawicielki płci pięknej. A będzie to dla niego spore wyzwanie, bo należy do tych co babeczkę lubią. Pech chciał, że podczas celibatu poznał Erikę (Shannyn Sossamon), w której się zakochał. Fabuła głupawa, także dowcipy. Naszemu bohaterowi śni się gołe pupy, a koledzy dysponują żartami na poziomie klasy 7. I ten właśnie film zapełnił w połowie salę kina „Bzura”. Zawsze grzmiałem, że łowiczanie nie chodzą do kina, a tu na coś takiego przyszło tyle народу. Ale lepiej chodzić do kina na miernoty niż nie chodzić w ogóle. Howgh!

Bogusław Bończak

TANIE NAGROBKI GRANITOWE

ORAZ INNE WYROBY Z KAMIENIA NATURALNEGO oferuje Zakład Kamieniarski Łęczyca, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ◆ Na terenie zakładu wzorownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
 - ◆ Kompletny nagrobek z tablicą już od 1.800 zł.
 - ◆ Montaż i transport gratis.
- Tel. (0-24) 721-36-00 (wieczorem) 0601-588-385, 0609-604-454

RZECZOZNAWSTWO MAJĄTKOWE wyceny nieruchomości

„MAR-ED” Marek Jabłoński 99-400 Łowicz, os. Dąbrowskiego 12/20 tel. 046/837-20-46

Gazeta Prawna

Pracuj z Gazetą Prawną



Informacje o prenumeracie: www.gazetaprawna.pl

INFOR Zadzwoń (0-22) 761 31 27

BETONIARNIA

Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

- OFERUJE PAŃSTWU
- stropy teriva
 - kregi, przepusty
 - kostkę brukową
 - bloczki betonowe
 - pustaki żypowe
 - nadproża
 - galanterię betonową
- 99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98 e-mail: SIB@winkhaus.com.pl; Internet: <http://www.winkhaus.com.pl/sib> Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

Studio Mody Ślubnej

Teresa zaprasza do salonów

ŁOWICZ, ul. Nowy Rynek 3
SKIERNIEWICE, ul. Gałęckiego 9
Na zakup gotowych sukien ślubnych PROMOCJA do 30%

MEBLE

SPRZĘT AGD NA RATY!!!
Z.U.H. „MEBLOMAX BIS”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (budynek Łowiczanki)
Sprzedaż akcesoriów meblowych!!!

WYMIAR

Tel. 0609-541-343, 0608-413-863

DUNLOP GOODYEAR Firestone

TANIE OPONY ZACHODNIE
Łowicz, ul. Napoleońska 6, tel. (0-46) 837-37-40
Wulkanizacja
Komputerowe wyważanie kół
Felgi stalowe i aluminiowe
PROMOCJA do małego Fiata 80 zł
Kupon rabatowy za 4 zł.

Biuro Rachunkowe FENIKS S.J.

Zezwolenie - Certyfikat Ministra Finansów
Skiernewice, ul. Trzciska 21/23 pok. 103
tel. (0) 691-959-174, (0) 691-959-175

Zaprasza do korzystania z następujących usług:

- prowadzenie ksiąg handlowych (pełna księgowość dużych i małych firm),
 - prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów, ewidencji VAT, ewidencji ryczałtu,
 - rozliczenia z Urzędem Skarbowym (VAT 7, PIT 4, PIT 5, CIT 2),
 - rozliczenia z ZUS,
 - prowadzenie dokumentów kadrowych i płacowych.
- ✓ Oferujemy konkurencyjne ceny.
✓ Ponosimy pełną odpowiedzialność za świadczone przez nas usługi.
✓ Oferujemy także możliwość odbioru dokumentów bezpośrednio w siedzibie klienta.

FIRMA „JANTAR”

- Bramy: garażowe, przemysłowe, ogrodzeniowe
- Napędy elektryczne

„WIŚNIEWSKI” „NICE” „FAAC”

- drzwi, okna, ogrody zimowe - AL, PCV, PROFIL „VEKA”
- alarmy
- domofony, wideodomofony
- instalacje elektryczne w domu

Zawady 13, 99-400 Łowicz
tel. 0609-688-506, tel. 0691-715-506

YTONG WYKONAWSTWO

0-604-962-885 837-33-61 po 19⁰⁰

WAKACYJNA AKCJA „LATO Z OSIR '2002”



Łazki-Piaski, czyli Zbyszek Łaziński (pierwszy z lewej) i Tomek Piasecki (pierwszy z prawej) w trzecim turnieju wygrali w eliminacjach oraz przegrali w finale z duetem TKKF BS II: Krzysztof Wróbel i Marek Trębski.

Plażowa piłka siatkowa - 3. turniej Otwartych Mistrzostw Łowicza

ŁOWICZANIE CORAZ MOCNIEJSI

Łowicz, 24 sierpnia. Na boisku łowickiego „Ogólniaka” odbył się już trzeci i zarazem ostatni turniej eliminacyjny w ramach wakacyjnej akcji „Łowickie Lato z OSIR 2002” w plażowej piłce siatkowej. W pierwszym turnieju, który odbył się w czerwcu zwycięzcami była para z Głowna **Władysław i Bartosz Gawrońscy**. Drugie miejsce wywalczyła łowicka para **Zbigniew Łaziński i Tomasz Piasecki**. W drugim cyklu zawodów w „plażówkę” najlepsi okazali się **Robert i Michał Stępniewscy**, którzy w finale pokonali Gawrońskich. Tym razem „na plażę” najlepsza okazała się inna para z Głowna, która na boisku „Chelmońskiego” pojawiła się po raz pierwszy. Duet **Krzysztof Wróbel i Marek Trębski** w finale, po bardzo wyrównanym pojedynku, pokonał na przewagi łowicką ekipę Łazki-Piaski 17:15. Po drodze do finału Łaziński z Piaseckim ograli zwycięzców turnieju 15:12, ale w decydującej partii zabrakło im trochę szczęścia i znów musieli się zadowolić drugą lokatą.

W pojedynku o 3. miejsce Stępniewski i Jacek Markowicz pokonali Dzi-koś-ć (Michał Kośmider i Szymon Wójcik). Nieco słabiej wypadła trzecia para z Głowna. Ekipa TKKF BS (Piotr Zych i Dariusz Kaźmierczak) przegrała dwa bratobójcze pojedynki z TKKF BS II i ostatecznie ułokowała się dopiero na miejscach 5-6.

Po trzech turniejach w klasyfikacji punktowej prowadzą Tomasz Piasecki i Zbigniew Łaziński, którzy mają po 332, a za nimi jest Tomasz Słoma, który zgromadził już 262 punkty. Jednak o końcowej kolejności zdecyduje dopiero turniej finałowy, który odbędzie się w tę sobotę tj. 31 sierpnia 2002 roku podczas finału Wakacyjnej Akcji „Lato z OSIR 2002”. Prawo startu w nim będzie miało osiem najlepszych drużyn. Z klasyfikacji punktowej wynika, że aby para mogła zagrać musi mieć przynajmniej 344 punkty. Tyle bowiem mają 15. i 16. zawodnik w klasyfikacji. Jednak trzeba pamiętać, że niekoniecznie wszyscy się zgłoszą do finału. Dlatego zawodnicy z kilku dalszych miejsc mogą mieć nadzieję, że załapią się do najlepszej ósemki.

MECZE ELIMINACYJNE - RUNDA I:
■ ŁAZKI-PIASKI (Zbigniew Łaziński i Tomasz Piasecki) - BIAŁO-CZERWONI (Kamil Gala i Dariusz Kapusta) 15:3

■ FASTING (Bartłomiej Janocha i Piotr Guzek) - BLACHY (Maciej Ludwiczak i Kuba Jędrzejewski) 15:12

■ DZI-KOŚ-Ć (Michał Kośmider i Szymon Wójcik) - GÓRKERSI (Marcin i Paweł Suder) 15:10

■ TKKF BS Głowno (Dariusz Kaźmierczak i Piotr Zych) - TKKF BS II

Głowno (Krzysztof Wróbel i Marek Trębski) 13:15

■ PATROL SŁONECZNY (Tomasz Słoma i Zbigniew Sowiński) - DARK SIDE (Hubert i Cezary Gawrysiak) 15:8

■ STEMPLE (Robert Stępniewski i Jacek Markowicz) - BRATKI (Łukasz Masztanowicz i Piotr Kostański) 15:11

■ MOLESTA (Bartosz Popławski i Radosław Kowalski) - SĄSIEDZI (Sebastian Przybyła i Michał Gładki) 18:16

■ ULTIMA (Dariusz Plichta i Michał Wojda) - wolny los.

MECZE ELIMINACYJNE - RUNDA II:
■ ŁAZKI-PIASKI - FASTING 15:5

■ TKKF BS II Głowno - DZI-KOŚ-Ć 15:7

■ PATROL SŁONECZNY - ULTIMA 15:9

■ STEMPLE - MOLESTA 15:7

MECZE ELIMINACYJNE - RUNDA III:
■ ŁAZKI-PIASKI - TKKF BS II Głowno 15:12

■ STEMPLE - PATROL SŁONECZNY 15:11

MECZE REPASAZOWE - RUNDA I:
■ SĄSIEDZI - BRATKI 9:15

■ DARK SIDE - wolny los.

■ TKKF BS Głowno - GÓRKERSI 15:5

■ BIAŁO-CZERWONI - BLACHY 5:15

MECZE REPASAZOWE - RUNDA II:
■ DZI-KOŚ-Ć - BRATKI 15:13

■ DARK SIDE - FASTING 0:15

■ TKKF BS Głowno - MOLESTA 15:5

■ BLACHY - ULTIMA 15:10

MECZE REPASAZOWE - RUNDA III:
■ DZI-KOŚ-Ć - FASTING 15:11

■ TKKF BS Głowno - BLACHY 15:6

MECZE REPASAZOWE - RUNDA IV:
■ PATROL SŁONECZNY - DZI-KOŚ-Ć 9:15

■ TKKF BS Głowno - TKKF BS II Głowno 13:15

MECZE PÓŁFINAŁOWE:
■ STEMPLE - TKKF BS II Głowno 9:15

■ ŁAZKI-PIASKI - DZI-KOŚ-Ć 15:12

MECZ O 3. MIEJSCE:
■ STEMPLE - DZI-KOŚ-Ć 15:12

MECZ O 1. MIEJSCE:
■ ŁAZKI-PIASKI - TKKF BS II Głowno 15:17

KLASYFIKACJA 3. TURNIEJU:
1. TKKF BS II Głowno - po 150 pkt., 2. Łazki-Piaski - po 135, 3. Stępniewski - po 120 pkt., 4. Dzi-koś-ć - po 105, 5-6. TKKF BS Głowno i Patrol Słoneczny - po 90, 7-8. Blachy i Fasting - po 75, 9-12. Molesta, Dark Side, Ulthima i Bratki - po 60, 13-15. Górkersi, Biało-Czerwoni i Sąsiedzi - po 45.

KLASYFIKACJA ZAWODNIKÓW PO 3. TURNIEJACH:

1. Tomasz Piasecki (Łazki-Piaski)	332
2. Zbigniew Łaziński (Łazki-Piaski)	332
3. Tomasz Słoma (Beach Boys)	262
4. Robert Stępniewski (Stępniewski)	260
5. Bartosz Gawroński (Gawrońscy)	236
6. Władysław Gawroński (Gawrońscy)	236
7. Bartosz Popławski (Molesta)	210
8. Radosław Kowalski (Molesta)	210
9. Piotr Zych (TKKF BS)	202
10. Dariusz Kaźmierczak (TKKF BS)	202
11. Bartłomiej Janocha (Fasting)	200
12. Piotr Guzek (Fasting)	200
13. Szymon Wójcik (Gut-Brat)	175
14. Kamil Górski (Beach Boys)	172
15. Kuba Jędrzejewski (Blachy)	172
16. Maciej Ludwiczak (Blachy)	172
17. Krzysztof Wróbel (TKKF BS II)	150
18. Marek Trębski (TKKF BS II)	150
19. Zbigniew Sowiński (Canarinios)	146
20. Marcin Suder (Górkersi)	145
21. Paweł Suder (Górkersi)	145
22. Michał Stępniewski (Stępniewski)	140
23. Sebastian Przybyła (Sepuku)	131
24. Bartłomiej Erhardt (Canarinios)	122
25. Jacek Markowicz (Stępniewski)	120
26. Dariusz Plichta (Ulthima)	116
27. Dariusz Kapusta (Biało-Czerwoni)	101
28. Jarosław Woźniak (Belfer)	77
29. Wojciech Florczak (Belfer)	77
30. Karol Joachimek (Gut-Brat)	70
31. Michał Kośmider (Dzi-koś-ć)	70
32. Robert Goździk (Canarinios)	66
33. Michał Wojda (Sąsiedzi)	60
34. Hubert Gawrysiak (Dark Side)	60
35. Cezary Gawrysiak (Dark Side)	60
36. Dawid Pawłata (Ultima)	56
37. Tomasz Woliński (Biało-Czerwoni)	56
38. Łukasz Masztanowicz (Bratki)	45
39. Piotr Kostański (Bratki)	45
40. Kamil Gala (Biało-Czerwoni)	45
41. Michał Pisarek (Sepuku)	44
42. Jakub Pietrzak (Ya-Wa)	44
43. Waldemar Kureczak (Ya-Wa)	44
44. Michał Świechowski (Sepuku)	42
45. Michał Świechowski (Sepuku)	42

(zł)

Finał wakacyjnej akcji „Lato z OSIR '2002”

Ostatnia sobota wakacji na sportowo

W najbliższą sobotę 31 sierpnia na boisku łowickiego „Ogólniaka” odbędzie się finał wakacyjnej akcji „Łowickie Lato z OSIR 2002”. Oto program minutowy tej imprezy:

● 8.30-10.30: zapisy do poszczególnych konkurencji;

● 9.30-14.00: turniej finałowy plażowej piłki siatkowej (8 zespołów - systemem brazylijskim);

● 10.00-12.30: turniej triobasketu: rocznik 1989 i młodszy, rocznik 1986-88, rocznik 1982-1985;

● 10.00-13.30: turniej badmintonu;

● 10.00-13.30: rzut piłką lekarską w tył za głowę 2 lub 3 kg;

● 11.00-12.00: „fútbol na wesoło” - mini-turniej piłkarskie;

● 11.30-12.30: eliminacje zawodów w przeciąganiu liny (zespoły 5-osobowe);

● 12.15-12.20: wyścig rowerowy dzieci do lat 6;

● 12.30-12.35: wyścig rowerowy dzieci do lat 9;

● 12.30-13.30: „basket na wesoło”

● 13.00-13.30: półfinały i finały zawodów w przeciąganiu liny.

● godz. 14.00: uroczyste zakończenie II

finału wakacyjnej akcji „Lato z OSIR '2002”.

W ramach tejże akcji rozegrany zostanie finał Otwartych Mistrzostw Łowicza w plażowej piłce siatkowej. Prawo startu w tych zawodach będą mieli tylko ci zawodnicy, którzy uzyskali odpowiednią ilość w trzech turniejach klasyfikacyjnych. Po wstępnych obliczeniach wynika, że aby znaleźć się w najlepszej ósemce, para musi mieć razem przynajmniej 344 punkty. Można przypuszczać, że w sobotę zobaczymy ekipy: ŁAZKI-PIASKI (664 pkt.: Zbigniew Łaziński i Tomasz Piasecki), BEACH BOYS (434: Tomasz Słoma i Kamil Górski), MOLESTA (420: Bartosz Popławski i Radosław Kowalski), TKKF BS Głowno (404: Piotr Zych i Dariusz Kaźmierczak), STEMPLE (400: Robert Stępniewski i Michał Stępniewski), FASTING (400: Bartłomiej Janocha i Piotr Guzek), GAWROŃSCY (356: Bartosz Gawroński i Jacek Markowicz) i BLACHY (344: Kuba Jędrzejewski i Maciej Ludwiczak). To są oczywiście tylko przypuszczenia, ale z tego co się nam udało dowiedzieć, tak właśnie będą dobrani zawodnicy. Jeśli nie stawi się, któraś z par, szansę na grę ma TKKF BS II (Krzysztof Wróbel i Marek Trębski), który ma 300 pkt. (zł)

Piłka nożna - wojewódzkie ligi juniorów, „Deyny”, „Michałowicza” i „Kuchara”

Juniorzy już rozpoczęli

■ LIGA WOJEWÓDZKA JUNIORÓW STARSZYCH:

1. kolejka: Górnik Łęczysca - UKS SMS Łódź 1:5, Ceramika Opoczno - Start Łódź 2:2, Włókniarz Trzy Korony Pabianice - Widzew Łódź 0:8, Concordia Piotrków Trybunalski - GKS Bełchatów 2:7, ŁKS Łódź - PTC Pabianice 1:0, Warta Sieradz - Mazovia Rawa Mazowiecka 1:2, ChKS Łódź - WKS Wieluń 3:2.

1. Widzew Łódź	1	3	8:0
2. GKS Bełchatów	1	3	7:2
3. UKS SMS Łódź	1	3	5:1
4. ChKS Łódź	1	3	3:2
5. Mazovia Rawa Mazowiecka	1	3	2:1
6. ŁKS Łódź	1	3	1:0
7. Ceramika Opoczno	1	1	2:2
8. Start Łódź	1	1	2:2
9. WKS Wieluń	1	0	2:3
10. Warta Sieradz	1	0	1:2
11. PTC Pabianice	1	0	0:1
12. Górnik Łęczysca	1	0	1:5
13. Concordia Piotrków	1	0	2:7
14. Włókniarz Pabianice	1	0	0:8

■ WOJEWÓDZKA LIGA JUNIORÓW MŁODSZYCH:

1. kolejka: Ceramika Opoczno - Włókniarz Zgierz 0:3, MULKS Łask - Widzew Łódź 2:5, Piotrcovia-Ptak - GKS Bełchatów 1:4, ŁKS Łódź - RKS-Mechanik Radomsko 3:1, MKS PMOS Zduńska Wola - Mazovia Rawa Mazowiecka 6:0, ChKS Łódź - Unia Skierniewice 2:4, Huragan Bobrowniki - UKS SMS Łódź 3:12 (1:10).

1. UKS SMS Łódź	1	3	12:3
2. MKS PMOS Zduńska Wola	1	3	6:0
3. Widzew Łódź	1	3	5:2
4. GKS Bełchatów	1	3	4:1
5. Włókniarz Zgierz	1	3	3:0

6. Unia Skierniewice	1	3	4:2
7. ŁKS Łódź	1	3	3:1
8. ChKS Łódź	1	0	2:4
9. RKS-Mechanik Radomsko	1	0	1:3
10. MULKS Łask	1	0	2:5
11. Piotrcovia-Ptak	1	0	1:4
12. Ceramika Opoczno	1	0	0:3
13. Mazovia Rawa Mazowiecka	1	0	0:6
14. Huragan Bobrowniki	1	0	3:12

■ WOJEWÓDZKA LIGA „DEYNY”:

W 1. kolejce ligi w weekend 31 sierpnia - 1 września zagrają: Salos Sieradz - ChKS Łódź, MKS PMOS Zduńska Wola - Włókniarz Konstantynów Łódzki, MKS Kutno - GKS Bełchatów, Orzeł Łódź - Widzew Łódź, UKS SMS Łódź - Lechia Tomaszów Mazowiecki i ŁKS Łódź - Pelikan Łowicz (trener Mirosław Fiutkowski).

■ WOJEWÓDZKA LIGA „MICHAŁOWICZA”:

W 1. kolejce (31 sierpnia - 1 września) zagrają: Lechia Tomaszów Mazowiecki - Włókniarz Zgierz, Widzew Łódź - Start Łódź, GKS Bełchatów - Juvenia Wysokie, Olimpia Zduńska Wola - Piotrcovia-Ptak Piotrków Trybunalski, UKS SMS Łódź - ŁKS Łódź i Pelikan Łowicz - Ceramika Opoczno.

■ WOJEWÓDZKA LIGA „KUCHARA”:

W 1. kolejce ligi wojewódzkiej „Kuchara” w weekend 31 sierpnia - 1 września 2002 roku zagrają: WKS Wieluń - ChKS Łódź, ŁKS Łódź - Widok Skierniewice, ŁKS Białaczów - Włókniarz Konstantynów Łódzki, Ceramika Opoczno - GKS Bełchatów, Start Łódź - Widzew Łódź i UKS SMS Łódź - Lechia Tomaszów Mazowiecki.

Paweł A. Doliński

Na skróty...

W Zdunach stawiają na młodzież

W nowym sezonie piłkarskim w rozgrywkach młodzieżowych zainaugurują rozgrywki dwie drużyny Astry Zduny. W lidze okręgowej juniorów zadebiutują podopieczni trenera **Grzegorza Majchrzaka**, którzy jak dotąd rozegrali dwa mecze kontrolne: zremisowali z Huraganem Bobrowniki 1:1 (0:1), a wówczas jedyną bramkę strzelił **Marcin Majchrzak**.

W drugim spotkaniu zespół ze Zdun przegrał z rówieśnikami z Pelikana Łowicz 0:2 (0:1), a bramki w zespole trenera **Leszka Sowińskiego** strzelili: **Marcin Matuszewski** i **Błażej Golis**.

Dwa zwycięstwa i remis

Na kilka dni przed inauguracją rozgrywek w wojewódzkich ligach młodzieżowych dwa zespoły Pelikana z roczników 1986/87 i 1988 rozegrały mecze kontrolne. Ekipa wychowanków trenera **Henryka Plichty**, która przygotowuje się do gry w lidze „Michałowicza”, rozegrała w Kutnie dwa mecze: pokonała SMS Warszawa Włochy 3:0 (1:0), a bramki strzelili: **Paweł Dzie-**

działa, Maciej Jędrachowicz i Tomasz Kolos. W drugim spotkaniu Pelikan zremisował z MKS Kutno 2:2 (1:0), a gole zdobyli: Jędrachowicz i Dzieziała.

Jeszcze lepiej spisali się juniorzy młodsi. Zespół prowadzony przez trenera **Mirosława Fiutkowskiego** wygrał aż 6:0 (4:0), a łupem strzeleckim podzielili się: **Jakub Papuga 2, Rafał Mikulski, Mateusz Zimecki, Maciej Wyszogrodzki i Kamil Kiczul**. Łowiczanie wygrali i okazało się, że... był to ostatni mecz tej ekipy. Właśnie w Kutnie nasi działacze zorientowali się w tegorocznych regulaminowych zmianach i stąd ruchy kadrowo-organizacyjne. (p)



Masa zgarniętych liści, które zdążyły już opaść z drzew rosnących w parku przy Zespole Szkół Rolniczych w Bratoszewicach, przypomina, że pomimo iż mamy jeszcze wakacje, nadchodzi już jesień. Być może przyroda zareagowała na wcześniejsze niż można było się spodziewać nadejście ciepłej letniej pogody, która w tym roku utrzymuje się od maja. (aw)

dok. ze str. 4

WILLA DO ROZBIÓRKI

Ale nawet trzy rodziny ze Spacerowej, które zamieszkają na Leśnej, nie tryskają z tego powodu radością. Na 100% wolę mieszkać tutaj. Miasto mogło myśleć 15 lat temu o remoncie tego domu. Mieszkam z siostrą i jej prawie dorosłym synem w lokalu o powierzchni 40 m², a przyjdzie nam się przenieść do mieszkania na Leśną o powierzchni 27 m². Jak można mieszkać w warunkach, gdzie kuchnia jest w pokoju i nawet nie ma przedpokoju. Zresztą pracownicy MZK, prawdziwi fachowcy, pomalowali wapnem lamperie, więc ściany trzeba kuć od początku i malować już we własnym zakresie. Okna nadają się tylko do wymiany - mówi Wiktor Banaszkiewicz. Podobnego zdania jest kolejna z rodzin mających przeprowadzić się do budynku po dawnym Urzędzie Pracy. A skąd, nie cieszymy się, że musimy się tam przeprowadzić. Tutaj mamy 34 m², a tam będziemy mieli o 8 m² mniej. Tym bardziej, że trzeba w remont włożyć jeszcze pieniądze. Skuć ściany, bo fachowcy pomalowali lamperie. Przeprowadzkę planujemy na koniec września - mówią. Zdziwiający jest, że lokatorzy nie chcą opuścić walcącego się budynku, którego stan już na pierwszy rzut oka wskazuje, że nadaje się on wyłącznie do rozbiórki.

Lokatorzy, którzy nie dostali mieszkania na Leśnej, dopiero po długich namysłach przystają na przeprowadzkę do zaproponowanych lokali albo też zgody takiej wcale nie wyrażają. Siedmioosobowa rodzina, bez stałego źródła dochodu już w czerwcu otrzymała propozycję przeprowadzki do 24,5 metrowego mieszkania na ul. Głównej w dzielnicy Zakopane. Tak długo się zastanawialiśmy, bo mieliśmy nadzieję, że miasto zaproponuje inny, większy lokal. Przecież na tak małej powierzchni nie zmieszczą się nawet łóżka dla nas wszystkich, nie mówiąc już o kuchni. Standard lokalu nowego jest taki sam jak tu. Też trzeba wodę nosić i w kuchni palić. Wcześniej proponowano mi 20 m² na Moczydłach oraz na Czackiego, ale to znowu na górę, a to przecież i piątką małych dzieci - trzeba opać i wodę

nosić. Prawdopodobnie jutro albo pojutrze podpiszemy umowę, bo przez to, że nie chcieliśmy się przeprowadzić nie mieliśmy ostatnio dodatku mieszkaniowego. Może w nadchodzącą sobotę przeprowadzimy się na Główną - mówi Marzena. Matka pięciorga dzieci liczy na to, że miasto rozpatrzy pozytywnie podanie, które zamierza złożyć o dobudowanie ganku do budynku na ul. Głównej, gdzie ma zamiar przenieść kuchnię. Nie traci jeszcze nadziei, że w niedługim czasie znajdzie się dla jej rodziny większe mieszkanie.

Eugeniusz G., przebywający obecnie w zakładzie karnym, dostał propozycję zamiany na lokal na ul. Miłej 4. Było to mieszkanie umeblowane, ale jak się dowiedział, po samobójcy i to zajęte przez jego braci, także przebywających w zakładzie karnym. Pan G. drugiej propozycji nie doczekał na wolności.

Ponad 60-letni Kazimierz Berenc tylko i wyłącznie w trosce o własne zdrowie i bezpieczeństwo nie przyjął propozycji przeniesienia się do budynków na ul. Zagajnikową lub Plażową. Tam za sąsiadów miałbym kryminalistów, a przecież nigdy nie wiadomo jak taki człowiek się zachowa. Zresztą jestem po trzech poważnych operacjach i mam astmę, nie mogę mieszkać na górze, a takie lokale mi proponowano. Wiadomo, że człowiek się starzeje i samopoczucie coraz gorsze, a ja jestem sam. Nie pójdę już nawet do urzędu, chyba że zaproponują mi taki sam lokal jak tu na Spacerowej, tylko na dole. Obecnie mieszkam na powierzchni 15 m², a dotychczas proponowano mi 9 i 10 m² - mówi pan Kazimierz. Urząd Miejski chce zaproponować panu Kazimierzowi jeszcze jeden lokal na ul. Sikorskiego, z którego właśnie wyprowadza się jego wnuczka. Nie wiadomo jednak, czy na tę propozycję przystanie.

Zdecydowanie odrzucił propozycję Urzędu Miejskiego ojciec 4-osobowej rodziny, Andrzej Kopania. Zaproponowali mi mieszkanie na Moczydłach w takiej samej ruderze jak ta, tylko że na piętrze i o 2,5 m² mniejsze. Na pewno na taką zamianę się nie zgodzę - mówi pan

Andrzej. Podobne argumenty odrzucał miąskich propozycji przytaczali Konstanty Kopania oraz Aleksander Kopania.

Decyzja o rozbiórce budynku na Spacerowej 34 została wydana w 1998 roku przez Urząd Miejski, więc w razie niedotrzymania terminu żadnych konsekwencji on nie poniesie. Mieszkańcy mogą doznać uszczerbku na zdrowiu przy okazji gwałtowniejszych huraganów. Czy odmawiając przyjęcia lokali zamiennych o tym myślą?

Podobny problem może pojawić się w związku z kolejnym przeznaczonym do rozbiórki budynkiem komunalnym na ul. Kopernika 21. Tutaj procedura przesiedlania mieszkańców nie została nawet rozpoczęta, a nowe lokale potrzebne są dla większej liczby i liczniejszych rodzin. Decyzja o rozbiórce budynku przy ul. Kopernika 21 została wydana także w 1998 roku, ale jej termin upływa 28 września 2005 roku. (eb)

dok. ze str. 6

Kurki na tony

Już teraz Tagros poszukuje plantatorów porzeczek czerwonych, agrestu, malin odmian letnich i jesiennych oraz cebuli. Od przyszłego roku ma zamiar uruchomić ich eksport, najprawdopodobniej na Wschód. Mamy nadzieję, że w ten sposób nasza firma stanie się dużo bardziej interesująca dla miejscowych rolników, z którymi teraz mamy jeszcze mało kontaktów. W tej chwili z tego rejonu skupujemy właściwie tylko borówkę amerykańską oraz jagody - mówi Tadeusz Nieciecki. O płatnościach, które w równym stopniu jak możliwość zbytu interesują obecnie rolników, państwo Niecieccy mówią: Nie jest źle. Wiadomo, że wszystko zależy od tego, kiedy my otrzymamy pieniądze za towar, a na przykład handlując z hipermarketami trzeba się uzbroić w cierpliwość. Niemniej jednak, jeżeli ktoś sprzedał nam towar, to na pewno będzie miał za niego zapłacone. (ljs)

dok. ze str. 6

Gdzie ma być umywalka?

Oczywiście, że najlepiej byłoby, aby diagnozować na podstawie testów wykonywanych w laboratoriach. Niestety, są one drogie. Jedna próba kosztuje 45 zł i nie wszystkich rolników na to stać. Najbliższe dla was laboratorium znajduje się w Łodzi na ul. Proletariackiej oraz w mleczarni w Łowiczu - wyjaśnia Jan Kurczewski. Radny Mirosław Bialek posunął się dalej w krytyce skuteczności kuracji antybiotykowej. Podważał skuteczności wszystkich dostępnych w Polsce antybiotyków, głównie w leczeniu zapalenia podlecniczego, w tym gronkowca.

Radny Jacek Bień pytał, czy trzoda chlewna może być w jednym pomieszczeniu z krowami. Na dzień dzisiejszy takie warunki są jeszcze dopuszczalne, ale docelowo na pewno każdy gatunek zwierząt hodowlanych powinien mieć odrębne pomieszczenie, z uwagi na zakłócenia mikroklimatu obory, co z kolei może przyczyniać się do powstawania stanów zapalnych.

Radni oczekiwali także odpowiedzi na pytanie, który preparat odstraszający muchy jest najlepszy i rzeczywiście skutkuje. Przedstawiciel Powiatowego In-

spektoratu Weterynarii polecił Colpetrix, działający na zasadzie feromonów. Zaznaczył jednak konieczność smarowania całego ciała zwierzęcia. Nie ulega wątpliwości, że takie preparaty trzeba zmieniać, gdyż owady się na nie uodparniają.

Przewodniczący rady Marek Józwiak po serii szczegółowych pytań sprowadził dyskusję na bardziej ogólne tematy. Czy istnieje realna szansa na zwiększenie łatwości dostępu do leków dla zwierząt, aby środki, które stosują sami rolnicy można było kupić w aptece, tak jak to jest z lekami dla ludzi? Jaka będzie struktura weterynarii po wejściu do Unii Europejskiej?

Jan Kurczewski w odpowiedzi na pierwsze postawione mu pytanie, stwierdził, że fakt uruchomienia takich punktów zależy tylko i wyłącznie od ludzi z tego terenu i praw rynku. Przedstawił ogólnie, jak będą działać służby weterynaryjne. Na pewno będzie funkcjonował pion państwowy, sprawujący funkcję nadzorem oraz pion prywatnych, samorządowych i spółdzielczych lecznic oraz pion służb zajmujących się badaniem żywności. (eb)

ZSZ nr 1

Zamiana sal

Podwyższona przez starostwo zgierskie minimalna liczba uczniów w klasie z 29 na 32, obowiązująca w roku szkolnym 2002/2003, wpłynęła na konieczność zmian w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Głównie. Wykorzystując wakacyjną przerwę zdecydowano się na zamianę najmniejszej w szkole sali lekcyjnej na pomieszczenie, w którym dotychczas znajdował się pokój nauczycielski. Klasa - pracownia przeznaczona była na 22 osoby. Już w ubiegłym roku powstała konieczność dostawiania ławek, co nie polepszało warunków nauki. Pokój nauczycielski znajdujący się niemal po sąsiedzku był większy i przestronniejszy.

W szkole przebywa razem w sumie prawie dwudziestu nauczycieli, więc doszliśmy do wniosku, że pomieszczenie klasowe na 22 osoby w zupełności gronu pedagogicznemu wystarczy. Natomiast w dawnym pokoju nauczycielskim ustawiliśmy już 16 ławek, właśnie na minimum 32 uczniów. W przypadku, gdy klasa będzie liczniejsza, nie będzie problemu z dostawieniem ławek, gdyż zostało jeszcze dużo miejsca - mówi dyrektor ZSZ nr 1, Elżbieta Kołodziej. W nowym pokoju nauczycielskim położono nową wykładzinę podłogową oraz zakupiono nowe meble: regały i stoły. (eb)



Około 14 dzieci uczęszcza na dyżury w przedszkolu w Strykowie. Strykowskie przedszkole dyżuruje w sierpniu, w lipcu była przerwa spowodowana remontami. Dla dzieci nauczycielki prowadzą zajęcia, takie same jak w czasie roku szkolnego, ale najwięcej czasu spędzają na zabawach. Z uwagi na małą liczbę dzieci zarówno najmłodsze, jak i te starsze przebywają w jednej grupie. (aw)

Gabinet pedagoga w ZSZ nr 1

Wubiegłym roku szkolnym pedagog Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Głównie zaczął pracować w osobnym gabinecie. Przed nadchodzącym nowym rokiem pokój ten wyremontowano i wyposażono. Doszliśmy do wniosku, że pedagog szkolny musi mieć własny gabinet - miejsce, w

którym będzie rozmawiał z uczniami. Po objęciu funkcji dyrektora od razu postarałam się to zorganizować - mówi dyrektor Elżbieta Kołodziej. W okresie wakacyjnych remontów pomieszczenie zostało pomalowane oraz wyposażone w nowe sprzęty. (eb)



Wycieczka z Dobrej na tle gdańskiego żurawia.

Z DOBREJ NA MAZURY I DO GDAŃSKA

Poznanie tradycji, zabytków kultury i historii regionu mazurskiego oraz pomorskiego to główny cel 10-dniowego wyjazdu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Dobrej do Dąbrówny koło Ostródy oraz Gdańska. Organizatorem wyjazdu był istniejący przy Szkole Podstawowej w Dobrej Ludowy Uczniowski Klub Sportowy. Dzieci chciały wyjechać za małe pieniądze, a przy tym dużo zobaczyć - mówi główny organizator wyjazdu nauczycielka wychowania fizycznego, Małgorzata Wielgus. Na obóz wybrało się 16 uczniów oraz dwie opiekunki, pojechali pociągiem w poniedziałek, 24 czerwca. Uczniowie zakwaterowani byli w gospodarstwie agroturystycznym w Dąbrównie koło Ostródy. Każdego dnia byli w innej miejscowości, zazwyczaj chodzili pieszo, wybierali się także w dłuższe trasy. Już trzeciego dnia pobytu obozowicze poszli pieszo do Grunwaldu, gdzie obejrżeli pole słynnej bitwy z 1410 roku oraz zwiedzili muzeum. Odległość wycieczki obli-

czona na 12 km w obie strony okazała się pomyłką i uczniowie wracając musieli przejść drugie tyle kilometrów. Dużą atrakcją była wycieczka statkiem po kanale Ostródzko-Elbląskim, szczególnie ciekawe było pokonywanie różnicy poziomów wody przez stare, sterowane ręcznie urządzenia śluzowe, niespotykane w innych miejscach kraju. W każdy dzień pobytu w Dąbrównie dzieci kąpały się w wodach jeziora Dąbrówno Małe. Rozgrywane były również turnieje sportowe, a wieczorem organizowano dyskoteki lub też spotkania przy ognisku. Uczniowie spotkali się też z Mariolą Platte, która nie tylko zajmuje się agroturystyką, ale również pisze wiersze. W Dąbrównie dzieci z Dobrej przebywały do soboty 29 czerwca. Tego dnia wyjechali do Gdańska, gdzie zatrzymali się w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym. W niedzielę, 30 czerwca przez cały dzień zwiedzano Gdańsk. Obozowicze obejrżeli Ratusz Staromiejski, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Żu-

rawia Gdańskiego, Bramę Świętojańską, Bramę Mariacką. W Gdańsku dzieci przebywały do środy 3 lipca. W czasie pobytu zorganizowana została wycieczka statkiem „Pomeranka”, wzdłuż nabrzeży portowych oraz na Westerplatte. Dzieci odwiedziły Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie w Gdyni. Wielu wrażeń dostarczyła im wycieczka wodolotem na Hel. W drodze powrotnej odwiedzili sopockie moło. Kąpały się także w morzu, specjalnie w tym celu jeździli na plażę w Jelitkowie, gdzie woda jest najczystsza. Za cały pobyt uczestnik zapłacił 430 zł, samorząd gminy dopłacił do każdego 250 zł. Dzieci wróciły z obozu zadowolone, zdrowe. Cieszą się, że udało się w większości zrealizować nakreślony wcześniej program - mówi Małgorzata Wielgus. Do takiego wyjazdu przymierzaliśmy się od wielu lat. Cieszą się, że zadowolone z niego są zarówno dzieci, jak i ich rodzice - mówi dyrektor szkoły, Waldemar Śliwkiewicz.

(aw)

Młodzi siłacze trenują w Bratoszewicach

Przyjeżdżamy do Zespołu Szkół Rolniczych, ponieważ istnieją tu dobre warunki do treningu, zawodnicy zkwaterowani są w dobrych warunkach w miejscowym internacie, mamy dobre jedzenie - mówi trener Bogdan Szejn. Od 14 do 28 sierpnia w Zespole Szkół Rolniczych w Bratoszewicach przebywa na obozie szkoleniowym wojewódzka kadra w podnoszeniu ciężarów w klasie młodzików. Na obozie jest 17 zawodników i 3 zawodniczki w wieku od 14 do 16 lat, z różnych klubów z terenu województwa łódzkiego, są więc tu członkowie LKS Dobrzyce, LZS Bujny, RKS Radomsko, LZS Bratoszewice, LUKS 71 Łódź czy Łódzkiego Klubu Sportowego. Celem obozu jest ogólny rozwój sportowca, szczególnie pod względem siły i szybkości. Wykonywane w Bratoszewicach ćwiczenia przygotowują kadrę do rozpoczęcia sezonu zawodów, który będzie miał miejsce we wrześniu. Bratoszewice wybrane zostały również ze względu na położenie szkoły w pięknym parku. Na sali gimnastycznej rozłożone są sztangi i inne przyrządy pomocne w wykonywaniu ćwiczeń przez młodych ciężarowców, np. przyrządy wykonane z desek do prawidłowego ustawienia stóp zawodników stojących na macie. Poza salą gimnastyczną zawodnicy mają do dyspozycji park z wieloma alejkami do biegania, jak również do wieczornego odpoczynku po dniu pełnym treningów.

Dzień zawodników spędzających dwa ostatnie tygodnie wakacji na obozie sprawnościowym w Bratoszewicach rozpoczyna się od pobudki i codziennej gimnastyki porannej, trwającej kilkanaście minut. Po gimnastyce zapla-

nowany jest trening, który w zależności od natężenia trwa 2 - 2,5 godziny. Później jest obiad i czas na odpoczynek. Po południu rozpoczyna się drugi trening, trwający zazwyczaj tyle samo czasu ile trening przedpołudniowy, czyli przeszło 2 godziny. Po kolacji zawodnicy wysłuchują wykładów.

Grupa, która w chwili obecnej przebywa w Bratoszewicach, składa się z utytułowanych już zawodników. Tomasz Siwczyk zajął drugie miejsce w tegorocznych Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów i III miejsce w ogólnopolskich mistrzostwach zawodników LZS. Na takim obozie zawsze można podnieść swoją kondycję - mówi Siwczyk. Inny z zawodników, Jarosław Galiwoda jest brązowym olimpijczykiem w kategorii młodzików, a Paweł Wawrzecki zajął pierwsze miejsce w zawodach o tytuł mistrza województwa w tym roku. Większość zawodników brała już udział w takich obozach jak ten, przebywanie na nim nie jest więc nowością.

Na obozie przebywają też dziewczyny uprawiające ten, zdawałoby się, typowo męski sport. Jakoś tak wyszło, że się zainteresowałam tym sportem. Przyszłam na pierwszy trening, spodobało mi się, stwierdziłam, że mam predyspozycje i zaczęłam przychodzić regularnie - mówi Ewelina Sowińska z Łodzi, brązowa medalistka Mistrzostw Polski. Trzeci raz jest na takim obozie, jak mówi, to dobra okazja nie tylko do podniesienia swojej sprawności, ale również do poznania nowych kolegów i koleżanek o podobnych zainteresowaniach. Koleżanki z klasy ze zdziwieniem patrzy na osiągnięcia Eweliny, po cichu zapewne zazdroścąc jej sukcesów.

(aw)



Zgrupowanie kadry wojewódzkiej ciężarowców w ZSR w Bratoszewicach



KOŁO ul. Blich 21, 99-400 Łowicz ☎ (0-46) 837 66 86 ✉ fax (0-46) 837 88 78 🌐 kolo@kolo.biz

www.kolo.biz

Nowość! Okucia z powłoką tytanową!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Letnia promocja okien PCV

Okno O34/O35 tylko **620zł netto**

Balkon OB3/OB4 tylko **455zł netto**

OKNA · DRZWI

Kupując nasze okna i drzwi - **BEZPIECZEŃSTWO** otrzymujesz **GRATIS!**

Wystarczy zadzwonić, my załatwimy resztę!

ŁOWICZ, UL. POWSTAŃCÓW 10 G
TEL./FAX 046 / 830-20-78

10 lat gwarancji TERRAZYT

Nowo otwarta restauracja
Cafe Brama
ul. Zduńska 57A
ZAPRASZA CODZIENNIE
w godz. 11.00-23.00

Oferujemy:
✓ dania z grilla węglowego ✓ kuchnię polską
✓ WEEKENDOWE GRILOWANIE

NAJTAŃSZE W POLSCE

NAGROBKI Z GRANITU

■ schody ■ parapety ■ płytki
■ blaty ■ meble ogrodowe
■ inne wybory z granitu

DMOSIN k. Główna
tel. (046) 874-73-91, kom. 0-607-364-068

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

Z.H.U. ZAWEX PROPONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

■ układanie kostki brukowej
■ płyt chodnikowych, trawniki
■ utwardzanie terenu
■ budowanie palisad ogrodowych

Zapewniamy fachową obsługę,
niskie ceny, gwarancję jakości.

☎ **0-502-629-313**

dok. ze str. 32

MICHAŁ NOWACKI TRZECI

Wraz z nim zabrał się także późniejszy triumfator zawodów zawodnik KTK Kalisz. Na finiszu wyścigu Michał Nowacki był pierwszy, co dało mu osiem punktów i w sumie dzięki tej okazałej zdobyczy ostatecznie w klasyfikacji generalnej uplasował się na trzecim miejscu. Pozostali juniorzy młodszy GOSSO zajęli następujące pozycje: **Damian Perek** był dziesiąty, **Kamil Małacki** uplasował się na osiemnastym miejscu, a **Michał Kapusta** zajął dalszą lokatę (przyjechał w drugiej grupie kolarzy za zasadniczym peletonem). W ostatnim eliminacyjnym wyścigu Nadziei Olimpijskich, w którym rywalizowali młodziecy i młodziczki, także zawodnicy GOSSO należeli do wyróżniających się uczestników zawodów. Trasa o długości 37 kilometrów, która do lekkich raczej nie należała (dwa ciężkie podjazdy) prowadziła w okolicach Mstowa pod Częstochową. W imprezie wzięło udział ponad 120 kolarzy z klubów z całej Polski, a na samym wyścigu obecni byli władze Polskiego Związku Kolarskiego. Od samego początku rywalizacji na szosie nasi zawodnicy należeli do wyróżniających się bohaterów tego wyścigu. Podczas pokonywania ostatniej rundy jeden z najaktywniejszych zawodników **Kamil Jarzyński**,

który akurat był w czołówce na bardzo dobrej pozycji wyjściowej, brał udział w kraksie i niestety nie ukończył wyścigu. Jednak niespodziewanie, mocno pracujący w czasie całego wyścigu **Edwin Łysio** ostatecznie zajął wysokie czwarte miejsce. Dzielnie walczył także inny zawodnik GOSSO „Dwójki” Stryków **Paweł Jaszczałak**. Zajmując ostatecznie piętnastą pozycję w tak doborowej stawce udowodnił, że był dobrze przygotowany do sezonu kolarskiego. Oprócz pechowca Jarzyńskiego, również **Paweł Król** nie będzie mógł uznać wyścigu w Mstowie za udany, ponieważ tak jak jego kolega z drużyny nie ukończył wyścigu i brał udział w kraksie. Kolejny zawodnik GOSSO **Krzysztof Szubert** zajął dalsze miejsce w stawce zawodników. W kategorii młodzieckiej bardzo dobrze zaprezentowała się zawodniczka LUKS GOSSO „Dwójki” Stryków **Marta Walczewska**. W stawce trzydziestu zawodniczek, na dystansie liczącym 37 kilometrów Marta zajęła wysokie piąte miejsce. Trzeba jeszcze przypomnieć, że zawodniczka GOSSO będzie startować w tej samej kategorii wiekowej jeszcze w przyszłym roku.

W tym samym czasie w Kurniku koło Poznania, w kryterium ulicznym o Puchar

Starosty powiatu i burmistrza miasta rozegrano wyścigi w kategorii dzieci, żaków, młodzików, juniorów młodszych i juniorów. Z kolarzy GOSSO wystartowali kolarze w kategorii dzieci i żaków. W sumie kibicom zaprezentowało się około 200 zawodniczek i zawodników. W kategorii dzieci (do lat ośmiu), na dystansie 1200 metrów, bardzo dobrze pojechała zawodniczka GOSSO **Paulina Nowacka**, która nie dała szans nawet chłopcom występującym w tej kategorii (w kategorii dzieci chłopcy i dziewczynki ścigają się razem) i w końcowej klasyfikacji zajęła drugie miejsce.

W kategorii „żaków” kolarz GOSSO „Dwójki” Stryków **Wojciech Żak** uplasował się na siódmej pozycji. Ostatni kolarzki weekend był znowu udany w wykonaniu zawodników strykowskiego GOSSO „Dwójki” Stryków. Za naszym pośrednictwem działacze kolarskiego klubu LUKS GOSSO „Dwójki” Stryków zapraszają wszystkie dziewczynki oraz chłopców urodzonych w latach 1989 i 1990 do uprawiania sportu kolarskiego. Jak nas poinformował prezes klubu pan **Andrzej Pożarlik** klub otrzymał nowe rowery (sześć sztuk), które będą przeznaczone na potrzeby zawodników klubu.

(ak)

Oni wywalczyli trzecią ligę

W ostatnim już artykule z cyklu „Oni wywalczyli trzecią ligę” chcielibyśmy przybliżyć naszym czytelnikom sylwetkę Tomasza Lenarta, młodego pomocnika trzecioligowej GOSSO Stali Głowno, który, mimo, że nie grał we wszystkich meczach w ubiegłym czwartoligowym sezonie, jednak i on dorzucił swoją cegiełkę do historycznego awansu.

Zdajemy sobie sprawę, że zawodników, którzy w ubiegłych rozgrywkach przyczynili się do sukcesu Stali było więcej. Oczywiście nie można pominąć zasług takich zawodników, jak **Juliusz Kruszankin**, którego rozważna gra w środku defensywy Stali wpływała uspokajająco na poczynania zawodników z Głowna. Kruszankin w czwartoligowym sezonie w barwach Stali rozegrał 26 spotkań i strzelił 6 goli. Obecnie jest zawodnikiem Astry Krotoszyn. Natomiast najlepszy strzelec drużyny **Krzysztof Lechowicki** (16 bramek w 31 spotkaniach) przeniósł się do czwartoligowej Pogoni Zduńska Wola. Nie można zapomnieć o wkładzie w awans **Krzysztofa Pakulskiego** (w 26 występach zdobył 5 bramek), który jest w tej chwili kontuzjowany i dopiero za jakiś czas będziemy mogli oglądać tego zawodnika w akcji. W składzie Stali nie ma także **Krzysztofa Wróblewskiego**, który przeniósł się do ŁKS-u. Co prawda jego udział w awansie Stali był nieco mniejszy (19 rozegranych spotkań), jednak i on zasłużył na wymienienie jego nazwiska w gronie tych, co wywalczyli trzecią ligę.

Tomasz Lenart urodził się w Głownie w 1981 roku. Student trzeciego roku Politechniki Łódzkiej (wydział chemii spożywczej). W wieku 11 lat, po turnieju jedenastoletków, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 2 **Przemysław Milczarek** wybrał kilku chłopców do właśnie formowanej drużyny trampkarzy. Wśród wybrańców trenera Milczarka był także Tomasz Lenart. Przez dziesięć lat gry w klubie Lenart przeszedł przez niemal wszystkie etapy szkolenia od grupy najmłodszej do seniorów. W pierwszej drużynie seniorów zaczął grać już w wieku 17 lat, a trenerem, który zaproponował grę w czwartoligowej wtedy Stali był **Grzegorz Majchrzak**. Wcześniej szkoleniowcami Tomka byli: **Marek Pawlak** (w zespole młodzików) i **Zbigniew Szcześniak** w juniorach. Jednak najwięcej zawdzięcza Grzegorzowi Majchrzakowi, bo to on dostrzegł zdolnego rozgrywkowego w zespole juniorów i ściągnął do pierwszej drużyny. Przed obecnym trzecioligowym sezonem Tomek Lenart nie przypuszczał, że uda mu się „zapaść” do 22 osobowej kadry pierwszego zespołu. Tym bardziej, że nie był na obozie, ale ciężko pracował pod okiem szkoleniowca drugiej drużyny **Arkadiusza Janiaka** i po cyklu sparingów trener **Marek Chojnacki** zdecydował się właśnie na Tomka. Zdaje sobie sprawę, że jego udział w bieżącym trzecioligowym sezonie może być symboliczny, jednak ma nadzieję, że zdola przekonać do siebie trenera Stali i zagra w kilku spotkaniach. Na razie jest podporą piątoligowego drugiego zespołu Stali, który, jak sam mówi, będzie walczył o czołowe lokaty w bieżących rozgrywkach. W poprzednim sezonie Tomasz Lenart wystąpił w 14 spotkaniach i strzelił jedną bramkę. Za swój najbardziej udany występ uważa wygrany mecz z Ceramiką Paradyż 1:0. Natomiast w rankingu na najlepszego piłkarza Stali dotyczącego ubiegłorocznego sezonu zajął 18 pozycję.

(ak)



Tomasz Lenart

dok. ze str. 32

Daniel Wojtczak trzeci w Cieszynie

Gdyby uczestniczył częściej w zajęciach – dodaje trener Zjednoczonych – to forma na pewno przyszła by szybciej, a tak dopiero w końcówce sezonu nasz zawodnik zaprezentował, to na co go właściwie jest stać.” Pozostali nasi zawodnicy jechali z różnym skutkiem. **Łukasz Grabarz** w klasie 125 ccm miał defekt skrzyni biegów już na treningu i niestety w wyścigu ostatecznie nie wystartował, także **Janusz Bukczyński**, który na poprzednich zawodach w Lipnie zdobył licencję „B” i mógł w końcu wystartować w Cieszynie, jednak i on miał pecha. Awaria motocykla podczas treningu uniemożliwiła zawodnikowi Zjednoczonych kontynuować startu w wyścigach głównych.

Krzysztof Jarmuż był siódmy, a **Dawid Kruk** zajął czternaste miejsce. Muszę trochę usprawiedliwić Krzyśka Jarmuża – mówi trener Orłowski – któremu na zawodach w Strykowie popsuł się motocykl i tak długo czekaliśmy na części, że dopiero w ostatniej chwili, praktycznie bez przygotowania, pojechał do Cieszyna. Ale i tak uważam, że siódme miejsce jest całkiem przyzwoitym osiągnięciem naszego zawodnika. Natomiast na najbliższych zawodach we Wschowej – dodaje szkoleniowiec Zjednoczonych – i w ogóle do końca sezonu nie będę mógł skorzystać z naszego utalentowanego zawodnika **Macieja**



Trzeci zawodnik wyścigów eliminacyjnych Pucharu PZMot w Cieszynie - Daniel Wojtczak.

Strugińskiego. Niestety złamany obojczyk został źle złożony i trzeba będzie cały zabieg i rehabilitację powtórzyć. Mam tylko nadzieję, że teraz obojczyk zostanie właściwie nastawiony i wiosną Maciek wznowi treningi i weźmie udział w zawodach.

(ak)

Łowicz: Piłka nożna - 3. kolejka III ligi

Beznadzieja

■ GOSSO-STAL Głowno - PELIKAN Łowicz 1:0 (0:0)

Głowno, 25 sierpnia. Tak słabego Pelikana jeszcze nie widziałem – powiedział po meczu były zawodnik i Pelikana, i Stali - **Marek Wiecha**. I trudno się z tym bardzo doświadczonym piłkarzem nie zgodzić. Niedzielny mecz w pobliskim Głownie pokazał, że w tym sezonie nie mamy poważnego zespołu. Dysponujemy składem nie gwarantującym nam utrzymania w III lidze. I wcale nie sądzę, że taka dyspozycja drużyny jest winą trenerów. Nawet gdyby na Starzyńskiego przyszedł **Jerzy Engel** z tej maki chleba by nie zrobił. Nie mamy pomocy, ani ataku. Beznadziejnie gra **Austin Hamlet**, słabutko zadebiutował **Jarek Dziech**. Dawną formę zagubił **Robert Stankiewicz**, a **Krzysztof Bolimowski** tylko bezowocnie dreptał po murawie. Dlaczego tak jest? Nie wiem, po prostu ci piłkarze pewnie nie potrafią lepiej grać. **Jarek Taflinski** jeszcze nie potrafi poprowadzić drużyny, a **Piotr Gawlik** strzelić celnie do pustej bramki z 15 metrów. Dlatego przegrywamy i jeśli nie będzie wzmocnień w przodzie, to przegrywać będziemy dalej. Tak więc drodzy działacze przespaliście okres transferowy, ale jest jeszcze kilka dni, żeby znaleźć porządnego na-

pastnika. Trzeba go znaleźć! To jest w tej chwili ważniejsze od zmiany trenera.

Pojedynek w Głownie budził wielkie zainteresowanie w obu miastach. Niewielka odległość między Łowiczem, a Głownem spowodowała, że na trybunach zasiadł prawie komplet publiczności. Trochę nie trafiona była godzina rozpoczęcia meczu. O 12.00 jest w sierpniu zazwyczaj gorąco i pogoda dała się we znaki zawodnikom obu zespołów.

Mecz derbowy zawsze wywołuje w piłkarzach dodatkową motywację, ale ten niedzielny miał smaczki również z innych powodów. Przecież jeszcze rok temu szkoleniowcem Pelikana był obecny trener Stali **Marek Chojnacki**. W Głownie zatrudniono nie chętnego w Łowiczu **Arka Gondzie**. Zawodnikami głowieńskiego klubu są mający „ptasia” przeszłość **Bogusław Saganowski**, **Sławomir Olszewski** i **Tomasz Szcześniak**. Jak więc widać miejscowych nie trzeba było nastawiać bojowo. Oni musieli wygrać. Porażka, choć nikt tego nie potwierdza, zwolniłaby Chojnackiego z funkcji trenera. A więc mecz o wszystko...

Lepiej rozpoczęli biało-zieloni. W 2. minucie dośrodkowywał z prawej strony Hamlet, ale **Zbigniew Miller** bez kłopotów łapie futbolówkę. W odpowiedzi

głową uderzał czarnoskóry **Krzysztof Uzome Luke**, jednak łowicki golkeeper nie dał się zaskoczyć. W 10. minucie pokazał się Saganowski. Uderzył mocno z rzutu wolnego i mimo 25. metrów piłka dała się we znaki **Robertowi Nowogórskiemu**, tyle tylko że strzał był niecelny. W 13. minucie Luke zagrał do **Wiktorowi Wiśniewskiego**, który wbiegł w pole karne gości. Został zablokowany przez **Dariusza Nowackiego**. Minutę potem na stadionie Stali brazyliana - aut dla miejscowych piłkarzy trafiła do **Michała Białasa** który przewrócił starając się zaskoczyć „Siame”. Pomylił się o metr. Białas jeszcze w 14. i 19. minucie niepokoił defensywę „Ptaków” - brakowało jednak precyzji. Jak widać z powyższego opisu Stal panowała na murawie. Pelikan nie potrafił skłębować namiętności ofensywnej akcji. Skrajni pomocnicy nie istnieli, nikt nie umiał poprowadzić gry, a Hamlet w ataku był wręcz żalony. Całe szczęście, że mieliśmy Nowogórskiego (widać, że trenował z fachowcem - znakomita gra, spokój, podniósł bardzo swoje umiejętności) i **Robert Rzezycki**. To właśnie nasz stoper był jedynym w tym okresie gry zagrożeniem dla Stali. W 24. minucie po rzucie rożnym Rzezycki kopnął mocno, ale w sam środek bramki i Miller, nudzący się w bramce, spo-

kojnie łapie piłkę. Później jeszcze dwukrotnie pokazał się bardzo aktywny i nieskuteczny Białas, jednak taką sytuację jak miał w 40. minucie powinien wykorzystać. Błąd popełnił Gawlik, futbolówkę przejął Wiśniewski zagrał do Białasa. Napastnik Stali minął zwodem Rzezyckiego i mając 12. metrów do bramki fatalnie spudłował. To była akcja która powinna zakończyć się golem. Mieliśmy sporo szczęścia. Pięć minut przed przerwą obudzili się łowiczanie. Jedyna (!) składna w pierwszych trzech kwadransach akcja Pelikana. **Robert Stankiewicz** zagrał na pierwszy kontakt z Nowackim, jednak szybszy w polu karnym był golkeeper miejscowych. W 44. minucie po rzucie rożnym z 18. metrów uderzał Taflinski a tuż przed gwizdkiem sędziego na przerwę - Nowacki.

Po pierwszej połowie, w której Stal była zdecydowanie lepszym zespołem mieliśmy remis. Przyznam też, że widziałem już parę trzecioligowych pojedynków, ale tak słabego poziomu zawodów nie pamiętam. Nieporadność piłkarzy obu drużyn niekiedy wzbudzała śmiech kibiców. Tyle, że niestety śmieszniejsi byli goście...

Po przerwie obraz gry wiele się nie zmienił. Z tym, że łowiczanie mieli dwie bardzo dobre okazje do strzelenia gola. W 50. minucie pokazał się Hamlet. Dośrodkował wprost w bramkarza. Minutę później klasą błysnął Nowogórski. Rzut wolny wykonywał Saganowski. Kropnął z 25. metrów i futbolówka zmierzała w okienko łowickiej bramki - nie pozwolił na to popularny „Siama”. Po jego interwencji miejscowi bili rzut rożny. I znowu świetnej okazji nie wykorzystał Białas. W 54. minucie Pelikan powinien prowadzić. Rzut wolny z lewej strony. Podawał **Sławomir Lewicki**, piłka trafiła do zamykającego akcję Gawlika, który jednak posłał futbolówkę po koźle na poprzeczkę! Szkoda, bo mógł to już być inny mecz. Nasz obrońca powinien się poprawić w 61. minucie. Aut wykonywał Nowacki. Błąd Millera, który wypuścił piłkę wprost pod nogi Gawlika. Ten będąc dwadzieścia metrów do bramki, mógł podawać do partnera. Postanowił strzelać i znowu przeniósł piłkę nad poprzeczką. W 62. minucie ponownie nie popisał się Białas. Miał wyborną okazję - dziesięć metrów do bramki, nikogo z obrońców. Pośpieszył się jednak i posłał piłkę wysoko nad bramkę. I ta akcja zdecydowała, że głowieński napastnik opuścił plac gry, a wszedł na nie Gondzia. I Arek kilka minut potem pokazał, że niepotrzebnie zrezygnowano z niego w Łowiczu. Dostał podanie za plecy obrońców i będąc w trudnej sytuacji, z narożnika pola karnego silnie kopnął na naszą bramkę. Nowogórski starał się interweniować, ale precyzyjnie uderzona futbolówka wpadła do siatki. Szal radości w obozie Stali. To pierwszy gol w tym sezonie! Pelikan mimo, że do końca meczu pozostało sporo czasu nie potrafił groźniej zaatakować. Jedynym realnym zagrożeniem dla bramki Millera, był róg bity przez **Krzysztofa Durkę**, który posłał futbolówkę wzdłuż bramki gospodarzy. Nikt jednak jej nie dotknął. Stal brońa wyniku, a Pelikan beznadziejnie atakował. Porażka stała się faktem.

Cieężko znaleźć pozytyw w takim spotkaniu. Jedynie bramkarz, stoper i **Tomek Stysko**. Grał słabo, bez pomysłu. Jak wspominałem na początku - nie mamy zespołu. I trzeba to jak najszybciej zmienić.

Bogusław Bończak



Jedna z dynamicznych akcji Gorącego (przy piłce).

Piłka nożna – V liga

ZASŁUŻONA PORAZKA STALI GOSSO II

■ **WŁÓKNIARZ Pabianice – STAL GOSSO II Głowno 4:1 (2:0)**

Honorowego gola dla Stali uzyskał **Tomasz Lenart**

Stal: Wykrętowicz Z. – Puchalski, Redo, Bednarski, Kuciński – Borkowski, Lenart, Olszewski (Krakowiak), Piekarski (Chwedczuk) – Jachymczak, Banasiak

Pabianice, 17 sierpnia. Podobnie jak pierwsza drużyna w III lidze tak i rezerwowa w V przegrała swoje spotkanie, ulegając na wyjeździe Włóknarzowi Pabianice 1:4. W pierwszej połowie Stal praktycznie nie istniała, źle kryli obrońcy, pomocnicy nie potrafili rozegrać piłki, a napastnicy jej przytrzymać i strzelić do bramki. Już pierwsze minuty wskazywały, że ciężko będzie Stali II osiągnąć korzystny wynik. Dość długo jednak utrzymywał się wynik bezbramkowy, a to za sprawą słabej skuteczności napastników gospodarzy. Stal rzadko w I połowie przedostawała się na pole karne Włóknarza. Najbliżej zdobycia bramki był **Damian Puchalski**, którego uderzenie trafiło w poprzeczkę. Na bramkę uderzał także **Tomasz Lenart** po krótko rozegranym rzucie wolnym ze **Sławomirem Olszewskim**, lecz jego strzał zdołał odbić bramkarz. W ostatniej minucie I połowy, z woleja uderzał Olszewski ale bardzo niecelnie. Dużo więcej natomiast działo się pod polem karnym gości. Raz po raz interweniować musiał **Zbigniew Wykrętowicz**, ponieważ obrońcy Stali popełniali kardynalne błędy. Na lewej stronie nie mogli dogadać się w kryciu **Robert Kuciński** i **Robert Piekarski**. Na spalone próbował łapać **Andrzej Redo** co w większości przypadków kończyło się wyjściem napastnika gospodarzy na czystą pozycję. Pierwsza bramka to bardzo ładna akcja Włóknarza, którzy od środka czterema podaniami z pierwszej piłki doszli do pozycji strzeleckiej, a tej nie zmanował napastnik strzelając po ziemi w długi róg. Przy drugiej bramce błąd w kryciu spowodował, że do dośrodkowania z prawej strony doszedł napastnik gospodarzy i ładnym uderzeniem z woleja podwyższył na 2:0. Pierwsze minuty II połowy wskazywały na to, że Stal nie jest w stanie nic zrobić i chce otrzymać jak najniższy „wymiar kary”. Znowu złe krycie, proste straty powodowały, że pod polem karnym Stali robiło się gorąco. Pierwsza akcja gości w II

połowie miała miejsce dopiero w 60 minucie, dobre podanie **Przemysław Borkowskiego** na bramkę próbował zamienić Lenart, ale jego strzał poszybował nad poprzeczką. Dopiero za trzecim razem Lenartowi udało się strzelić bramkę. Pomocnik Stali wykorzystał podanie **Łukasza Banasiaka** i z 23 metrów strzałem w „okienko” zaskoczył bramkarza gospodarzy. Nie minęły 2 minuty, a było już 3:1. Po faulu **Krzysztofa Krakowiaka** sędzia podyktował rzut karny który na bramkę zawodnik Włóknarza. Nie minęło 5 minut a Stal mogła przegrywać już tylko 2:3. Za faul na Banasiaku w polu karnym, sędzia podyktował jedenastkę dla Stali. Jednak Lenart zamiast skierować piłkę do siatki bramki rywali strzelił prosto w bramkarza. Do końca meczu Stal próbowała atakować, lecz bez efektu. Za to w 90 minucie gospodarze dobili Stal, zdobywając czwartą bramkę. W przekroju całego spotkania goście byli zespołem słabszym, ale nie wiadomo jak potoczyłyby się losy spotkania gdyby Stal nie straciła tak szybko trzeciej bramki, albo gdyby Lenart wykorzystał karnego.

Tolen

Piłka nożna – V liga

Zwycięstwa Stali i Zjednoczonych

W drugiej kolejce rozgrywek piątej ligi Zjednoczeni Stryków i druga drużyna Stali Głowno wygrały swoje mecze, poprawiając swoją sytuację w tabeli. Dzięki zwycięstwu strykowianie przesunęli się na czwarte miejsce, a Stal awansowała na dziewiątą lokatę. W najbliższy weekend Zjednoczeni podejmować będą LKS Dłutów (obecnie LKS zajmuje przedostatnie miejsce w klasyfikacji, dłutowianie zremisowali na wyjeździe w premierowym występie z Ksawerowem 2:2, a w drugiej kolejce ulegli u siebie LKS – ovi Galkówek 1:5), a piłkarze Stali wyjeżdżają do Ksawerowa (GKS okupuje po drugiej kolejce dwunaste miejsce w tabeli, po remisie z Dłutowem, ksawerowianie ulegli liderowi Pogoni Rogów 1:2, tracąc bramkę w ostatniej minucie spotkania).

Wyniki drugiej kolejki V ligi (grupa I)

■ **LKS Justynów – Zjednoczeni 0:1 (0:0)**

■ **GOSSO STAL II Głowno – Polonia Andrzejów 3:1 (2:0)**

■ **KKS Koluszki – Zawisza 3:0 (1:0)**

■ **Pogoń Rogów – GKS Ksawerów 2:1 (1:1)**

■ **LKS Dłutów – LKS Galkówek 1:5 (1:2)**

■ **MKS 2000 Tuszyń – Włóknarz Pabianice 2:1 (0:0)**

■ **PTC Pabianice – LKS Różycza 1:0 (0:0)**

Tabela V ligi po drugiej kolejce:

1. Pogoń Rogów	2	6	3-1
2. KKS Koluszki	2	4	6-3
3. MKS Tuszyń	2	4	5-4
4. Zjednoczeni Stryków	2	4	2-1
PTC Pabianice	2	4	2-1
6. Galkówek	2	3	6-4
7. Włóknarz Pabianice	2	3	5-3
8. Justynów	2	3	3-2
9. GOSSO Stal II	2	3	4-5
10. Różycza	2	1	2-3
11. Zawisza Rzgów	2	1	2-5
12. GKS Ksawerów	2	1	1-4
13. Dłutów	2	1	3-7
14. Polonia Andrzejów	2	0	1-4

(ak)

Piłka nożna – mecz towarzyski

Nieźła dyspozycja oldbojów

■ **SOKÓŁ Popów – STAL Głowno (oldboje) 2:3 (0:2);** br. dla Sokola: Łukasik i Durka; br. dla Stali: Pawlak (z rzutu karnego), Załocki i Kosmowski

Sokół: Latosiński – Krakowiak, Zygała, Krzysztofczyk, Stankiewicz, Łukasik, Zych, Ciołek, Ptasinski, Flisiak D., Flisiak P.; na zmiany wchodził: Pakula G., Durka i Dróżka

Stal: Kamiński – Zarebski, Pawlak, Śliwkiewicz, Lis, Kosmowski, Zastocki, Królikowski, Gorący, Nowak, Owczarczyk

Głowno, 25 sierpnia. Nieźła dyspozycję zaprezentowali oldboje Stali Głowno, zasłużenie pokonując zespół Sokola Popów na ich terenie. Zwłaszcza w pierwszej połowie dojrzała gra gości mogła się podobać, choć zbyt rzadko składne akcje pod bramką Sokola kończyły się celnymi strzałami. W drugiej części gospodarze wykazali się lepszą kondycją, zwłaszcza że Stal musiała grać w dziesięcioosobowym składzie.

kanama

dok. ze str. 32

Pierwsze zwycięstwo Stali

Długie piłki posyłane do **Austina Hamleta** i **Krystiana Bolimowskiego** miały otworzyć drogę Pelikanowi do uzyskania gola. Jednak bardzo dobrze dysponowana obrona gospodarzy, która z **Andrzejem Michalczykiem** na czele i z dobrze kryjącymi **Piotrem Golańskim** i **Marcin Skrydalewiczem** nie dała się „oszukać” sprytnym napastnikom gości.

Miejscowi od samego początku spotkania narzucili dość szybkie tempo gry i starali się jak najszybciej strzelić pierwszą bramkę. Już w 7 minucie meczu „stalowcy” mogli uzyskać prowadzenie, jednak wychodzącemu na czystą pozycję **Wiktorem Wiśniewskiemu** obrońca gości w ostatniej chwili wybił piłkę na rzut rżny. W 13 minucie meczu **Michał Białas** znalazł się w dogodnej sytuacji, ale strzelił nad poprzeczką. Cztery minuty później **Bogusław Saganowski** był bliski zdobycia gola. Po jego strzale **Robert Nowogórski** końcami palców sparował piłkę na poprzeczkę i futbolówka ocierając się o nią wyszła na kornier. W 22 minucie rzut wolny egzekwowali goście, jednak po uderzeniu zawodnika gości piłka zbyt wysoko poszybowała nad bramką, by zaskoczyć z wyczuciem broniącego **Zbigniewa Millera**. W 25 minucie Saganowski długim podaniem próbował dokładnie zagrać do Białasa, jednak ten nie zdołał w najważniejszym momencie opanować piłki. Aż do końca pierwszej połowy gospodarze różnymi sposobami próbowali rozmontować defensywę gości, jednak **Dariusz Nowacki**, **Tomasz Styszko** i **Robert Rzezczycki** umiejętnie rozbijali ataki miejscowych, szczególnie w grze trenera Nowackiego było widać dużą mądrość i dobry zmysł taktyczny.

Na siedem minut przed końcem pierwszej połowy na klarownej pozycji znalazł się Białas, jednak w sytuacji niemal jeden na jeden posłał piłkę wysoko nad bramkę. Już do końca pierwszej połowy wynik meczu nie uległ zmianie, mimo usilnych prób ze strony piłkarzy Stali, choć jeszcze w 43 minucie **Jarosław Taflński** z Pelikana próbował zaskoczyć Millera, ale znowu strzelił ponad bramkę Stali. Druga część spotkania

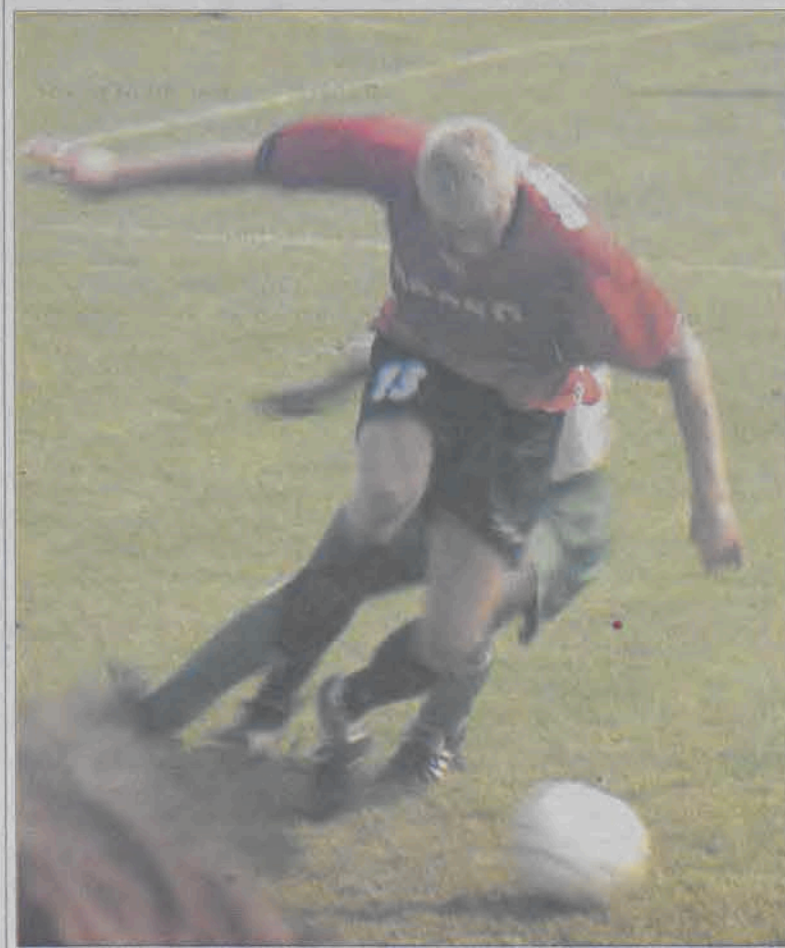
zaczęła się od jeszcze bardziej energicznych prób gospodarzy, dążących za wszelką cenę do zmiany rezultatu. Podopieczni trenera **Marka Chojnackiego** jeszcze bardziej podkręcili tempo gry i częściej zagrażali bramce przyjezdnych. W 52 minucie spotkania Saganowski z rzutu wolnego z około 22 metrów precyzyjnie posłał piłkę w długi róg bramki Pelikana, jednak Nowogórski wykazał się kunsztem bramkarskim i wybił piłkę na kornier. Właśnie zaraz z tego rzutu różnego Białas mógł strzelić gola i zostać bohaterem meczu. Jednak jego „główka” była minimalnie niecelna, a wtedy, co bardziej zdesperowani kibice „zapropowowali” trenerowi Chojnackiemu, żeby zmienił bardzo nieskutecznie grającego napastnika gospodarzy.

Zmiany kibice doczekali się trzynastą minut później, kiedy **Ireneusz Grącki** idealnie podał do Białasa, jednak ten z 12 metrów znowu posłał piłkę wysoko ponad bramkę. W tym momencie szkoleniowiec Stali zdecydował się na zmianę, desygnując do gry **Arkadiusza Gondzieja**. Napastnik Stali odwdziczył się swojemu trenerowi dziesięć minut później, kiedy to dokładne podanie od **Adama Smakowskiego**, ku ogólnej radości wszystkich kibiców, zamienił na bramkę. Był to pierwszy historyczny gol Stali w trzeciogodzinnych rozgrywkach! Kiedy do końca meczu pozostało jeszcze około kwadrans Pelikan nie mając nic do stracenia rzucił się do odrabiania strat. W 82 minucie za faul na **Tomaszu Rębowskim** sędzia podyktował rzut wolny, jednak strzał **Sławomira Lewickiego** był niecelny.

W ostatnich minutach było gorąco pod bramką Stali, jednak goście nie byli już w stanie odebrać zasłużonego zwycięstwa beniaminkowi z Głowna, który w derbach regionu okazał się lepszy od faworyzowanego zespołu Pelikana Łowicz, odnosząc pierwsze zwycięstwo w trzeciogodzinnych rozgrywkach.

(ak)

Obszerną relację z meczu Stali Głowno z Pelikanem Łowicz, widzianą oczami **Bogumiła Bończaka** – łowickiego dziennikarza sportowego, przedstawiamy na stronie 29 tego numeru „Więści”.



W akcji Michał Białas (Stal).



Stal skoczyła o cztery oczka w górę w III-ligowej tabeli.

Piłka nożna – III liga

GOSSO Stal na dziesiątym miejscu

Po wygranej z Pelikanem Łowicz piłkarze Stali Główna awansowali w trzecioligowej tabeli o cztery miejsca, spychając z dziesiątej pozycji swojego niedzielnego rywala na dwunaste miejsce. Teraz podopiecznych trenera Marka Chojnackiego czeka ciężka przeprawa w Kozienicach. MZKS wygrał już trzy mecze (z Polonia II Warszawa 2:1, z Mazowszem Grójec 1:0 i w ostatniej kolejce z Polonią Elbląg 2:1) i z dziewięcioma punktami (tyle samo „oczek” mają współliderzy rozgrywek Warmia Grajewo i Unia Skierniewice) zajmuje wysokie trzecie miejsce. Dlatego wywiezienie choćby jednego punktu z gorącego terenu w Kozienicach będzie sporym sukcesem ekipy Stali. Największą niespodzianką trzeciej kolejki był remis 1:1 faworyzowanego Okęcia ze Zniczem w Pruszkach. Nadal na czele tabeli znajduje się rewelacyjny beniaminek z Grajewa, który tym razem w Suwałkach pokonał Wigry 1:0.

W 3. kolejce III ligi padło 19 goli (średnia na mecz - 2,37), a łącznie w tym sezonie strzelono 63 gole w 24 meczach (średnia na mecz 2,63).

3. kolejka III ligi:

■ POLONIA/OLIMPIA Elbląg - MZKS Kozienice 1:2 (0:2)

1. Unia Skierniewice (2)	3	9	6:1	3-0-0	1	3	1:0	2	6	5:1
2. Warmia Grajewo (1)	3	9	6:1	3-0-0	2	6	5:1	1	3	1:0
3. MZKS Kozienice (3)	3	9	6:2	3-0-0	1	3	1:0	2	6	5:2
4. Jagiellonia Białystok (7)	3	6	9:2	2-0-1	1	3	7:1	2	3	2:1
5. Gwardia Warszawa (4)	3	5	6:3	1-2-0	1	3	3:0	2	2	3:3
6. Okęcie Warszawa (5)	3	5	4:2	1-2-0	0	0	0:0	3	5	4:2
7. Legia Warszawa (6)	3	5	6:5	1-2-0	3	5	6:5	0	0	0:0
8. Mazowsze Grójec (13)	3	4	3:1	1-1-1	2	4	3:0	1	0	0:1
9. Polonia II Warszawa (8)	3	3	4:6	1-0-2	2	0	2:5	1	3	2:1
10. Goss-Stal Główna (14)	3	3	1:5	1-0-2	2	3	1:2	1	0	0:3
11. Polonia/Olimpia Elbląg (9)	3	2	3:4	0-2-1	2	1	2:3	1	1	1:1
12. Pelikan Łowicz (10)	3	2	1:2	0-2-1	1	1	1:1	2	1	0:1
13. Wigry Suwałki (12)	3	1	1:3	0-1-2	2	1	1:2	1	0	0:1
14. MKS Mława (11)	3	1	2:6	0-1-3	1	0	1:2	2	1	1:4
15. Znicz Pruszków (16)	3	1	4:11	0-1-2	1	1	1:1	2	0	3:10
16. Hutnik Warszawa (15)	3	0	1:9	0-0-3	2	0	0:5	1	0	1:4

Po nazwie drużyny podano: w nawiasie miejsce po poprzedniej kolejce, ilość meczów, punkty, stosunek bramek, ilość zwycięstw, remisów i porażek oraz ilość meczów, punktów i stosunek bramek w meczach u siebie i na wyjazdach.

ZWYCIĘSKI GOL ROBASZKIEWICZA

■ LKS Justynów - ZJEDNOCZENI Stryków 0:1 (0:0)

Jedyną bramkę uzyskał **Dawid Robaszkiewicz** w 88 minucie spotkania.

Zjednoczeni: Korus - Majewski, Kuźmiński, Stefański - Janeta, Wnuk, Olszewski (85« Sujczyński), Fortuna, Walaszek - Robaszkiewicz, Roźniata.

Andrzejów, 23 sierpnia. Mecz z Justynowem strykowianie rozegrali w nietypowy dzień, jak na rozgrywki piłkarskie. Już w piątek na boisku w Andrzejowie (na tamtejszym boisku LKS Justynów będzie rozgrywał swoje mecze w bieżącym sezonie) doszło do konfrontacji między tymi zespołami, które rozpoczęły tym samym drugą kolejkę piatoliigowych rozgrywek.

Zjednoczeni w porównaniu z meczem inauguracyjnym wystąpili przeciwko gospodarzom w trochę zmienionym składzie. W tym ważnym spotkaniu nie mógł wystąpić **Andrzej Pawlak** (zmienił w sobotę stan cywilny - gratulujemy!) oraz inna ostoja linii defensywnych Zjednoczonych **Zdzisław Różycki**. Od początku za to wystąpili **Witold Olszewski**, **Paweł Roźniata**, **Kamil Janeta** oraz **Dawid Robaszkiewicz**.

Gospodarze podbudowani zwycięstwem w pierwszej kolejce z LKS-em Gałkówek 3:1, ruszyli do ataku, jednak natrafili na bardzo dobry dzień formacji obronnej Zjednoczonych, w której rej wodził **Sylwester Kuźmiński**. Po kwadransie gry inicjatywę przejęli goście, którymi w środku pola mądrze kierowali **Rafał Wnuk** i **Adrian Walaszek**. W 17 minucie aktywny **Kamil Janeta** zdecydował się na strzał z narożnika pola



Dawid Robaszkiewicz - zdobywca „złotej bramki” dla Zjednoczonych w wygranym meczu z LKS-em Justynów.

karnego, lecz piłka po uderzeniu młodego pomocnika Zjednoczonych, muśnięta jeszcze przez bramkarza miejscowych, wyśladowała na poprzeczce. Dwanaście minut później znowu goście mogli zdobyć pierwszą bramkę. Tym razem strzał Wnuka z około ośmiu metrów instynktownie obronił golkiper Justynowa. Jeszcze w 34 minucie spotkania Walaszek stanął przed szansą zdobycia gola, jednak ponownie bramkarz LKS-u stanął na wysokości zadania i obronił uderzenie naszego napastnika. Potem już do końca pierwszej połowy spotkania gra się wyrównała i obserwowaliśmy raczej walkę w środkowej strefie boiska niż pod bramkami obu zespołów. Po przerwie w 52 minucie, znowu Janeta dał sygnał do rozpoczęcia bardziej zdecydowanych ataków. Jego kaskadowe uderzenie z lewej strony pola karnego znowu obronił bramkarz miejscowych. Siedem minut później Rafał Wnuk ponownie spróbował zaskoczyć golkipera gospodarzy, jednak piłka po jego strzale uderzyła w słupek.

W tym okresie coraz bardziej zaznaczała się przewaga gości. Strykowianie jakby lepiej wytrzymywali trudny spotkaniu i żwawiej poruszali się po boisku. Na dowód tego, w 66 minucie piękną, dwójkową akcję przeprowadzili Wnuk z **Przemysławem Fortuną**, jednak piłka po uderzeniu tego ostatniego trafiła w poprzeczkę. Coraz częściej do gorących spieków dochodziło w polu karnym zespołu z Justynowa. Bardzo aktywny był w tym czasie Dawid Robaszkiewicz. Jego ambitna walka z obrońcami gospodarzy ułatwiała zadanie pomocnikom, którzy mieli nieco więcej swobody przy dochodzeniu do pozycji strzeleckich.

Ostatnie minuty spotkania zdecydowanie należały już do Zjednoczonych, ale czas uciekał, a piłka „nie chciała” wpaść do bramki gospodarzy. Dopiero na 120 sekund przed zakończeniem spotkania Walaszek dokładnie obsłużył prostopałym podaniem Robaszkiewicza, który wbiegł w pole karne i w sytuacji jeden na jeden z golkiperem LKS-u nie pomylił się i wpakował piłkę do siatki.

Piłkarze Zjednoczonych rozegrali całkiem dobre spotkanie. Szczególnie cała linia obrony zasługuje na wyróżnienie, bo nie popełnili w zasadzie ani jednego błędu. Nasi zawodnicy poprawili także organizację gry w środkowej strefie boiska, w czym zasługa coraz lepiej prezentującego się Rafała Wnuka i Adriana Walaszka. Linia pomocy potrafiła stworzyć wiele sytuacji podbramkowych, jednak ze skutecznością nie jest jeszcze najlepiej i chyba nad tym elementem wyszkolenia technicznego należałoby popracować na treningach przed kolejnym spotkaniem. (ak)

Piłka nożna – klasa „B”

Zespoły klasy „B” rozpoczynają rozgrywki

Już w najbliższą sobotę i niedzielę piłkarze klubów występujących w rozgrywkach klasy „B” wyjadą na boiska, by zainaugurować rozgrywki nowego sezonu 2002/2003. Tym razem Łódzki Związek Piłki Nożnej trochę inaczej niż to było w ubiegłych rozgrywkach, dobrał zespoły do grup rozgrywkowych. Sokół Popów i Błękitni Dmosin w bieżących rozgrywkach występować będą w grupie drugiej klasy „B”, a za przeciwników będą mieli takie zespoły, jak: Włókniarz Zgierz (reaktywowano zespół seniorów w tym klubie po dwuletniej przerwie), Pogromców Rosanów, Sazana Pęczniew, LZS Bełdów, Błękitnych Ciosny oraz drużyny znane już z wcześniejszej rywalizacji w ubiegłym sezonie: Czarnych Smardzew, Start Szczawin i LKS Dąbrowka.

W sezonie 2001/2002 Sokół Popów uplasował się na siódmej pozycji, a Błękitni Dmosin zajęli czwarte miejsce. Błękitni Dmosin zainaugurują nowy sezon meczem na wyjeździe w Smardzewie, gdzie zmierzą się z Czarnymi, natomiast Sokół Popów w najbliższą niedzielę podejmie na własnym boisku LZS Bełdów. Tydzień później Błękitni u siebie rozegrają mecz z Sokółem, a w trzeciej kolejce rozgrywek Sokół będzie gospodarzem meczu z Błękitnymi Ciosny, a dmosinianie wyjadą do Bełdowa, gdzie zmierzą się z tamtejszym LZS-em. W obu ekipach tej z Popowa i tej z Dmosina, w

składzie osobowym nie doszło do znaczących zmian. Najprawdopodobniej w piłkarskiej walce na „B” - klasowych boiskach ujrzymy tych samych zawodników, co w ubiegłym sezonie. Chyba do nieco trudniejszej grupy przydzieleni zostali piłkarze Zjednoczonych II Stryków, Strugi Dobieszków i LKS-u Wrzask. Nasze drużyny będą miały za przeciwników takie zespoły, jak: Miazga Brójce, LKS Ptak Łódź, KS Nowosolna, oraz drugie drużyny KKS-u Koluszki, GKS-u Ksawerów, Zawiszy Rzgów i LKS-u Byszewy. Faworytem tej grupy wydaje się być LKS Ptak, chociaż sporą niewiadomą jest poziom prezentowany przez inne zespoły, jak choćby Miazgi Brójce, czy Klubu Sportowego z Nowosolnej. Natomiast zawsze do końca zagadką będą rezerwowe zespoły z Ksawerowa, Rzgowa, Koluszek i Byszewy, a ich siła zapewne będzie uzależniona od terminów spotkań ich pierwszych zespołów, bo wiadomo, że jak tylko będzie okazja, to te ekipy będą się „posiłkować” swoimi zawodnikami z pierwszych drużyn. Mimo wszystko faworytem tej grupy są Zjednoczeni II Stryków, którzy w swojej kadrze mają doświadczonych i jak na rozgrywki klasy „B” dobrych piłkarzy. Przypomnijmy tylko, że w sezonie ubiegłym strykowianie należeli do najlepszych zespołów i rywalizację o klasę „A” przegrali z łódzkim Orłem zaledwie dwoma

punktami. Nieco gorzej wiodło się w sezonie 2001/2002 Strudze i LKS-owi Wrzask. Dobieszkowianie ostatecznie w swoim pierwszym roku występów na boiskach klasy „B” zajęli ósmą lokatę, choć po rundzie jesiennej plasowali się wysoko, bo na trzecim miejscu. Natomiast LKS Wrzask zakończył ubiegłoroczne rozgrywki na ostatniej dziewiątej pozycji. Także i w nowym sezonie raczej Struga i Wrzask do faworytów nie należą. Mimo wszystko mamy nadzieję, że obie ekipy sprawią nie jedną niespodziankę w nadchodzących rozgrywkach i nie będą przysłowiowymi „chłopcami do bicia”. Zjednoczeni zainaugurują rozgrywki na wyjeździe w Nowosolnej, a LKS Wrzask będzie podejmował w niedzielę 1 września o godzinie 14:00 zespół Strugi Dobieszków.

W następnej kolejce Struga na boisku w Byszewach zmierzy się z rezerwami Zawiszy Rzgów, a Zjednoczeni podejmować będą KKS II Koluszki. W trzeciej serii spotkań Wrzask gościć będzie Zjednoczonych, Struga w lokalnych derbach zagra z drugim zespołem LKS-u Byszewy. Spotkania grupy pierwszej, jak i drugiej z naszymi zespołami zapowiadają się dosyć ciekawie. A jak będzie na boisku? Już niebawem kibice będą mogli się o tym przekonać, wybierając się na mecze swoich drużyn. (ak)



Gorąca sytuacja pod bramką Pelikana (piłkarze Stali w czerwonych koszulkach).

Piłka nożna – III liga

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO STALI

■ GOSSO Stal Głowno – PELIKAN Łowicz 1:0 (0:0)

Jedyną bramkę spotkania uzyskał **Arkadiusz Gondzia** w 76 minucie spotkania.

Żółte kartki: **Dominik Czeczko** (za faul na Michalczuku) i **Michał Białas** (za faul na Nowackim).

GOSSO Stal: Miller – Szcześniak, Michalczuk, Golański – Grącki (76 Łakomy), Lucke, Smakowski (79 Olszewski), Skrydalewicz, Saganowski (69

Gorący) – Wiśniewski, Białas (64 Gondzia).

Pelikan: Nowogórski – Gawlik, Rzeczycki, Styszko (86 Durka), Nowacki – Lewicki, Stankiewicz (66 Czeczko), Jarosław Taflński, Dziedzic (66 Walczak) – Hamlet, Bolimowski (81 Rębowski).

Głowno, 25 sierpnia. Kibice, którzy w niedzielne południe wybrali się na stadion w Głownie, zobaczyli dobre trzecieoligowe widowisko, jakie zapre-

zentowali piłkarze Stali i Pelikana. Gra była szybka, a akcje przenosiły się z pod jednej pod drugą bramkę. Szczególnie w drugiej połowie spotkania nie było czasu się nudzić, bo jednak przed przerwą więcej było przestojów i tak zwanej nijakiej gry. Gościom zależało na wywiezieniu choćby punktu z trudnego terenu w Głownie i przede wszystkim szczerze zamknęli dostęp do własnej bramki, stawiając się na wyprowadzenie szybkich kontr. *dok. na str. 30*



Na najwyższym podium drużyna juniorów młodszych GOSSO „Dwójki” Stryków w składzie Damian Pwerek, Michał Nowacki, Michał Kapusta i Kamil Malecki, która zwyciężyła w wyścigu w Ostrowi Mazowieckiej.

Kolarstwo

Michał Nowacki trzeci w wyścigu w Mstowie

Częstochowa, 18 sierpnia. Kryterium uliczne w Mstowie koło Częstochowy wypadł bardzo pomyślnie dla zawodnika GOSSO „Dwójki” Stryków – **Michała Nowackiego**. Kolarz ze Strykowa na trudnej trasie kryterium ulicznego (ponad 30 kilometrów) zajął

trzecie miejsce. Z resztą kolarze GOSSO od samego początku wyścigu byli bardzo aktywni na trasie. Mimo defektu koła, doszedł grupę zasadniczą i na trzy okrążenia przed metą zainicjował ucieczkę.

dok. na str. 29

Motocross

Daniel Wojtczak trzeci w Cieszynie

Cieszyn, 18 sierpnia. Bardzo dobrze zaprezentowała się ekipa motocrossowa Zjednoczonych Stryków. W czwartej rundzie eliminacji Pucharu PZMot w Cieszynie (wcześniej planowano, że ta runda odbędzie się w Olszynie, jednak tamtejsi organizatorzy zrezygnowali z przeprowadzenia imprezy i zawody przejął Cieszyn). W klasie 80 cm nie mógł wystąpić **Filip Łubisz**, a nasz jedynak w tej klasie **Jarosław Wilkaniec** zajął dobre ósme miejsce. Pierwszą lokatę w tej kategorii wywalczył **Kacper Kępa** z Crossu Lublin. O wiele lepiej powiodło się naszym zawodnikom w klasie 125 cm. **Daniel Wojtczak** w końcu zaprezentował na co go właściwie stać i zajął wysokie trzecie miejsce. W tej klasie najlepszym zawodnikiem okazał się **Michał Stępiński** z Jastrzębia Lipno. Szkoda, że tak późno, w samej końcówce sezonu zawodnik ze Strykowa zasygnalizował zmianę formy i na trudnym torze w Cieszynie wykazał się sporymi umiejętnościami. Trzecie miejsce Wojtczaka było w pełni zasłużone. Z resztą trener **Zbigniew Orłowski** już przed zawodami zapowiadał, że Daniel ma szansę powalczyć o miejsce na podium i tak też się stało. *Jestem bardzo zadowolony ze startu przede wszystkim Daniela Wojtczaka w klasie 125 cm – mówi trener Orłowski – widać było w jego jeździe pewność i rutynę. W każdym bądź razie mogłem być pewny jego dobrej jazdy w tym wyścigu. Szkoda, że Daniel nie może systematycznie trenować, ze względu na obowiązki poza sportowe.*

dok. na str. 29

Golf

Czesław Sas zwycięzcą V turnieju

Wola Błędowa, 24 sierpnia. Zwycięzcą piątego turnieju z cyklu zawodów golfowych Monthly Medal organizowanych przez Klub Golfowy Golf Palace okazał się **Czesław Sas**. Na polach golfowych w Woli Błędowej, przy pięknej, słonecznej pogodzie do turnieju stanęło aż 30 zawodników (w tym także zawodnicy z Japonii i Niemiec), którzy zacięcie walczyli o zwycięstwo. Tym razem zawody stały na dość wysokim poziomie i były chyba najbardziej wyrównane z rozegranych dotychczas. Jak zawsze w turnieju z cyklu Monthly Medal trzeba było po-

konać pięciokilometrową trasę i zaliczyć 18 dołków. Do zakończenia całego turnieju pozostały jeszcze dwie eliminacyjne tury. Ostatnią zaplanowano na 27 października br. i wtedy dopiero dowiemy się, kto zostanie zwycięzcą całego turnieju.

Czołówka klasyfikacji V Turnieju Monthly Medal

1. Czesław Sas	50 pkt.
2. Dariusz Jędrzejewski	42 pkt.
3. Grzegorz Zieliński	41 pkt.
4. Marcin Ułacha	41 pkt.
5. Michał Bartocha	36 pkt.

(ak)

Informator Sportowy

Nadchodzący weekend będzie stał pod znakiem piłki nożnej. Oprócz zespołu GOSSO Stal Głowno, która występuje w rozgrywkach trzeciej ligi, także zespoły piątej ligi i klasy „B” przystępują do rozgrywek nowego sezonu. Tym razem zespół GOSSO Stal wyjeżdża do Kozienic, gdzie spotka się z miejscowym MZKS-em w kolejnym spotkaniu o mistrzostwo trzeciej ligi. Natomiast pozostałe nasze drużyny rozegrają swoje spotkania w następujących terminach:

• **31 sierpnia (sobota)**, godz. 17:00, mecz o mistrzostwo piątej ligi, Zjednoczeni Stryków na własnym boisku podejmować będą LZS Dłutów.

• **1 września (niedziela)**, druga dru-

żyna GOSSO Stal Głowno wybiera się do Ksawerowa, gdzie z miejscowym GKS-em rozegra mecz trzeciej kolejki piątoligowych rozgrywek.

• **1 września (niedziela)**, godz. 14:00, inauguracja rozgrywek klasy „B” we Wrzasku. Miejscowy LKS zmierzy się ze Strugą Dobieszków.

• **1 września (niedziela)**, godz. 14:00, na boisku w Popowie mecz klasy „B” Sokół Popów – LZS Beldów.

• **3 września (wtorek)**, godz. 17:30, mecz ligi wojewódzkiej oldbojów. Oldboje Stal Głowno po raz pierwszy w tym sezonie rozegrają mecz, tym razem w Pabianicach, gdzie skonfrontują swoje siły z miejscowym PTC.

(ak)

BRANDTEX SHOP ŁOWICZ

KONIEC

wyprzedaży

40% 50% 60% 70%

SOBOTA

31 sierpnia

godz. 10⁰⁰

W poniedziałek dn. 02.09. sklep będzie nieczynny.

We wtorek dn. 03.09. o godz. 10.00

pokażemy Wam nową JESIENNĄ KOLEKCJĘ

BRANDTEX ŁOWICZ ul. Zduńska 43, tel. (0-46) 837-34-57